nasza politechnika

ISSN 1428-295 X

nr 7–8 (143–144) lipiec — sierpień 2015

Miesięcznik Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki

Gala Sportu
19 czerwca 2015 r.

Fot.: Jan Zych

NASZA POLITECHNIKA
numer 7–8 (143–144) lipiec — sierpień 2015

70 lat Politechniki Krakowskiej

W numerze:

Słowo rektora ... 2

TEMAT NUMERU: SPORT W 70-LECIU PK
Inżynierowie na bieżniach, boiskach i stokach narciarskich — *Lesław Peters* ... 3
Sportowych wspomnień czar ... 7

INFORMACJE
Sportowy balet w hali przy Kamiennej ... 8
Kronika ... 10
Rektor i Senat PK ... 10
Z okazji Dnia Europy ... 11
Pracownicy PK
Doktorzy habilitowani ... 12
Doktorzy ... 13
Profesor Oskar Büttner otrzymał medal „Zasłużony dla Politechniki Krakowskiej" ... 14
Pierwsza beneficjentka stypendium Grupy Azoty ... 15
Wspomnienia ... 16
15. Festiwal Nauki w Krakowie ... 18
Instytut Fizyki w projekcie OSVR ... 18
Biblioteka — dobry wybór, nie tylko od święta ... 19
O studiach na PK dla kobiet i nie tylko ... 20
Miejsce prezentacji kultury chasydów ... 20
W setną rocznicę urodzin profesora Feliksa Barańskiego ... 21
Na Małopolskim Festiwalu Innowacji ... 22
II Konferencja KoKoNaT na PK ... 23

ARTYKUŁY
Koniec z „fabrykami magistrów" — przyszłość należy do specjalistów — *Joanna Żyra* ... 25
Od szlachetnej idei po festiwalowy blichtr — *Tomasz Kapecki* ... 27

KALEJDOSKOP
Edukacja w pięć dni ... 30
Koncepcje studentów architektury PK nagradzane ... 31
Międzynarodowy Konkurs Piosenki po raz szósty ... 32
„Noc Muzeów" w Muzeum PK ... 32
Zdjęcia Jana Zycha na wystawach w Częstochowie i Nowej Hucie 33
Katarzyna Pabis na czele KU AZS PK ... 33
Programistyczna gra wyobraźni ... 34
Dawcy nie zawiedli po raz kolejny ... 35
Przewodnik dla miłośników nart ... 36
Plon akcji „Pola Nadziei" ... 36
Owocny pobyt w Austrii ... 36
Mosty z… makaronu ... 37
Najmilsza i SuperStudent PK ... 37
Politechnika Krakowska w mediach ... 38
Wakacje i Bermudy zupełnie blisko ... 39
Na koniec numeru ... 40

Świat w akwareli… Wystawa Jana Kurka ... I
Galeria „Gil"
Andrzej Hrabiec — Malarstwo ... III
Krzysztof Marchlak — Biel i czerń ... III
FROM SCRIPT TO GRAPHIC — prace SKN „Imago" ... III
Galeria „Kotłownia"
„Przemiany" — malarstwo Blanki Dudek ... IV
SALON JUBILEUSZOWY: malarstwo, grafika, rzeźba… ... IV

NASZA POLITECHNIKA

Miesięcznik Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.
Ukazuje się od 1997 roku.

Adres redakcji: Politechnika Krakowska, ul. Warszawska 24, 31–155 Kraków
tel.: (12) 628 25 08; e-mail: naszapol@pk.edu.pl
http://nasza.pk.edu.pl

Kolegium redakcyjne: REDAKTOR NACZELNY — Lesław Peters
SEKRETARZ REDAKCJI — Katarzyna Tyńska
REDAKTORZY — Katarzyna Baron-Lisiakiewicz, Renata Dudek, Danuta Zajda, Jan Zych

Opracowanie graficzne: Kolegium Redakcyjne i Wydawnictwo PK
Projekt winiety tytułowej: Magdalena Orczyk

Skład: Wydawnictwo PK

Druk: Dział Poligrafii PK
Nakład: 800 egz.

Za treść nadesłanych materiałów odpowiadają autorzy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.

Nasza okładka: Najmilsza i SuperStudent PK — Weronika Kutarba i Wojciech Jaszczyk (zob. też na s. 37). Fotografował: Jan Zych.

Słowo rektora

Drodzy Pracownicy, Studenci i Wychowankowie oraz Przyjaciele Politechniki Krakowskiej

Gdy ukaże się ten numer „Naszej Politechniki", wielu z nas będzie już wypoczywać na wakacjach. To zasłużony czas odpoczynku po miesiącach bogatych w wydarzenia i pełnych intensywnej pracy.

Czerwcowa Gala Sportu PK zakończyła główne uroczystości jubileuszu 70-lecia Politechniki Krakowskiej. Była wspaniałą okazją do podsumowania siedmiu dekad bogatej w sukcesy działalności sportowej na Politechnice Krakowskiej, a także znakomitą sposobnością do spotkania wszystkich pokoleń sportowców, trenerów i działaczy związanych z politechnicznym sportem oraz przyjaciół i sponsorów, wspierających działania uczelni w tej dziedzinie. Politechnika Krakowska jest obecnie jednym z najmocniejszych ośrodków sportu akademickiego w Polsce. Szczególnie szczyci się zaś tym, że choć jest uczelnią o profilu technicznym, to ma w gronie swoich studentów, absolwentów i wykładowców 24 sportowców i twórców, którzy reprezentowali Polskę na letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich. Wśród nich są tak znamienite postaci polskiego sportu, jak: Wojciech Zabłocki, Czesław Marchewczyk, Jerzy Woyna-Orlewicz czy Andrzej Bachleda-Curuś. W gronie wybitnych studentów i absolwentów PK są także medaliści mistrzostw świata, Europy i Polski, uniwersjad czy pucharów świata. Z okazji jubileuszu dokonano wyboru 10 najlepszych sportowców 70-lecia PK — w czasie gali zostali specjalnie uhonorowani. W tym rankingu zwyciężył trzykrotny medalista olimpijski prof. Wojciech Zabłocki, który zaszczycił nas swoją obecnością, a nawet dał się zaprosić do wystąpienia w roli arbitra pokazowego pojedynku reprezentantek Polski w szermierce Renaty Knapik-Miazgi i Aleksandry Zamachowskiej. Renata Knapik jest absolwentką PK, a obecnie doktorantką na Wydziale Mechanicznym, walczy o kwalifikację na igrzyska w Rio de Janeiro, co pokazuje, że nasi olimpijczycy mogą liczyć na godnych następców.

W trakcie uroczystości odbyła się premiera wydanej specjalnie z okazji jubileuszu albumowej publikacji „Sport na PK". To pierwsze tak kompletne dzieło na temat sportu politechnicznego, starannie przygotowane i bogato ilustrowane. Przedstawiono w nim najważniejsze postaci i wydarzenia sportowe 70-lecia PK: olimpijczyków, mistrzów i medalistów różnych dyscyplin i imprez sportowych, zasłużonych działaczy akademickiej kultury fizycznej, zaprezentowano także imponujący rozwój bazy sportowej uczelni. Część faktograficzna książki została uzupełniona wspomnieniami sportowych asów PK. Dziękuję wszystkim autorom i redaktorom zaangażowanym w wydanie tej cennej publikacji. Pracownikom i studentom PK zaangażowanym w organizację Gali Sportu PK gratuluję wspaniałej uroczystości i serdecznie dziękuję za jej przygotowanie.

W końcu czerwca Politechnika Krakowska i Europejska Organizacja Badań Jądrowych (CERN) zawarły nowe porozumienie o współpracy. W 2011 r., kiedy PK zawarła pierwszą formalną umowę z CERN, nasza uczelnia była jedną z pierwszych, które dostąpiły takiego wyróżnienia. Nowe, bezterminowe porozumienie podsumowuje 25 lat wspólnych działań, w ramach których nasi pracownicy i studenci byli zaangażowani m.in. w stworzenie najpotężniejszego instrumentu naukowego CERN — Wielkiego Zderzacza Hadronów. Umowa jest też otwarciem na nowe obszary współpracy w sferze badań o przełomowym znaczeniu dla światowej nauki. PK jest jedną z zaledwie 12 polskich jednostek naukowych współpracujących z CERN. Zachęcam wszystkich pracowników do skorzystania z tej ogromnej szansy, jaką jest możliwość współuczestniczenia w pracach najbardziej prestiżowego ośrodka naukowego Europy. Nasi naukowcy i studenci cieszą się tam dobrą opinią, niech to dodaje odwagi i ułatwia drogę następnym.

Potencjał, z którego PK może czerpać, jest duży i stale się rozwija. Warty odnotowania jest fakt, że w tym roku akademickim odbyły się trzy uroczystości promocji doktorów habilitowanych i doktorów. Tak nie było od wielu lat. Daje to nadzieję, że możliwości PK będą coraz lepiej wykorzystywane.

Czerwcowe posiedzenie Senatu PK miało szczególny charakter. Odbyło się w Żywcu, gdzie podpisaliśmy umowę o współpracy z miejscowym samorządem. Porozumienie jest kontynuacją wcześniejszego, zawartego przed kilkoma laty, a dotyczy merytorycznego wsparcia lokalnej społeczności w rozwiązywaniu problemów związanych z infrastrukturą komunikacyjną, zagospodarowaniem przestrzennym, zrównoważonym rozwojem oraz ochroną środowiska, zabytków i zasobów naturalnych. Współpraca z Żywcem jest modelowym przykładem kooperacji środowiska naukowego i samorządowego. To współdziałanie nasza uczelnia traktuje jako część swojej misji. Ekspercką wiedzą i ułatwieniem dostępu do najnowszych technologii wspieramy lokalne samorządy wielu polskich miast i gmin, nie tylko Małopolski, ale też m.in. Podkarpacia, Górnego i Dolnego Śląska, Lubelszczyzny, Kielecczyzny. W tę współpracę często zaangażowani są nasi studenci, którzy — podejmując w swoich projektach tematy ważne dla regionów — mają okazję zbierać praktyczne doświadczenia inżynierskie. Z Żywcem, który — jak się przekonaliśmy — wspaniale się rozwija, łączą naszą uczelnię szczególnie przyjazne więzi. Tam położony jest nasz żeglarski ośrodek, który w ostatnich latach przechodzi modernizację, by jeszcze lepiej służyć studentom, zwłaszcza niepełnosprawnym.

Zakończyły się zajęcia kolejnego semestru i roku akademickiego. Pozostała jeszcze część egzaminów. Pisząc te słowa w ostatnich dniach czerwca, mam nadzieję, że nasza oferta edukacyjna spotkała się z zainteresowaniem kandydatów na studia. Taką nadzieję daje udany nabór na kierunek architektura.

Finiszujemy z trzecią turą podwyżek. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że na naszej uczelni akcja podwyżek przebiegła tak sprawnie.

Jak zwykle, w wakacje musimy sobie radzić z uciążliwościami, związanymi z wieloma pracami remontowymi i inwestycyjnymi. W tym roku będą one jednak mniej dotkliwe. Warto przypomnieć, że na Czyżynach kontynuowana jest budowa laboratorium niskich temperatur dla Instytutu Konstrukcji Maszyn, co pozwoli rozebrać budynek tego laboratorium przy ul. Warszawskiej i uporządkować teren między budynkami Instytutu L-1 i „Houston". Cieszę się, że możemy przystąpić do remontu budynku „Aresztu" i kamienicy przy ul. Kanoniczej. W tym drugim przypadku stało się to możliwe dopiero teraz, po uporządkowaniu spraw własnościowych.

Część z pracowników już zakończyła tegoroczne urlopy. Mam nadzieję, że był to dla Państwa udany czas. Tym, którzy dopiero będą odpoczywać, życzę dobrej pogody i wspaniałych wakacyjnych wrażeń.

Kazimierz Furtak

TEMAT NUMERU 7–8/2015

SPORT W 70-LECIU POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Inżynierowie na bieżniach, boiskach i stokach narciarskich

Z historią siedemdziesięciu lat Politechniki Krakowskiej silnie splata się wątek sportowy. Czytając życiorysy związanych z naszą uczelnią badaczy, znanych dzięki swoim dokonaniom naukowym, ze zdziwieniem odkrywamy, że niektórzy mają znaczący wkład w dzieje polskiego sportu. Z drugiej strony, wspominając osiągnięcia wybitnych polskich sportowców, natrafiamy wśród nich na studentów i pracowników Politechniki Krakowskiej.

Zarówno wielkie sukcesy odnoszone w rywalizacji o mistrzowskie laury, krajowe oraz zagraniczne, jak i udział w zawodach uczelnianych, mają wspólny mianownik. Jest nim radość z uprawiania sportu. Sport dodaje sił w codziennej pracy i nauce. Poprzez aktywność fizyczną studentów i pracowników naszej uczelni spełnia się ideał kalokagatii — harmonijnego połączenia zalet duszy i ciała, wywodzący swe źródła ze starożytnej Grecji.

Pech piłkarzy, sukces pływaków i szachisty

Szukając wytłumaczenia wyjątkowo wysokiej pozycji, jaką kultura fizyczna zyskała na Politechnice Krakowskiej, być może należałoby w pierwszej kolejności wskazać czynnik swoistego *genius loci* — ducha miejsca. Siedzibą uczelni prawie od początku były obiekty należące wcześniej do wojska, a przecież sport nowożytny swe korzenie wywodzi od uprawianych w starożytności i średniowieczu ćwiczeń, które służyły podnoszeniu sprawności żołnierskiej i rycerskiej. Tak popularne dziś dyscypliny, jak: boks, zapasy, szermierka, biegi, wioślarstwo, łucznictwo, rzut oszczepem, strzelectwo, biathlon i wiele innych, w mniejszym lub większym stopniu służą kształceniu umiejętności niezbędnych dla uzyskania przewagi na polu walki. Skojarzenie aktywności sportowej na Politechnice z użytkowanymi przez nią budynkami dawnych koszar nasuwa się więc samo przez się.

Lecz gwoli ścisłości należy powiedzieć, że sport w życiu PK pojawił się, zanim ktokolwiek z twórców uczelni pomyślał o budynkach przy ulicy Warszawskiej. Nawiązywano wówczas do przedwojennej tradycji azetesiackiej, szczególnie żywej w Krakowie, bowiem właśnie pod Wawelem został powołany do życia w pierwszych latach XX wieku Akademicki Związek Sportowy. Ta tradycja nie była obca młodym ludziom, którzy postanowili studiować na Politechnice Krakowskiej, a mówiąc ściślej: na Wydziałach Politechnicznych Akademii Górniczej, bo w takiej formie organizacyjnej nasza uczelnia funkcjonowała do 1954 r.

Pierwsza wzmianka na temat aktywności sportowej szkoły pojawiła się już pół roku od podjęcia starań o utworzenie Politechniki Krakowskiej. W krakowskiej gazecie sportowej „Start" z 22 lipca 1945 r. poinformowano, że w międzyuczelnianym turnieju piłki nożnej wystąpiła drużyna Politechniki. W swym pierwszym występie spotkała się z reprezentacją Akademii Górniczej. Choć mecz trwał 155 minut, żaden zespół nie uzyskał przewagi i spotkanie zakończyło się remisem 2 : 2, a o wejściu do finału zadecydowało losowanie, które dla Politechniki okazało się niekorzystne. W finale wygrała Akademia Handlowa, pokonując Akademię Górniczą, a trzecie miejsce przypadło Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Tę pierwszą porażkę w zmaganiach sportowych studenci Politechniki szybko sobie powetowali, gdy w marcu 1946 r. wygrali krakowskie międzyuczelniane zawody pływackie. Kilka miesięcy później

Fot.: Kronika AZS PK

1977 r. I Uliczny Bieg Sztafetowy Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki

Fot.: Kronika AZS PK

Lata 50. Zbigniew Mendera na trasie slalomu

było jeszcze lepiej: w rozegranych w Sopocie pierwszych po wojnie indywidualnych mistrzostwach Polski w szachach zwyciężył szerzej nikomu nieznany student Bogdan Śliwa. Tak więc szachy stały się pierwszym polem triumfu przedstawiciela Politechniki Krakowskiej na arenie ogólnopolskiej.

Coraz więcej sportu

Pierwsze lata sportu na PK stały pod znakiem zmagań z elementarnymi trudnościami: brakiem pomieszczeń, sprzętu, ram organizacyjnych, o wykwalifikowanej kadrze szkoleniowej już nie wspominając. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z uzyskaniem w 1947 r. przez uczelnię budynków przy ulicy Warszawskiej. W 1949 r. powołano do życia Akademickie Zrzeszenie Sportowe (które w wyniku przemian 1956 r. wróciło do przedwojennej nazwy). Na Wydziałach Politechnicznych utworzono trzy koła AZS (po jednym przy każdym z istniejących wówczas wydziałów) ze wspólnym Zarządem Uczelnianym. Wśród pierwszych prezesów AZS PK znajdujemy nazwisko Zbigniewa Mendery — studenta Wydziału Budownictwa Lądowego i siatkarza, późniejszego profesora, wybitnego specjalisty w zakresie konstrukcji metalowych, prorektora Politechniki Krakowskiej.

Kolejne etapy życia sportowego na PK to utworzenie w maju 1951 r. Studium Wychowania Fizycznego (od 2000 r. pod obecną nazwą Centrum Sportu i Rekreacji), zbudowanie boiska w 1952 r., zorganizowanie w 1953 r. pierwszych narciarskich mistrzostw PK, powołanie 5 listopada 1958 r. Klubu Uczelnianego AZS PK. Z upływem czasu powstawały nowe obiekty sportowe, organizowano zawody o coraz wyższej randze, a studenci osiągali sukcesy podczas występów krajowych i zagranicznych.

W 1969 r. zaczęto organizować obozy żeglarskie w Żywcu, obozy, które dały początek późniejszemu Ośrodkowi Sportów Wodnych i Rekreacji PK. Od 1977 r. rozgrywane są tu Regaty o Puchar Rektora PK w klasie Omega. W tym samym 1977 r. odbył się pierwszy Uliczny Bieg Sztafetowy Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. Od tej pory, co roku 24 marca — w rocznicę przysięgi Naczelnika na krakowskim Rynku — przemierza ulice Krakowa w hołdzie patronowi uczelni. Bieg Kościuszkowski stał się sportową wizytówką uczelni. W 1979 r. zaczęto budować w Czyżynach korty tenisowe oraz boiska do koszykówki i piłki ręcznej.

Ważnym wydarzeniem było oddanie do użytku w 1996 r. hali sportowo-widowiskowej przy ul. Kamiennej 17 w Krakowie (obiekt został nabyty od Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych, wyprowadzającej się z Krakowa). W budynku tym organizowane są nie tylko imprezy sportowe, ale odbywają się też wydziałowe inauguracje roku akademickiego. Swoje siedziby przy Kamiennej znalazły Centrum Sportu i Rekreacji PK oraz Klub Uczelniany AZS PK.

Na początku obecnego stulecia Politechnice Krakowskiej przybyły nowe obiekty sportowe w wyniku przejęcia hali hamowni Wydziału Mechanicznego PK w Czyżynach. Powstała tu hala do gier zespołowych, trzy kryte korty tenisowe o nawierzchni syntetycznej i sześć kortów otwartych, dwa korty do squasha, siłownia, salki do fitness i tenisa stołowego oraz dwie salki konferencyjne. W 2010 r. przy ul. Skarżyńskiego 1 uruchomiono Klub Fitness „Kwadrat", dostępny dla mieszkańców Krakowa.

Nie byłoby tych inwestycji i wyników sportowych bez przychylności ze strony władz Politechniki Krakowskiej. Zarówno kolejni rektorzy i prorektorzy, a także poszczególni dziekani i prodziekani wspierali działania na rzecz rozwoju kultury fizycznej na PK. Niektórzy zresztą sami odnosili sukcesy w sporcie.

Fenomen mistrza szabli

Historia sportu na PK to przede wszystkim historia zaangażowanych w sport ludzi — zawodników i organizatorów kultury fizycznej na uczelni. Wśród tych ludzi spotykamy z jednej strony znakomitych sportowców, zdobywców medali na zawodach najwyższej rangi, z drugiej zaś uczonych, dla których sport był ważnym dopełnieniem pracy naukowej.

Niewątpliwie postacią numer jeden w dziejach sportowych Politechniki Krakowskiej jest Wojciech Zabłocki — wybitny szablista, dwukrotnie srebrny oraz brązowy medalista olimpijski, uczestnik igrzysk w Helsinkach (1952), Melbourne (1956), Rzymie (1960) i Tokio (1964). Szermierką zainteresował się w szkole średniej. Po zdaniu matury w 1948 r. rozpoczął studia na Wydziale Architektury, wchodzącym w skład Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej (kształcił się m.in. pod okiem Witolda Cęckiewicza, u którego wykonał pracę dyplomową) i równocześnie kontynuował karierę zawodniczą. Rok później przyszły pierwsze wielkie sukcesy: wraz z kolegami z Klubu Sportowego Budowlani w Krakowie zdobył drużynowe mistrzostwo Polski we florecie, a w turnieju drużynowym na akademickich mistrzostwach świata wywalczył brązowy medal.

W 1951 r. Zabłocki wywalczył swój pierwszy indywidualny tytuł mistrza Polski w szabli. Później jeszcze cztery razy w tej konkurencji stawał na najwyższym stopniu podium, a trzy razy był wicemistrzem. Godna pochwały była umiejętność, z jaką potrafił godzić treningi ze studiami. Pierwszy jego wjazd na

Fot.: Ze zbiorów prywatnych

Olimpijski medalista, Wojciech Zabłocki (z prawej) w pojedynku

olimpiadę zbiegł się z uzyskaniem tytułu inżyniera architekta. Dwa lata później, w 1954 r., otrzymał tytuł magistra nauk technicznych, w tym samym roku zdobywając trzeci raz tytuł mistrza Polski w szabli.

Już po ukończeniu studiów, wraz z drużyną szablistów czterokrotnie wywalczył tytuł mistrza świata (1959, 1961, 1962, 1963) i pięciokrotnie stawał z kolegami na niższych stopniach podium. Pierwszy duży sukces olimpijski osiągnął w Melbourne: razem z drużyną zdobył srebrny medal. Ponownie srebrny medal olimpijski w tej samej konkurencji zdobył cztery lata później w Rzymie. Czwarty występ olimpijski przypieczętował trzecim miejscem zdobytym wraz z drużyną w Tokio. Wolne chwile podczas wyjazdów zagranicznych wykorzystywał na poznawanie architektury i zwiedzane galerii sztuki.

Treningi i starty w zawodach łączył z pracą architekta. Szczególnie chętnie projektował — co zrozumiałe — obiekty sportowe. Do jego najważniejszych realizacji należy kompleks sportowy w Aleppo, w Syrii. Jest też współautorem Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach (wspólnie z Gustawem Zemłą). Za prace projektowe dwukrotnie był nagradzany przez ministra budownictwa (1964, 1973). Po wycofaniu się z reprezentacji narodowej szermierzy zaczął piąć się po szczeblach kariery naukowej. W 1967 r. obronił doktorat na Politechnice Warszawskiej, w 1982 r. na Politechnice Krakowskiej uzyskał habilitację, a w 1999 r. prezydent RP nadał mu tytuł profesora.

Jako wybitny sportowiec, który odniósł także sukcesy poza planszą szermierczą, Wojciech Zabłocki znalazł się w pierwszej grupie osób uhonorowanych medalem „Kalos Kagathos". Otwiera też listę dziesięciu najwybitniejszych sportowców 70-lecia Politechniki Krakowskiej.

Olimpijczycy

Wśród sportowców związanych z Politechniką Krakowską wyróżniają się przedstawiciele dyscyplin zimowych. W szczególności przez Wydział Architektury przewinęło się kilku przedstawicieli narciarstwa alpejskiego, którzy odnieśli znaczące sukcesy.

Na długo przed karierą Adama Małysza emocje wśród kibiców budziły zimą starty Andrzeja Bachledy-Curusia. Ten student Wydziału Architektury był czternaście razy mistrzem Polski w konkurencjach alpejskich. Z Zimowej Uniwersjady w Sestriere w 1966 r. przywiózł złoty medal w slalomie. Dwukrotnie występował na igrzyskach. W 1968 r. w Grenoble odniósł swój największy sukces olimpijski, zajmując w slalomie specjalnym szóste miejsce. Cztery lata później w Sapporo powierzono mu funkcję chorążego polskiej ekipy. Starty w dwóch konkurencjach ukończył wtedy na miejscach w pierwszej dziesiątce.

Fot.: Kronika AZS PK

Lata 50. Studenci maszerują po bieżni wykonanej na kampusie przy ul. Warszawskiej

Fot.: Kronika AZS PK

Lata 80. Przygotowania do regat żeglarskich w Żywcu

Również architekturę na PK studiował inny narciarz alpejski — Jerzy Woyna-Orlewicz. Jego sukcesy sportowe przypadły głównie na okres startów w kategorii juniorskiej. W tym czasie dwa razy pokonał przyszłego trzykrotnego mistrza olimpijskiego Jeana-Claude'a Killy'ego. Jako senior dziesięć razy stawał na najwyższym podium mistrzostw Polski. W 1964 r. z Zimowej Uniwersjady przywiózł złoty medal zdobyty w slalomie gigancie, natomiast startując w tym samym roku w olimpiadzie w Innsbrucku, był dwudziesty czwarty w biegu zjazdowym.

Wywodzący się ze sławnej rodziny Józef Marusarz (brat stryjeczny skoczka Stanisława Marusarza), również student architektury, w konkurencjach alpejskich pięciokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski. Krajowe sukcesy dały mu przepustkę do reprezentowania barw polskich na trzech olimpiadach (1948, 1952, 1956), ale nie wyróżnił się w konfrontacji ze światową czołówką. Trzy starty olimpijskie (1932, 1936, 1948) zaliczył także Czesław Marchewczyk, występujący w drużynie hokejowej, absolwent architektury z 1949 r. Na pierwszych swoich igrzyskach w Lake Placid zajął wraz z drużyną czwarte miejsce, a w Saint Moritz (1948) Polacy zajęli szóstą lokatę.

Studentami architektury na PK i narciarzami alpejskimi byli bracia Andrzej i Włodzimierz Czarniakowie. Obaj występowali na zimowych igrzyskach (Andrzej w 1952 r., Włodzimierz w 1956 r.). Włodzimierz Czarniak liczył jeszcze na włączenie do ekipy olimpijskiej w 1964 r., ale nie uzyskał kwalifikacji. W dniu otwarcia igrzysk w Innsbrucku popełnił samobójstwo.

W letnich igrzyskach olimpijskich też brylowali głównie studenci Wydziału Architektury PK. Podobnie jak Wojciech Zabłocki szermierzem był Wiesław Glos, w latach 1958–1959 mistrz Polski w szpadzie. W 1959 r. na mistrzostwach świata w Budapeszcie zajął czwarte miejsce, a w drużynie szpadzistów zdobył srebrny medal na I Uniwersjadzie w Turynie. Dwukrotnie reprezentował Polskę na igrzyskach olimpijskich (1960, 1964). Po olimpiadzie w Tokio i ukończeniu studiów karierę zawodniczą łączył z pracą na Politechnice Krakowskiej, gdzie był asystentem w Katedrze Projektowania Budynków Użyteczności Publicznej. Architekturę studiował też Piotr Sobotta, który w roku rozpoczęcia nauki na PK po raz pierwszy został mistrzem Polski w skoku wzwyż i wziął udział w olimpiadzie w Rzymie. W 1962 r. pobił rekord Polski z wynikiem 2,09 m.

Fot.: Ze zbiorów Stefana Piechnika

Lata 50. Atakuje Roman Ciesielski (zatrudniony wówczas w Katedrze Statyki); wystawia Stefan Piechnik (Katedra Matematyki)

Wspomnieć jeszcze warto o dwojgu innych studentach Wydziału Architektury, występujących w barwach polskich na dwóch olimpiadach w odstępie… 88 lat. Zdzisław Styczeń był piłkarzem i w 1924 r. grał w polskiej drużynie na VIII Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Uczestniczył w pierwszej letniej olimpiadzie, w której startowała reprezentacja naszego kraju. Na studia poszedł dopiero po wojnie, uzyskując na Wydziałach Politechnicznych stopień inżyniera budowniczego w zakresie architektury w wieku 55 lat. Natomiast chodziarka Agnieszka Szwarnóg uczestniczyła w ostatniej letniej olimpiadzie w 2012 r. w Londynie. Na igrzyska pojechała rok po ukończeniu studiów, w trakcie których zaliczała się do czołówki polskich zawodniczek w chodzie sportowym. Po występie w Londynie (gdzie na dystansie 20 km była najlepsza z Polek) nadal poprawiała swoje wyniki i być może będzie jeszcze o niej głośno.

W sumie w olimpiadach wzięło udział dwudziestu czterech reprezentantów Polski związanych z Politechniką Krakowską, w tym dwudziestu dwóch sportowców oraz dwie osoby, które wystąpiły w zawodach rozgrywanych w dziedzinie sztuki. Aż czternastu sportowców wywodziło się z Wydziału Architektury. Pięć osób było z Wydziału Mechanicznego, a po jednej z Wydziału Chemicznego, Wydziału Budownictwa Lądowego oraz Wydziału Fizyki, Matematyki i Informatyki. A swoją drogą, to ciekawe, dlaczego głównie studia architektoniczne łączą się z osiąganiem tak dobrych wyników w sporcie.

Sportowe pasje uczonych

Jest rzeczą znamienną, że wśród osób, które wybrały karierę akademicką na Politechnice Krakowskiej i doszły do najwyższych godności w nauce, spotykamy znakomitych sportowców. Niedawno, w majowym numerze „Naszej Politechniki", przypomnieliśmy sylwetkę Jerzego Ciesielskiego, pracownika naukowego PK, specjalisty w zakresie budownictwa i konstrukcji betonowych, dziś kandydata na ołtarze, który z powodzeniem uprawiał koszykówkę, narciarstwo, pływanie, kajakarstwo, wioślarstwo i piłkę ręczną. Duże osiągnięcia sportowe miał też jego brat, prof. Roman Ciesielski — późniejszy rektor PK i senator RP I kadencji po przełomie roku 1989.

W latach 1949–1953 Roman Ciesielski występował w pierwszoligowym zespole koszykarzy „Cracovii", także jako kapitan drużyny. Siedmiokrotnie zagrał w reprezentacji Polski. Uprawiał też piłkę ręczną i wioślarstwo. Po latach profesor odegrał znaczącą rolę w nauce polskiej jako pierwszy przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz członek rzeczywisty PAN i członek czynny PAU.

Spore zasługi ma prof. Krzysztof Bieda jako florecista. W 1961 r. został mistrzem Polski juniorów. Po studiach na Wydziale Architektury pracował m.in. w Austrii i Australii, a po latach objął funkcję prorektora PK. Szermierzem był też prof. Jerzy Sładek, wychowanek Wydziału Mechanicznego PK, dziś naukowiec ze znaczącym dorobkiem. W latach 70. dwukrotnie zdobył brązowy medal w mistrzostwach Polski we florecie w kategorii do lat 20. Z kolei prof. Artur Wieczysty grał w koszykówkę i w latach 1949–1951 występował w pierwszoligowym składzie „Cracovii". Bardziej znany jest jednak ze swych osiągnięć w tańcu towarzyskim, w którym szesnaście razy sięgnął po mistrzostwo Polski. Na PK był m.in. dziekanem Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Ochrony Środowiska.

W koszykówkę grał prof. Bolesław Kordas, specjalista w dziedzinie inżynierii wodnej, rektor PK w latach 1975–1981. Wioślarstwo uprawiał prof. Stefan Dousa, znany rzeźbiarz i działacz AZS. Wspomniany już wyżej prof. Zbigniew Mendera, były prorektor PK, grał w siatkówkę i współorganizował pierwsze narciarskie mistrzostwa PK. Również siatkarzem był prof. Stefan Piechnik, wybitnie zasłużony w działalności na rzecz AZS w Krakowie. Prof. Piechnik był prorektorem PK i przez cztery kadencje pełnił funkcję dziekana (najpierwWydziału Budownictwa Lądowego, później Wydziału Inżynierii Lądowej).

10 najlepszych sportowców w 70-leciu Politechniki Krakowskiej

1. Wojciech Zabłocki — szermierka
2. Andrzej Bachleda-Curuś — narciarstwo alpejskie
3. Jerzy Woyna-Orlewicz — narciarstwo alpejskie

4.—10. (w kolejności alfabetycznej):
Wiesław Glos — szermierka
Renata Knapik-Miazga — szermierka
Czesław Marchewczyk — hokej na lodzie
Klaudyna Mikołajczyk — snowboard
Tadeusz Parpan — piłka nożna
Ewa Pawlikowska — karate
Danuta Straszyńska-Kossek — lekkoatletyka

Wyboru dokonała kapituła w składzie: Czesław Michalski (przewodniczący), Jacek Majka, Zbigniew Mendera, Jan Otałęga, Stefan Piechnik, Barbara Pietruszka, Zbigniew Porada, Dariusz Pyko.

Obraz byłby niepełny, gdyby pominąć fakt, że sukcesy sportowe ma też na swoim koncie obecny rektor Politechniki Krakowskiej prof. Kazimierz Furtak. W szkole średniej grał w piłkę ręczną i siatkówkę oraz uprawiał lekkoatletykę. Jako student PK został akademickim mistrzem Polski uczelni technicznych w skoku w dal i trójskoku. Jego rekord życiowy w trójskoku — 14 m 70 cm — uzyskany podczas zawodów w 1973 r. w Warszawie, pozostaje do dziś niepobitym rekordem naszej uczelni.

*

Tę listę osób zasłużonych dla kultury fizycznej na Politechnice Krakowskiej można byłoby poszerzyć o wiele następnych nazwisk, w szczególności o ludzi, którzy nie startowali w wielkich zawodach i nie bili rekordów, ale wiele zrobili dla rozwoju uczelnianego sportu. Wspomnieć należałoby: Edwarda Surdykę (który przyczynił się do uzyskania przez PK obiektu wojskowego przy ul. Kamiennej, zamienionego na potrzebną uczelni halę sportową), Ryszarda Florka (który zapisał się w pamięci jako bardzo dynamiczny prezes AZS PK, a dziś jest znanym przedsiębiorcą), Zbigniewa Kucię (wieloletniego dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji, bo zbudował ośrodek żeglarski PK) oraz wielu innych.

W historii tej występuje też wiele anonimowych postaci, które co prawda nie wprost, ale jednak przyczyniły się do osiągnięć sportowych studentów PK. To profesorowie, którzy życzliwym okiem spoglądali na swoich wychowanków wyjeżdżających często na zawody. Wielokrotnie szli na rękę, gdy trzeba było przesuwać terminy egzaminów bądź oddawania prac kontrolnych z powodu treningów, zgrupowań i startów. Bez tej życzliwości historia sportu na PK zapewne wyglądałaby zupełnie inaczej.

Lesław Peters

Tekst został oparty w głównej mierze na informacjach zaczerpniętych z wydawnictwa jubileuszowego Centrum Sportu i Rekreacji PK „Sport na PK". Omówienie publikacji zamieszczamy obok.

Fot.: Piotr Gibas

Sportowych wspomnień czar

Po co są jubileusze? Między innymi po to, aby powstawały takie książki, jak ta, o której tu mowa. Obchody 70-lecia Politechniki Krakowskiej zachęciły Centrum Sportu i Rekreacji PK do przygotowania publikacji stanowiącej podsumowanie dorobku uczelni w zakresie kultury fizycznej.

W książce „Sport na PK" zgromadzone zostały wszystkie najważniejsze informacje o ludziach, którzy zapisali się w historii sportu uczelnianego, oraz o wydarzeniach, jakie miały miejsce w ciągu minionych siedmiu dekad. Zgodnie z logiką tego typu wydawnictw tom otwiera rozdział poświęcony początkom i rozwojowi sportu na PK, napisany przez dr. Czesława Michalskiego i prof. Stefana Piechnika. Znaczą część publikacji wypełniają biogramy. Prof. Zbigniew Porada jest autorem rozdziału „Olimpijczycy z Politechniki Krakowskiej", Czesław Michalski napisał rozdział „70 wybitnych sportowców w 70-leciu naszej uczelni", a tenże autor i Jacek Majka przygotowali wspólnie rozdział „70 ludzi sportu w 70-leciu naszej uczelni". W sumie książka zawiera 164 życiorysy.

Kolejną część publikacji stanowią zapisy rozmów Jana Otałęgi, znanego krakowskiego dziennikarza sportowego, publikującego od wielu lat w „Dzienniku Polskim", z osobami szczególnie zasłużonymi dla rozwoju sportu na PK. Znajdujemy tu m.in. wspomnienia takich postaci, jak Wojciech Zabłocki, Andrzej Bachleda-Curuś, Wiesław Glos, Jerzy Woyna-Orlewicz, Edward Surdyka, Ryszard Florek oraz profesorowie Zbigniew Mendera, Stefan Piechnik i Kazimierz Furtak. Tom zamyka obszerna część zatytułowana „70 wydarzeń sportowych w 70-leciu Politechniki Krakowskiej" autorstwa Jacka Majki i grona współpracowników. Są tu zarówno informacje o przedsięwzięciach sportowych minionych 70 lat, jak i dane na temat Klubu Uczelnianego AZS PK, w tym prezentacja jego sekcji.

Na podkreślenie zasługuje bogaty zestaw zdjęć. Szczególnie fotografie pochodzące z drugiej połowy ubiegłego stulecia, pozyskane częściowo ze zbiorów prywatnych, znacznie podnoszą dokumentalną wartość wydawnictwa. Dla wielu czytelników będą one okazją do odbycia podróży sentymentalnej w czasy młodości.

„Sport na PK" — to w istocie swoista encyklopedia dokonań naszej uczelni na polu kultury fizycznej. Karty książki przynoszą chlubne świadectwo wkładu Politechniki Krakowskiej w polski sport akademicki.

(ps)

Gala Sportu z okazji 70-lecia Politechniki Krakowskiej

Sportowy balet w hali przy Kamiennej

Mocnym akcentem obchodów jubileuszowych na Politechnice Krakowskiej była Gala Sportu zorganizowana 19 czerwca. W hali PK przy ul. Kamiennej byliśmy świadkami wyjątkowego widowiska, które zapewne na długo zapadnie w pamięci widzów. Powodem do szczególnej satysfakcji był udział w gali najwybitniejszego sportowca w 70-leciu uczelni, trzykrotnego medalisty olimpijskiego, szermierza Wojciecha Zabłockiego.

Fot.: Jan Zych

Mistrz szabli Wojciech Zabłocki przekazuje rektorowi PK prof. Kazimierzowi Furtakowi swoją najnowszą książkę „Pojedynki i kobiety”

Swego rodzaju preludium do uroczystości była rozmowa, a raczej pogawędka o początkach Politechniki Krakowskiej i miejscu sportu w dziejach uczelni, prowadzona przez wicedyrektora Centrum Sportu i Rekreacji PK Jacka Majkę wspólnie z niedawnymi studentkami PK, dziś absolwentkami, które podczas studiów z powodzeniem reprezentowały naszą uczelnię na różnych zawodach, biegaczkami: Katarzyną Batorską, Anną Hazior-Solakiewicz i zaliczaną do najszybszych obecnie Polek, sprinterką Agnieszką Ligięzą-Ryś.

Sporą niespodzianką dla zgromadzonych w hali widzów był pokaz sportowy z udziałem członków wybranych sekcji Klubu Uczelnianego AZS PK. Otworzył go Piotr Złotek, kilkakrotnie dźwigając coraz bardziej obciążoną sztangę. Zobaczyliśmy też popisy cheerleaderek, biegaczy i płotkarzy, tenisistów, siatkarzy i karateków. Występy te miały postać sportowego baletu. Duże wrażenie na widzach wywarły cyrkowe wręcz umiejętności, które pokazali Piotr Piwoński i Dawid Koczur. Pierwszy udowodnił, że po mistrzowsku potrafi panować nad piłką do koszykówki (a nawet nad dwiema piłkami jednocześnie), drugi nie mniej perfekcyjnie posługiwał się piłką nożną.

Fot.: Jan Zych

Prof. Błażej Skoczeń (z prawej) dziękuje Janowi Karpielowi-Bułecce i jego zespołowi za wzbogacenie obchodów jubileuszu PK

W części oficjalnej głos zabrała dyrektor CSiR PK Barbara Grabacka-Pietruszka. Mówiła o najważniejszych osiągnięciach sportowych Politechniki, w tym o Biegu Kościuszkowskim, jedynej tego typu imprezie w Europie. Barbara Grabacka-Pietruszka podkreśliła wielką przychylność władz PK dla inicjatyw sportowych. Ciepłe słowa popłynęły w kierunku obecnego na sali byłego prezesa Klubu Uczelnianego AZS Ryszarda Florka, który prowadząc dziś renomowaną firmę, zawsze wspiera ze swej strony przedsięwzięcia sportowe na PK. Ryszard Florek i burmistrz Żywca Antoni Szlagor zostali uhonorowani statuetkami Przyjaciel Sportu Politechniki Krakowskiej.

Ogłoszone zostały wyniki rankingu na 10 najlepszych sportowców PK w 2015 r. Nagrody wręczył honorowy prezes TS „Wisła” Ludwik Miętta-Mikołajewicz wspólnie z prorektorem PK prof. Janem Kaziorem. Następnie poznaliśmy najważniejszą listę tego wieczoru — ranking 10 najlepszych sportowców w 70-leciu Politechniki Krakowskiej. Tę klasyfikację bezapelacyjnie wygrał szablista Wojciech Zabłocki. Mimo swoich

niemal już 85 lat mistrz imponował młodzieńczą sylwetką i znakomitą formą. Ujrzeliśmy go też w akcji, w roli sędziego pojedynku, w którym spotkały się dwie szpadzistki — reprezentująca PK Renata Knapik-Miazga (brązowa medalistka mistrzostw Europy) i Aleksandra Zamachowska (mistrzyni świata i Europy juniorów) — notabene koleżanki z Krakowskiego Klubu Szermierczego. Po wyrównanej walce lepsza okazała się Aleksandra Zamachowska, wygrywając 5 : 4.

Gala sportu była okazją do przekazania listów gratulacyjnych i złożenia serii podziękowań. Do rąk rektora PK prof. Kazimierza Furtaka trafił Złoty Gryf, przyznany naszej uczelni z okazji 70-lecia przez Radę Koła Seniorów AZS Kraków. Statuetkę (zaprojektowaną przez prof. Stefana Dousę) wręczył wiceprezes Koła Seniorów, prof. Kazimierz Trybalski, który odczytał też list gratulacyjny od prezesa Zarządu Głównego AZS prof. Marka Rockiego. Podziękowania za stworzenie wspaniałej atmosfery dla sportu na Politechnice złożył prezes krakowskiego AZS Lech Pankiewicz. Gratulacje przekazał Ludwik Miętta-Mikołajewicz, występujący także w roli przedstawiciela krakowskiego środowiska koszykarskiego. Osobne podziękowania złożono na ręce dr. Czesława Michalskiego, historyka sportu akademickiego, za to, że w dużym stopniu wzbogacił wiedzę o dziejach sportu na PK. Prof. Zbigniew Porada, znawca historii olimpiad, przekazał książki swego autorstwa do zbiorów Muzeum Politechniki Krakowskiej. Przemówiła też Katarzyna Pabis wybrana niedawno na funkcję prezesa KU AZS PK.

Galę Sportu prowadził zastępca dyrektora CSiR Jacek Majka

Jako ostatni podczas Gali Sportu głos zabrał rektor Kazimierz Furtak. Podkreślił, że sport na Politechnice jest bardzo ważnym elementem kształcenia i wychowania, a zasada *mens sana in corpore sano* (w zdrowym ciele zdrowy duch) przyświecała naszej uczelni od samego początku. Rektor złożył podziękowania zespołowi redakcyjnemu książki „Sport na PK", a jej egzemplarzem obdarowani zostali wszyscy uczestnicy uroczystości.

Spotkanie uświetnił występ zespołu góralskiego pod kierunkiem Jana Karpiela-Bułecki, złożonego z absolwentów Politechniki Krakowskiej.

W gali uczestniczyli przedstawiciele władz miasta — pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. sportu Janusz Kozioł i dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Krakowa Barbara Mikołajczyk. Uczelnię, prócz rektora, reprezentowali prorektorzy, profesorowie Dariusz Bogdał, Jan Kazior i Leszek Mikulski, a także dyrektor administracyjny Lidia Ponanta.

Fot.: Jan Zych

To był miły wieczór także dla Ryszarda Florka, niegdyś prezesa KU AZS PK

Słowa nie są w stanie oddać nastroju towarzyszącego spotkaniu. Organizatorom wieczoru udało się stworzyć wyjątkowy klimat, który udzielił się chyba wszystkim obecnym w hali przy Kamiennej. To zasługa oryginalnego, odbiegającego od utartych wzorców pomysłu na spotkanie jubileuszowe, widowiska stworzonego przez sportowców, a także oprawy muzycznej i gry świateł towarzyszącej całej uroczystości. Wszystko to razem złożyło się na niepowtarzalny spektakl, godny rocznicy, dla uświetnienia której został przygotowany.

Lesław Peters

Fot.: Jan Zych

Piotr Piwoński po mistrzowsku panował nad piłkami do koszykówki

Fot.: Jan Zych

Piotr Złotek dał pokaz siły

Kronika

Czerwiec

1 VI Wizyta na PK prezydenta Technische Universität Berlin, prof. Christiana Thomsena wraz z delegacją.
3 VI Posiedzenie Rady Fundacji Samorządu Studentów PK.
10 VI Posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.
Obchody Międzynarodowego Dnia Elektryki na Wydziale Inżynierii Elektrycznej i Komputerowej PK w związku z jubileuszem 40-lecia powołania kierunku elektrotechnika.
10–30 VI Wystawa prac Ireny Bahrynowskiej-Kowalskiej „Freski neolityczne i pejzaże — Sahara Górska i Tassili, Algieria" w Galerii PK „Kotłownia".
11–13 VI Konferencja Prorektorów ds. Kształcenia i ds. Studiów Polskich Uczelni Technicznych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olszynie.
13–16 VI Obrady III Forum Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych i Rady Koordynacyjnej Uczelni Technicznych w Portugalii (Conselho Coordenador dos Institutos Superiores Politécnicos) na Politechnice Białostockiej. Obrady odbyły się w Supraślu.
14 VI Koncert galowy z okazji 40-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki".
15 VI Posiedzenie Rady Fundacji Panteonu Narodowego.
17 VI Uroczyste zakończenie 5-letnich studiów pierwszego rocznika Uniwersytetu Trzeciego Wieku PK.
Uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Inżynierii Lądowej w związku z jubileuszem 70-lecia Wydziału.
18 VI Otwarte posiedzenie Konwentu Seniorów PK. Wykład pt. „Polska Akademia Umiejętności wczoraj i dziś" wygłosił prezes PAU, prof. Andrzej Białas.
Konferencja podsumowująca projekt Elektronicznej Platformy Analizy Kompetencji „Monitoring losów absolwentów — drogą do sukcesu uczelni XXI wieku", zorganizowana przez Wydział Fizyki, Matematyki i Informatyki PK.
Gala Koszykówki w Centrum Sportu i Rekreacji PK.
19 VI Promocja doktorów i doktorów habilitowanych PK.
Uczelniana Sesja Kół Naukowych — wręczenie dyplomów.
Uroczyste zakończenie 40. jubileuszowego roku akademickiego 2014/2015 podyplomowych studiów z zakresu konserwacji zabytków architektury i urbanistyki na Wydziale Architektury PK.
Otwarcie pokonkursowej wystawy projektów architektonicznych studentów Wydziału Architektury PK wraz z rozdaniem nagród w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie.
Gala Sportu zorganizowana przez Centrum Sportu i Rekreacji oraz Akademicki Związek Sportowy PK z okazji jubileuszu 70-lecia PK.
19–25 VI „Miasto nauki, tworzywo sztuki — unikatowa przestrzeń historycznego Krakowa" — wystawa prac studentów kierunku architektura na Wydziale Architektury PK w Galerii Sztuki Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków PK „A1".
21–24 VI Konferencja międzynarodowa Creative Constructions 2015, zorganizowana po raz pierwszy w Polsce, przez Instytut Zarządzania w Budownictwie i Transporcie PK.
22 VI Jubileuszowy zjazd absolwentów Wydziału Inżynierii Lądowej PK z 1955 r. z okazji 60. rocznicy ukończenia studiów.
22–24 VI VII Konferencja Naukowo-Techniczna „Zagadnienia materiałowe w inżynierii lądowej — MATBUD 2015" organizowana przez Katedrę Technologii Materiałów Budowlanych i Ochrony Budowli PK.
22 VI —31 VIII „Kształt Miejsca — The Shape of Space" — wystawa prac studenckich Katedry Architektury Mieszkaniowej i Kompozycji Architektonicznej Wydziału Architektury PK w Galerii PK „Gil".
24 VI Uroczystość podpisania umowy o współpracy pomiędzy PK i CERN-em w związku z jubileuszem 70-lecia Politechniki Krakowskiej oraz 25-leciem aktywnej współpracy obydwu instytucji.
24–26 VI II Konferencja Naukowa Instytutu Mechaniki Budowli PK z cyklu „Budownictwo i Górnictwo": „Wpływ eksploatacji górniczej na środowisko".
25 VI Zakończenie roku akademickiego w Międzynarodowym Centrum Kształcenia PK.
29–30 VI III Konferencja Naukowa „Komputerowe wspomaganie w budowie maszyn i urządzeń — CAME 2015", zorganizowana przez Instytut Informatyki Stosowanej PK.

Opracowała: Renata Dudek

Rektor i Senat

Posiedzenie Senatu PK

26 czerwca 2015 r.

Senat podjął uchwały w sprawie:
— zatwierdzenia wzoru uczelnianego dyplomu ukończenia jednolitych studiów magisterskich, wydawanego przez Politechnikę Krakowską;
— zatwierdzenia sprawozdania finansowego Politechniki Krakowskiej za rok 2014;
— wyboru biegłego rewidenta do zbadania sprawozdania finansowego Politechniki Krakowskiej za lata 2015 i 2016;
— przyjęcia planu rzeczowo-finansowego na rok 2015;
— zmian w wieloletnim planie inwestycji Politechniki Krakowskiej w zakresie robót budowlanych i projektowych oraz w planie na rok 2015. *rd*

Zarządzenia rektora PK

Zarządzenie nr 17 z 27 marca 2015 r. w sprawie uchylenia „Zarządzenia nr 9 Rektora PK z dnia 15 lutego 2011 r.".

Zarządzenie nr 18 z 27 marca 2015 r. w sprawie uchylenia „Zarządzenia nr 16 Rektora PK z dnia 16 czerwca 2008 r.".

Zarządzenie nr 19 z 16 kwietnia 2015 r. w sprawie „Zasad organizacji przeprowadzania profilaktycznych badań lekarskich pracowników Politechniki Krakowskiej".

Zarządzenie nr 20 z 20 kwietnia 2015 r. w sprawie „Zasad przyznawania miejsc, odpłatności i terminów kwaterowania w domach studenckich Politechniki Krakowskiej na rok akademicki 2015/2016".

Zarządzenie nr 21 z 24 kwietnia 2015 r. w sprawie organizacji roku akademickiego 2015/2016.

Zarządzenie nr 22 z 24 kwietnia 2015 r. w sprawie harmonogramu rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne I i II stopnia, przewidziane do uruchomienia w semestrze zimowym roku akademickiego 2015/2016.

Zarządzenie nr 23 z 11 maja 2015 r. w sprawie wysokości opłat za usługi edukacyjne w roku akademickim 2015/2016.

Zarządzenie nr 24 z 19 maja 2015 r. w sprawie zmian w „Regulaminie udzielania zamówień publicznych".

Zarządzenie nr 25 z 21 maja 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów rekrutacyjnych dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok stacjonarnych i niestacjonarnych studiów I i II stopnia, uruchamianych w roku akademickim 2015/2016.

Zarządzenie nr 26 z 21 maja 2015 r. w sprawie oświadczenia studenta przenoszącego się z innej uczelni na Politechnikę Krakowską o kontynuowaniu lub ukończeniu studiów na innych kierunkach studiów stacjonarnych na uczelni publicznej.

Zarządzenie nr 27 z 21 maja 2015 r. w sprawie harmonogramu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia III stopnia, przewidziane do uruchomienia w roku akademickim 2015/2016.

Zarządzenie nr 28 z 26 maja 2015 r. w sprawie powołania Rady Programowej Centrum Badań i Rozwoju Urządzeń Przemysłowych „CEBEA".

Zarządzenie nr 29 z 27 maja 2015 r. w sprawie wysokości opłaty rekrutacyjnej za postępowanie związane z przyjęciem na studia wyższe prowadzone na Politechnice Krakowskiej w roku akademickim 2015/2016.

Zarządzenie nr 30 z 11 czerwca 2015 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu antyplagiatowego" oraz „Procedury weryfikacji prac dyplomowych w systemie antyplagiatowym".

Zarządzenie nr 31 z 18 czerwca 2015 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu wynagradzania pracowników Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki".

Zarządzenie nr 32 z 18 czerwca 2015 r. w sprawie zmiany wysokości stawek za godziny ponadwymiarowe na studiach stacjonarnych.

Komunikaty rektora PK

Komunikat nr 4 z 2 kwietnia 2015 r. w sprawie uchwał Senatu PK podjętych na posiedzeniu w dniu 27 marca 2015 r.

Komunikat nr 5 z 8 maja 2015 r. w sprawie uchwał Senatu PK podjętych na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2015 r.

Komunikat nr 6 z 27 maja 2015 r. w sprawie uchwał Senatu PK podjętych na posiedzeniu w dniu 22 maja 2015 r.

Komunikat nr 7 z 28 maja 2015 r. w sprawie podwyżek wynagrodzeń od 1 stycznia 2015 r.

Komunikaty kanclerza PK

Komunikat nr 1 z 8 kwietnia 2015 r. w sprawie zmiany komunikatu dotyczącego realizacji usług w zakresie medycyny pracy w 2015 r. i 2016 r.

Komunikat nr 2 z 8 maja 2015 r. w sprawie zamknięcia parkingu przy ul. Warszawskiej 24 w związku z obchodami jubileuszu 70-lecia Politechniki Krakowskiej.

Komunikat nr 3 z 6 maja 2015 r. w sprawie zmiany komunikatu dotyczącego realizacji usług w zakresie medycyny pracy w 2015 r. i 2016 r.

mz, bk

Z okazji Dnia Europy

9 maja 2015 już po raz siódmy świętowaliśmy Dzień Europy na Małym Rynku w Krakowie. Głównym punktem obchodów tego święta w tym roku była gra miejska „Bądź i rządź".

Jej uczestnicy mieli okazję wcielić się w rolę europarlamentarzystów i poprzez zabawę dowiedzieć się, kto jest kim w europarlamencie; kto rządzi Europą; jakie kompetencje mają organy unijne.

Po uroczystym ślubowaniu gracze otrzymali plan dnia wypełniony parlamentarnymi atrakcjami, jak: debaty, spotkania na wysokim szczeblu, prelekcje, negocjacje, prace w komisjach, obrady, głosowania i wyjazdy niekoniecznie zagraniczne. Rozwiązywanie zadań wymagało od drużyn współpracy i kreatywności. Wszyscy świetnie się bawili, a zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody. Wszystkie drużyny, biorące udział w grze, dostały gry planszowe „Gwiezdny Ekspres".

Podczas obchodów Dnia Europy wiele atrakcji czekało też na najmłodszych Europejczyków — były kolorowanki, klocki i prawdziwy Syriusz, maskotka Unii Europejskiej. Wielu uczestników wzięło udział w quzie Europejskie Koło Fortuny, w którym można było sprawdzić swoją wiedzę na temat krajów należących do UE. Tradycją stało się już, że kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Europy jest odegranie z wieży mariackiej fragmentu „Ody do radości" — hymnu Unii Europejskiej.

Wydarzenie było również doskonałą okazją do zapoznania się z możliwościami pracy w krajach UE. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska, gdzie można było

Fot.: Jan Zych

uzyskać informację na temat programu „Horyzont 2020" oraz wsparcia dla przedsiębiorców w ramach sieci Enterprise Europe Network.

Joanna Szypułka

Mgr inż. Joanna Szypułka pracuje w CTT PK.

Pracownicy

Doktorzy habilitowani

Lucyna Domagała

Urodziła się w Krakowie w 1970 r. Z wyróżnieniem, jako najlepszy absolwent 1988 r., ukończyła I Liceum Ogólnokształcące im. B. Nowodworskiego. W 1993 r. obroniła z bardzo dobrym wynikiem dyplom magistra inżyniera specjalności konstrukcje budowlane na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej. W październiku 1993 r. rozpoczęła na tej uczelni czteroletnie studia doktoranckie o specjalności konstrukcje i materiały budowlane. Pracę doktorską „Kształtowanie właściwości lekkich betonów wysokiej wytrzymałości z kruszyw ze spiekanych popiołów lotnych", realizowaną pod kierunkiem dr. hab. inż. Janusza Mierzwy, prof. PK, obroniła z wyróżnieniem w październiku 2001 r.

Od października 1997 r. jest zatrudniona na Politechnice Krakowskiej, w Instytucie Materiałów i Konstrukcji Budowlanych. Do czerwca 2002 r. pracowała na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Technologii Betonu, a następnie objęła etat adiunkta. Obecnie jest adiunktem w Katedrze Technologii Materiałów i Ochrony Budowli (w 2007 r. zmieniono strukturę organizacyjną Instytutu Materiałów i Konstrukcji Budowlanych). Od września 2013 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktyki w Instytucie Materiałów i Konstrukcji Budowlanych, a od października tego roku jest członkiem Wydziałowej Komisji ds. Jakości Kształcenia. 20 maja 2015 r. Rada Wydziału Inżynierii Lądowej nadała jej stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie budownictwo. Podstawę postępowania habilitacyjnego stanowiła monografia „Konstrukcyjne lekkie betony kruszywowe" (nr 462, Wydawnictwo PK).

Zainteresowania naukowo-badawcze dr hab. inż. Lucyny Domagały dotyczą przede wszystkim technologii betonu oraz zagadnień z dziedziny budownictwa, w szczególności: kontroli jakości betonu, technologii prefabrykacji, normalizacji oraz rewaloryzacji obiektów zabytkowych. Główny nurt jej działalności naukowo-badawczej jest związany z problematyką konstrukcyjnych betonów lekkich. W latach 1996–2014 przeprowadziła kompleksowe badania nad metodyką projektowania tych betonów, optymalizacją technologii ich wykonywania, kształtowaniem właściwości (zwłaszcza wytrzymałości i trwałości), jak również możliwością ich modyfikacji za pomocą nowoczesnych dodatków i domieszek oraz odpowiedniej technologii produkcji.

Wyniki kilkunastoletnich badań własnych i studiów aktualnego stanu wiedzy w tym zakresie opracowała w postaci wymienionej monografii. Dorobek publikacyjny dr hab. inż. Lucyny Domagały obejmuje ponadto 60 prac naukowych, w tym 44 prace samodzielne.

Jako nauczyciel akademicki prowadzi zajęcia w języku polskim i angielskim z przedmiotów takich, jak: technologia betonu, *concrete technology*, *technology of concrete — advanced course*, technologia prefabrykacji betonowej, budownictwo ogólne, zaawansowane materiały konstrukcyjne, *advanced structural materials*; prowadzi fakultety: drobnowymiarowe elementy betonowe i kompozytowe, produkcja prefabrykatów betonowych, betony wysokiej wytrzymałości oraz seminaria dyplomowe (polsko- i anglojęzyczne). Jest promotorem i recenzentem kilkudziesięciu prac dyplomowych stopnia inżynierskiego oraz magisterskiego.

Uczestniczy w pracach zespołów badawczych, realizujących kontrolę jakości betonu wbudowywanego w obiekty wznoszone na terenie Krakowa, a także przeprowadzających ekspertyzy oceny stanu technicznego obiektów istniejących oraz badania typu różnych elementów prefabrykowanych. Od 2001 r. bierze udział jako tłumacz w pracach Normalizacyjnej Komisji Problemowej ds. Betonu PKN dotyczących wdrażania norm europejskich, a od 2009 r. jest pełnoprawnym członkiem Komitetu Technicznego ds. Betonu (KT 274). Od 1997 r. jest również członkiem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych.

W 2011 r. otrzymała Medal Brązowy za Długoletnią Służbę, a w 2014 r. Honorową Odznakę Politechniki Krakowskiej.

Prywatnie interesuje się historią, wschodnimi sztukami walki, turystyką historyczną oraz górską. Największą jednak jej pasją jest muzyka (w latach 1990–2000 była członkiem chóru PK „Cantata").

Małgorzata Pilawska

Jest lwowianką z urodzenia, a krakowianką po repatriacji w 1958 r. Świadectwo dojrzałości o profilu humanistycznym otrzymała w XII LO w Krakowie. Studia (specjalność: urządzenia cieplne i zdrowotne) ukończyła na Politechnice Krakowskiej. W 1980 r. na podstawie pracy „Analiza przydatności wapna pokarbidowego do odsiarczania spalin ze spalania paliw w technologii FBC" uzyskała stopień zawodowy magistra inżyniera na ówczesnym Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej PK (obecnie: Wydział Inżynierii Środowiska) i następnie odbyła roczny staż przemysłowy. Z WIŚ związała całe swoje życie zawodowe.

Prace badawcze Małgorzaty Pilawskiej dotyczą procesów spalania w warstwie fluidalnej i mają przede wszystkim charakter badań podstawowych. Ich przedmiotem są składniki spalin, podlegające standaryzacji, szczególnie tlenki azotu i tlenek diazotu. Wśród opisanych efektów badań prowadzonych z jej udziałem wiele otwiera pola do dalszych badań, lecz w innych dziedzinach.

Pracę naukową podjęła jeszcze podczas studiów, angażując się w badania laboratoryjne i opracowania raportów (m.in. „Emisja SO_2 ze spalania paliw w technologii FBC" dla CANMED Kanada). W 1989 r., po 7-letniej przerwie zawodowej (staż przemysłowy, potem wychowanie dwójki dzieci), podjęła na PK współpracę z kierowanym przez prof. Elżbietę M. Bulewicz zespołem naukowym, badającym procesy spalania z zastosowaniem technologii fluidalnej. [Brała udział w projektach, które dotyczyły spalania węgla oraz odsiarczania spalin; przemysłowych instalacji w technologii FBC, wdrażanych przez prof. Stanisława Kandefera; w pełni zautomatyzowanego przedpaleniska FBC do utylizacji niedopałów

po spalaniu węgla w kotle rusztowym z odzyskiem ciepła (przeznaczony na potrzeby stołówki PK)].

W 1993 r. rozpoczęła badania laboratoryjne nad możliwością utylizacji odpadów gazowych w pęcherzowej warstwie fluidalnej. Stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie technika cieplna uzyskała w 1996 r., po obronie rozprawy „Spalanie paliw gazowych w złożu fluidalnym" (promotor: dr hab. inż. Stanisław Kandefer). Praca została wyróżniona przez Radę Wydziału Inżynierii Środowiska PK i wydana w 1998 r. jako monografia nr 239. W 1996 r. odbyła staż naukowy u prof. Allana N. Hayhursta na Uniwersytecie Cambridge (Wielka Brytania), gdzie kontynuowała badania podjęte na PK. Podsumowaniem była publikacja w „Combustion & Flame" z 2001 r., cytowana dotąd 17-krotnie. Praca stała się bazą modelu spalania gazów w fluidalnej warstwie materiału inertnego, zaproponowanego przez zespół prof. Loefflera z Vienna University of Technology. Małgorzata Pilawska podjęła również współpracę z ośrodkami naukowymi w Lizbonie i w Pekinie.

Prowadziła badania nad mechanizmami powstawania zanieczyszczeń i wzajemną korelacją stężeń podstawowych składników gazów spalinowych. Wskazały one na ważną rolę materiału stałego w procesie spalania w FBC. Obserwacje te nie były wówczas opisane w literaturze i stały się tematem wielu wystąpień (15) i późniejszych publikacji (45). Po 2000 r. głównym tematem jej prac stało się spalanie w pęcherzowej, fluidalnej warstwie materiału inertnego substancji o różnym stanie skupienia, mogących być składnikami odpadów. Badania dostarczyły ważnych informacji do zaprojektowanej przez prof. Stanisława Kandefera (projekt V Programu Ramowego EU „Sludge for Heat") spalarni osadów ściekowych. Był to 5. projekt badawczy realizowany przez nią od 1996 r. Ważnym, opisanym wynikiem badań był zauważony wpływ chloru na właściwości warstwy, złoża z piasku. Wykazano, że chlor i tlenek azotu, wprowadzane do procesu spalania i działające odrębnie, modyfikują utlenianie tlenku węgla: chlor utrudnia, a tlenek azotu ułatwia. Zjawisko to nie znalazło dotychczas wytłumaczenia, choć wyjaśnienia M. Pilawska szukała podczas innego programu badawczego, realizowanego wiele lat później w Chinach na Uniwersytecie Tsinghua w Pekinie.

„Efekt chloru" obserwowany był przez lata, a podsumowaniem badań stała się praca zaprezentowana na światowym sympozjum spalania w Warszawie w 2012 r. (Efekt ten musi być związany z reakcją heterogeniczną, gdyż tylko ciało stałe może zachować „pamięć chemiczną").

W 2004 r., równolegle z realizacją projektu europejskiego, podjęła trwającą do dziś współpracę naukową z prof. Guangxim Yue i jego zespołem z Uniwersytetu Tsinghua w Pekinie. Prowadzone tam badania z użyciem FTIR (Fourier Transform InfraRed) procesu niekatalitycznej redukcji tlenku azotu amoniakiem (SNCR) wskazały na znaczącą rolę, jaką odgrywa ciało stałe. Wpływa ono zarówno na powstawanie, jak i na rozkład tlenku diazotu. Celem obecnych prac jest maksymalne wykorzystanie efektu katalitycznego materiału stałego do ograniczenia emisji tlenku diazotu.

Była współorganizatorką urlopu naukowego prof. Allana N. Hayhursta na PK. Uczestniczyła w realizacji jego programu badawczego dotyczącego spalania tworzyw sztucznych w AB FBC. Wyniki badań zostały poddane weryfikacji podczas wystąpień w kraju i za granicą, zaowocowały też późniejszymi publikacjami cytowanymi 14-krotnie.

W 2006 r. została zaproszona do Grupy Doradców ds. Zmian Klimatu i Energii przewodniczącego Komisji Europejskiej J. M. Barroso. W kadencji KE 2006–2009 uczestniczyła w jej pracach jako przedstawicielka PK, w konferencjach i seminariach naukowych organizowanych przez Komisje: Energii, Środowiska i Demograficzną. Brała udział w spotkaniach bilateralnych UE — Indie, UE — Chiny, mających na celu zbliżenie stanowisk stron wobec postępującej degradacji środowiska. Opiniowała akty prawne oraz wspierała wypracowywanie stanowiska KE na spotkania ONZ na Bali (2007), grupy G8 w Berlinie (2008), w Poznaniu (2008) i Cancún (2009). Przewodniczący J.M. Barroso spotkał się z grupą 7 razy (Bruksela, Poczdam, Paryż, Lizbona, Londyn, Pekin, New Delhi).

W 2013 r. wydała monografię „Emisja tlenku diazotu towarzysząca energetycznemu wykorzystaniu paliw" (Monografia nr 448, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej). W 2015 r. uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego.

W swoim dorobku posiada 3 monografie, 9 publikacji w czasopismach z list JCR, 35 recenzowanych prac, 12 recenzowanych referatów do wystąpień na konferencjach zagranicznych, 2 patenty. Jej prace były cytowane 140 razy (indeks Hirscha 6).

Na PK pełniła obowiązki kierownika Zakładu Pomiarów Cieplnych, Miernictwa i Ochrony Powietrza (1993–1994), była asystentem dyrektora Instytutu Inżynierii Cieplnej i Ochrony Powietrza ds. dydaktycznych (1992–1998); sekretarzem WIŚ ds. wniosków DS i BW do KBN (1999–2003), przedstawicielem WIŚ w Senackiej Komisji Współpracy Międzynarodowej (2000–2006).

Prowadzi wykłady, zajęcia dla studentów kierunku inżynieria środowiska i ochrona środowiska.

Od 2000 r. jest członkiem Sekcji Spalania Komitetu Termodynamiki i Spalania PAN oraz Polskiego Instytutu Spalania (kadencja 2014–2019, członek zarządu i sekretarz stowarzyszenia). W 2007 r. otrzymała zespołową nagrodę ministra „za osiągniecia naukowe, za współautorstwo technologii, konstrukcji i wdrożenia spalarni osadów ściekowych dla małych i średnich aglomeracji miejskich", w 2010 r. — Złoty Krzyż Zasługi.

Doktorzy

Wydział Inżynierii i Technologii Chemicznej

dr inż. **Joanna Kuc** (C-1) — „Badania w zakresie oznaczania heksabromocyklododekanu w próbkach przemysłowych i w żywności"; promotor: dr hab. inż. Adam Grochowalski, prof. PK (PK); recenzenci: prof. dr hab. inż. Marek Biziuk (PG), prof. dr hab. Andrzej Parczewski (UJ); 24 VI 2015 r.

dr inż. **Wojciech Stryjewski** (C-3) — „Modelowanie i analiza procesowa bioreaktorów fluidyzacyjnych"; promotor: prof. dr hab. inż. Bolesław Tabiś, prof. zw. PK (PK); recenzenci: prof. dr hab. inż. Stanisław Ledakowicz (PŁ); prof. dr hab. inż. Roman Petrus (PRz); 24 VI 2015 r.

Wydział Inżynierii Lądowej

dr inż. **Szymon Kaźmierczak** (L-1) — „Analiza pracy niezbrojonego styku w zbiornikach prefabrykowanych, sprężonych cięgnami bez przyczepności"; promotor: dr hab. inż. Andrzej Seruga, prof. PK; recenzenci: dr hab. inż. Anna Halicka, prof. PL (PL), dr hab. inż. Andrzej Winnicki, prof. PK (PK); 1 VII 2015 r.

dr inż. **Maria Fabijańska-Kopacz** — „Analysis of dynamic responses of multiple-support structures to seismic shock and mining tremor in Poland" (Analiza odpowiedzi dynamicznych budowli wielopodporowych na wstrząs sejsmiczny i parasejsmiczny na terenie Polski); promotor: prof. dr hab. inż. Joanna Dulińska; recenzenci: prof. dr hab. inż. Tadeusz Tatara (PK), prof. dr hab. inż. Robert Jankowski (PG); 1 VII 2015 r. Praca wyróżniona.

dr inż. **Bartłomiej Czado** (L-4) — „Analiza nośności pali fundamentowych na podstawie polowych badań gruntów sondą statyczną"; promotor: prof. dr hab. inż. Bogumił Wrana; recenzenci: prof. dr hab. inż. Krzysztof Stypuła (PK), prof. dr hab. inż. Kazimierz Gwizdała (PG); 1 VII 2015 r.

dr inż. **Szymon Sobczyk** (L-4) — „Optymalne kształtowanie belek kablobetonowych"; promotor: prof. dr hab. inż. Leszek Mikulski; recenzenci: prof. dr hab. inż. Kazimierz Flaga (PK), dr hab. inż. Grzegorz Dzierżanowski (PW); 1 VII 2015 r.

Wydział Inżynierii Środowiska

dr inż. **Tomasz Cichoń** (studia doktorskie) — „Ocena wieloaspektowa niezawodności systemu opomiarowania poboru i strat wody na podstawie doświadczeń eksploatacyjnych"; promotor: dr hab. inż. Jadwiga Królikowska, prof. PK; recenzenci: prof. dr hab. inż. Stanisław Biedugnis (PW), prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik (PK); 24 VI 2015 r.

Wydział Mechaniczny

dr inż. **Mateusz Laska** (M-2) — „Wpływ atmosfery ochronnej na przebieg procesu spiekania stopowego proszku Alumix 431D"; promotor: prof. dr hab. inż. Jan Kazior (PK); recenzenci: prof. dr hab. inż. Stefan Szczepanik (AGH), dr hab. inż. Janusz Mikuła, prof. PK (PK); 24 VI 2015 r.

dr inż. **Rafał Ortwein** (M-1) — „Constitutive Model of Graded Micro-Structure Obtained Via Strain Induced Phase Transformation" (Model struktury gradientowej otrzymanej w wyniku przemiany fazowej sterowanej odkształceniem); promotor: prof. dr hab. inż. Błażej Skoczeń; recenzenci: prof. dr hab. inż. Zbigniew Kowalewski (IPPT PAN), dr hab. inż. Jan Bielski (PK), univ. Prof. dr. Ing. Dieter Weichert (RWTH Aachen University); 24 VI 2015 r.

Profesor Oskar Büttner otrzymał medal „Zasłużony dla Politechniki Krakowskiej"

Fot.: Maciej Złowodzki

Oskar Büttner (z lewej) i Stanisław Karczmarczyk

Niemiecki uczony profesor Oskar Büttner z Bauhaus Universität w Weimarze odznaczony został medalem „Zasłużony dla Politechniki Krakowskiej". W imieniu rektora PK medal wręczył prorektor prof. Dariusz Bogdał. Uroczystość odbyła się 9 maja w Weimarze.

Prof. Oskar Büttner zajmuje się zagadnieniami z pogranicza architektury i konstrukcji. Ostatnio interesował się bioniką, a więc interdyscyplinarnymi aspektami budowy i zasad funkcjonowania organizmów żywych w celu wykorzystania w technice i w budowie urządzeń technicznych. Właśnie bioniki w odniesieniu do konstrukcji budowlanych dotyczył wykład profesora wygłoszony 4 czerwca 2004 r., podczas uroczystości mianowania go profesorem honorowym Politechniki Krakowskiej. Jest autorem i współautorem 14 książek, a także 29 publikacji w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, 13 prac naukowo-badawczych i 13 patentów zarejestrowanych w Niemczech oraz 3 chronionych poza granicami RFN.

Oskar Büttner urodził się w Saalfeld Saale w Turyngii 17 sierpnia 1930 r. Studia architektoniczne w Hochschule für Architektur und Bauwesen w Weimarze ukończył w 1957 r., uzyskując dyplom Diplom-Ingenieur. W 1958 r. został pracownikiem naukowym tej uczelni, na której w 1963 r. nadano mu stopień doktora. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1969 r. Na stanowisko docenta, ze względów politycznych, czekał 13 lat — do 1982 r. W 1986 r. został profesorem nadzwyczajnym. Tytuł profesora uzyskał w 1992 r., już w zjednoczonych Niemczech. W 1995 r. przeszedł w stan spoczynku.

Profesor Büttner dobrze zna Polskę i jej środowisko naukowe, w tym Politechnikę Krakowską. Pierwsze kontakty z naszym krajem nawiązał jeszcze jako student w 1956 r., goszcząc na politechnikach w Gdańsku, Wrocławiu i w Krakowie. W 1974 r., pięć lat po habilitacji, został przysłany na roczny staż naukowy do profesora Bohdana Lisowskiego. Po części była to forma czasowego pozbycia się z Weimaru osoby nie ukrywającej swojego krytycznego stosunku do ówczesnej, socjalistycznej rzeczywistości NRD.

Pierwszy wykład dla polskich studentów rozpoczął od przedstawienia swojego miasta, jego humanistycznej tradycji i od zdjęć Buchenwaldu — założonego w 1937 r. tuż pod Weimarem obozu koncentracyjnego. Było to dla niego bardzo istotne, by w czasach nieuregulowanych jeszcze relacji polsko-niemieckich i ciągle żywej pamięci koszmaru wojny i okupacji podkreślić, że choć dysproporcja nieszczęść była ogromna, to represje i ludobójstwo nazistowskie rozpoczęły się

Fot.: Maciej Złowodzki

Wręczenie medalu

i dotknęły też część postępowej elity intelektualnej Niemiec. Genezy sympatii do Polski i oddania tworzeniu dobrosąsiedzkich relacji polsko-niemieckich u osobowości tak wrażliwej, o fundamencie humanistycznym i protestanckim uformowaniu, należy się dopatrywać w przesłankach ekspiacyjnych i reakcji na mroczne strony naszej wspólnej historii.

Poza stażem w latach 1974–1975, gościł u nas jeszcze kilka razy, utrzymując głównie kontakt z Wydziałem Inżynierii Lądowej i Wydziałem Architektury, a w szczególności z Zakładem Konstrukcji Budowlanych WA, gdzie wraz z doktorem Stanisławem Karczmarczykiem przebadał i wprowadził do praktyki hiperboliczne membrany paraboidalne z dwunastometrową siatką podpór. Tutaj, od października 2002 r. do lutego 2004 r. odbywał swój ostatni trzysemestralny staż jako beneficjent Fundacji Johanna Gottfrieda Herdera. Dla studentów Wydziału Architektury na kierunku architektura i urbanistyka prowadził przedmiot fakultatywny — lekkie konstrukcje prętowe i wykłady monograficzne. Był też współpromotorem dwóch prac dyplomowych. Do 2007 r. brał udział w organizowanych przez Instytut Projektowania Budowlanego cyklicznych konferencjach na temat problemów projektowych w kontekście nowych technologii budowlanych.

Wielokrotnie udowodnił swoje oddanie sprawie pojednania i zbliżenia pomiędzy narodami Polski i Niemiec. Stale propaguje osiągnięcia polskiej myśli technicznej. Wykazał się dużym zaangażowaniem w realizacji programu wymiany studentów Socrates. Profesor Oskar Büttner organizował pierwsze wyjazdy studentów Wydziału Architektury właśnie do Bauhaus Universität w Weimarze — sam podejmując się roli ich opiekuna. Swoją troskę o obraz i należyte miejsce Politechniki Krakowskiej w europejskim obszarze szkolnictwa wyższego wyraził na łamach „Naszej Politechniki" (nr 2/2003) oraz na posiedzeniu Komisji Ergonomicznej Oddziału Krakowskiego PAN, a w zakresie materialnym, w ramach skromnego funduszu stypendialnego, drobnymi inwestycjami na rzecz najbliższych mu jednostek. Profesor Büttner jest też, wraz z mgr Wandą Franczak, autorem wydanego w 2006 r. słownika technicznego niemiecko-polskiego dla studentów wydziałów — Architektury i Inżynierii Lądowej („Fachwőrterverzeichnis Deutsch-Polnisch für Architektur und Bauwesenstudenten").

Biorąc pod uwagę powyższe zasługi, z wnioskiem o nadanie prof. Oskarowi Büttnerowi medalu „Zasłużony dla Politechniki Krakowskiej" wystąpili: prof. Aleksander Böhm, prof. Wacław Celadyn, prof. Marcin Chrzanowski, prof. Jacek Gyurkovich, dr inż. Stanisław Karczmarczyk, dr hab. inż. arch. Sabina Kuc i prof. Maciej Złowodzki. Ponieważ ze względu na stan zdrowia prof. Büttner nie opuszcza Weimaru, podjęto decyzję o wysłaniu delegacji do Niemiec. W jej skład weszli: prorektor ds. kształcenia i współpracy z zagranicą prof. Dariusz Bogdał, prof. Maciej Złowodzki i dr inż. Stanisław Karczmarczyk.

Wręczając medal, prof. Dariusz Bogdał dziękował za lata współpracy, pomocy i okazanej życzliwości. W odpowiedzi prof. Oskar Büttner wyraził radość z faktu, że doczekał czasów, gdy nasze narody zamieniły krwawą i wyniszczającą wrogość w przyjacielskie sąsiedztwo i rozwijającą się współpracę.

(R.)

Łączenie biznesu z nauką

Pierwsza beneficjentka stypendium Grupy Azoty

Pierwsze stypendium ufundowane przez Grupę Azoty trafiło na Politechnikę Krakowską. Otrzymała je Aneta Sadzik, która studiuje technologię chemiczną na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej. Uroczyste wręczenie odbyło się 11 maja.

Program stypendialny Grupy Azoty został zatwierdzony przez zarząd spółki w grudniu ubiegłego roku. Adresowany jest do wyróżniających się studentów II stopnia na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej, kształcących się stacjonarnie i mogących wykazać się osiągnięciami związanymi z profilem działalności fundatora. Jak już informowaliśmy („NP" nr 2/2015), program przewiduje wypłacanie dwóch stypendiów w wysokości 1000 zł miesięcznie do czasu ukończenia studiów (uzyskania tytułu magistra inżyniera), a także gwarancję zatrudnienia stypendysty przez Grupę Azoty.

Wyboru pierwszego stypendysty dokonała kapituła złożona z przedstawicieli Grupy Azoty i Politechniki Krakowskiej. Stypendium Anecie Sadzik wręczył przybyły na PK dyrektor generalny i wiceprezes zarządu Grupy Azoty Witold Szczypiński w obecności rektora PK prof. Kazimierza Furtaka. Dyrektor Szczypiński podkreślił, że program stypendialny reprezentowanej przez niego firmy wpisuje się w strategię łączenia biznesu z nauką.

Grupa Azoty jest zainteresowana współpracą z renomowanymi uczelniami, obejmującą realizację wspólnych projektów naukowo-badawczych, wymianę doświadczeń i udział naukowców we wdrażaniu rozwiązań praktycznych. Program stypendialny dla Politechniki Krakowskiej powstał w wyniku porozumienia pomiędzy Grupą Azoty a PK zawartego w 2010 r., rozszerzonego następnie aneksem w 2013 r.

(ps)

Aneta Sadzik i Witold Szczypiński — wiceprezes zarządu Grupy Azoty

Wspomnienia

Profesor Zygmunt Haduch

31 stycznia 2015 r. w wieku 75 lat zmarł w Monterrey, w Meksyku, Zygmunt Haduch. Z Politechniką Krakowską był związany przez 32 lata. W latach 1960–1968 studiował na Wydziale Mechanicznym, a od 1969 r. był jego pracownikiem naukowo-dydaktycznym. Tu także się doktoryzował w 1978 r.

Od 1985 r. pracował jako wykładowca w Meksyku: najpierw w Instytucie Technologicznym w Saltillo; od 1988 r. w Centrum Systemów Produkcyjnych Instytutu Technologicznego i Studiów Wyższych w Monterrey na stanowisku *Profesor Visitante*; w końcu na stanowisku profesora Uniwersytetu w Monterrey. Prowadził prace badawcze i wykładał w języku hiszpańskim inżynierię materiałową, odlewnictwo, wytrzymałość materiałów, metalurgię i procesy wytwarzania. W Meksyku osiadł na stałe — w nowym środowisku propagował polską myśl techniczną oraz kulturę.

Formalnie zatrudniony na PK do 1992 r., nie zaniedbywał i później kontaktów z Uczelnią i przyjaciółmi z Wydziału Mechanicznego. Był orędownikiem współpracy pomiędzy PK i latynoamerykańskimi ośrodkami naukowo-badawczymi. W 2006 r. zainicjował na Wydziale Mechanicznym PK letni kurs dla studentów mechaniki z Uniwersytetu w Monterrey, rok później dzięki jego zaangażowaniu zainaugurowała działalność na PK letnia szkoła dla studentów z Meksyku.

*

7 lutego 2015 r. podczas Mszy św. odprawionej w intencji śp. prof. Zb. Haducha w bazylice oo. Jezuitów w Krakowie tak żegnał zmarłego współpracownik i przyjaciel, prof. Marian Szczerek z Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu:

Odszedł od nas Profesor Zygmunt Haduch. Znakomity naukowiec, wymagający i bardzo ceniony nauczyciel akademicki, obywatel świata, a jednocześnie żarliwy patriota swojej Ojczyzny. Nade wszystko wspaniały człowiek (…).

Urodzony w pięknych, choć w czasach wojny ciężko przez los doświadczonych Bieszczadach, w szczególny sposób ukochał Kraków, spędzając tu najszczęśliwsze lata młodości — studiując,

Fot.: Jan Zych

a potem pracując naukowo na Politechnice Krakowskiej. (…)

Oddalony tysiące kilometrów od Polski, żyjąc od 1985 r. i pracując w Meksyku, kontynuował naukową profesję na uczelni w Monterrey, dochodząc do najwyższej godności akademickiej — profesora tytularnego. Wyniesiony z domu rodzinnego szacunek do pracy oraz zahartowanie w powojennej polskiej rzeczywistości pozwoliły mu przetrwać trudne, nieraz dramatyczne początki zaoceanicznego, samotnego życia. Bardzo cenił sobie, jak często wspominał, oazę spokoju — klasztor La Salle, w którym spędził wiele miesięcy, zanim zaczęto realizować kontrakt, jaki zawarła delegująca go polska instytucja o nazwie Polservisi, zapraszające go meksykańskie ministerstwo edukacji narodowej. I nigdy nie przypuszczał, że dwuletni kontrakt zamieni się w 30-letni pobyt, który przysporzy stopniowo wiele sprawiających satysfakcję osiągnięć.

Osiągnięć, które zdobywane na początku indywidualnie, wkrótce staną się udziałem bogatego grona wdzięcznych mu studentów, wychowywanych przez siebie młodych pracowników nauki, współpracowników. Doceniały to władze uniwersyteckie, a także stanowe i krajowe organizacje naukowe i akademickie. Na prestiżowym Universidad de Monterrey był jednym z kilkunastu profesorów tytularnych wśród ponad 650 profesorów pełnoetatowych i kontraktowych. Został członkiem najwyższego stopnia (trzeciego) ogólnomeksykańskiej organizacji naukowej — Sistema de Investigadores Nacionales. Otrzymał wiele nagród lokalnych i państwowych, z prestiżową naukową nagrodą CANACERO Krajowego Komitetu Stali i Żelaza. Uhonorowano go najwyższym na uniwersytecie tytułem „Premio Pro Magistro", przyznawanym co roku tylko jednemu profesorowi i tylko raz w życiu.

Stając się ważną postacią meksykańskiego środowiska akademickiego, stopniowo stał się też nieformalnym ambasadorem polskości i przywódcą coraz liczniej zamieszkujących i goszczących w Meksyku rodaków. Zainicjował założenie Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku i był jego prezesem, współpracował z Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej. Dzięki zorganizowanej przez niego Polonii społeczność Monterrey podziwiała i oklaskiwała wielu przedstawicieli polskiej kultury. (…)

Wykorzystując to, że Meksyk jest krajem otwartym dla nauki i kultury, rozwinął bardzo efektywną i atrakcyjną współpracę z polskimi naukowcami, a z czasem również placówkami naukowymi. W organizowanych przez niego w Monterrey seminariach, promujących polskie technologie, uczestniczyło wielu naukowców z AGH, Politechniki Krakowskiej, Politechniki Warszawskiej, Instytutu Technologii Eksploatacji — Państwowego Instytutu Badawczego w Radomiu, a także wielu wybitnych Polaków pracujących na uniwersytetach w USA. Co roku, od dziesięciu lat, naprzemiennie w Monterrey i Radomiu odbywają się organizowane z jego inicjatywy Polsko-Meksykańskie Warsztaty Naukowe, a w Polsce swoje praktyki naukowe odbywają 15-osobowe grupy jego studentów. Jeden z jego meksykańskich wychowanków, obecnie już profesor, obronił na Politechnice Krakowskiej doktorat zrealizowany w Instytucie w Radomiu, a wielu studentów wykonało tu swoje prace dyplomowe. Jego staraniem w Monterrey powstało największe w Ameryce Łacińskiej laboratorium z dyscypliny nazywanej tribologią — to nauka o tarciu — w pełni wyposażone w aparaturę opracowaną i wytworzoną przez polskich naukowców.

Był członkiem wielu polskich i międzynarodowych organizacji naukowych, rad programowych polskich kongresów, konferencji seminariów, a także komitetów naukowych czasopism. Będąc profesjonalistą, posiadał jednocześnie wyjątkowy dar nadawania swojemu życiu harmonii. Solidność zawodową łączył z wieloma pasjami kulturowymi i społecznymi, w szczególny sposób pielęgnując i promując wartości polskich tradycji historycznych. (…)

Trudno się pogodzić z tym, że Cię nie ma, ale cieszymy się, że byłeś, tak bardzo byłeś…

Docent dr inż. Józef Fiszer

26 kwietnia zmarł w wieku 90 lat związany z Wydziałem Inżynierii Środowiska PK doc. dr inż. Józef Fiszer — znakomity inżynier i nauczyciel akademicki, oddany pracy dydaktycznej wychowawca wielu pokoleń absolwentów PK; specjalista w dziedzinie budownictwa wodnego, gospodarki wodnej, żołnierz Armii Krajowej. Jego pogrzeb z honorami wojskowymi odbył się 4 maja na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

*

Fot.: Janusz Mikołajewski

Józef Fiszer urodził się 24 lutego 1925 r. w Krakowie. W okresie okupacji ukończył Szkołę Handlową oraz Szkołę Budowlaną w Krakowie, zyskując tytuł technika. Od kwietnia 1942 r. działał w Szarych Szeregach. W lipcu 1944 r. został skierowany do oddziału partyzanckiego krakowskiego Kedywu AK „Grom" (pseudonim „Myśliński"), **a** po jego włączeniu do Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skała" AK (w sierpniu 1944 r.) wziął udział we wszystkich akcjach.

Po wojnie, w 1945 r. podjął studia na Wydziale Inżynierii Lądowo-Wodnej Akademii Górniczej, w której w 1949 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera budownictwa wodnego. W czasie studiów aktywnie uczestniczył w pracach organizacji studenckiej „Bratniak" jako członek Zarządu. Stopień doktora nauk technicznych nadała mu Rada Wydziału Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu w 1963 r.

W latach 1947–1951 pracował jako asystent w Katedrze Budownictwa Wodnego II AG (od 1949 r. AGH). Od 1950 r. był zatrudniony w biurach projektów i instytucjach administracji państwowej. W latach 1950–1959 w krakowskim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego wykonał samodzielnie bądź ze współautorami projekty wodociągów dla: Łańcuta, Rzeszowa, Mielca, Poznania, projekt rozbudowy sieci kanalizacyjnej miasta Krakowa. W 1959 r. został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W tym okresie utrzymywał ścisły kontakt z Politechniką Krakowską: w latach 1955–1956 prowadził wykłady na studiach wieczorowych Wydziału Budownictwa Lądowego, a od 1964 r., będąc zatrudniony na pół etatu jako starszy wykładowca, był organizatorem, a następnie kierownikiem Katedry Melioracji Wodnych. Od 1970 r. pracował na Politechnice na stanowisku docenta, pełniąc kolejno funkcje: zastępcy dyrektora Instytutu Inżynierii Sanitarnej, prodziekana Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, dyrektora Instytutu Inżynierii i Gospodarki Wodnej oraz kierownika Zakładu Gospodarki Wodnej. W 1991 r. przeszedł na emeryturę, jednak nadal aktywnie uczestniczył w pracach naukowych prowadzonych w Instytucie, jak również prowadził zajęcia dla studentów.

Jego działalność naukowo-badawcza była związana z problematyką jakości wód powierzchniowych i kompleksową ich ochroną przed zanieczyszczeniem; z zaopatrzeniem w wodę, ze szczególnym uwzględnieniem metodyki wyznaczania stref ochronnych wokół zbiorników i ujęć wodnych; z usuwaniem i oczyszczaniem ścieków, utylizacją wód kopalnianych.

Na dorobek naukowy doc. dr. inż. Józefa Fiszera składa się około 80 rozpraw i 80 artykułów naukowych opublikowanych w wydawnictwach polskich i zagranicznych, a także przedstawionych na krajowych i zagranicznych konferencjach i sympozjach naukowych. Był redaktorem i współautorem rozdziału pt. „Zaopatrzenie w wodę ludności i przemysłu oraz odprowadzenia wód zużytych" w monografii „Dorzecze górnej Wisły – cz. II" (PWN 1991). Przygotował do druku i uzupełnił „Materiały do historii powodzi w dorzeczu górnej Wisły" autorstwa A. K. Bielańskiego (wyd. I — 1984, wyd. II — 1997).

Był również autorem lub kierownikiem zespołu przygotowującego opracowania badawcze i studialne, wykonywane na potrzeby gospodarki narodowej, w sumie pozostawił ponad 70 niepublikowanych prac. Jako nauczyciel akademicki wykształcił wiele roczników inżynierów, ukształtował wielu badaczy. Wypromował 3 doktorów oraz około 160 magistrów.

Doc. dr inż. Józef Fiszer był działaczem Polskiego Zrzeszenia Inżynierów Techników Sanitarnych — przewodniczącym Sekcji Balneotechnicznej i członkiem Towarzystwa Technicznego. Należał do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W ostatnich latach kierował działalnością środowiska „Skałowców".

Za swoją działalność zawodową i społeczną otrzymał wiele odznaczeń państwowych, wyróżnień i nagród, m.in.: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Partyzancki, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska, Złotą Odznakę Honorową NOT, a także medal „Zasłużony dla Kultury Polskiej", Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznakę PK i Medal 50-lecia PK.

Był powszechnie lubiany i szanowany przez młodzież. Dla młodszych pracowników był nauczycielem, mistrzem i autorytetem moralnym. Wszystkim będzie nam go brakowało.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Inżynierii
i Gospodarki Wodnej PK

Odeszli

Karolina Pacholewicz, dr inż. arch., pracownik Katedry Architektury Mieszkaniowej i Kompozycji Architektonicznej na Wydziale Architektury PK — zmarła 25 sierpnia 2014 r. w wyniku tragicznego wypadku, miała 37 lat.

Leokadia Sekułowicz, mgr, były wieloletni kwestor Politechniki Krakowskiej – zmarła 9 maja 2015, miała 91 lat.

Kazimierz Sowa, dr inż., długoletni pracownik Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych na Wydziale Mechanicznym PK — zmarł 26 października 2014 r., miał 71 lat.

Józef Stachoń, dr inż., wieloletni pracownik Zakładu Zautomatyzowanych Systemów Produkcyjnych w Instytucie Technologii Maszyn i Automatyzacji Produkcji na Wydziale Mechanicznym PK — zmarł 8 kwietnia 2015 r., miał 72 lata.

15. Festiwal Nauki w Krakowie

Podróż tramwajem w namiocie Politechniki

Już po raz 15. odbył się w Krakowie Festiwal Nauki. Rynkiem Głównym ponownie zawładnęły namioty, w których prezentowano naukowe dokonania, ciekawe urządzenia i eksperymenty, a także zachęcano do udziału w różnych konkursach i zabawach. Spotkanie z nauką trwało od 20 do 23 maja.

Głównym koordynatorem jubileuszowej imprezy był w tym roku Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Za patrona festiwalu przyjęto Jana Szczepanika — wynalazcę żyjącego na przełomie XIX i XX w., który mieszkał m.in. w Krakowie i Tarnowie. Był pionierem w różnych dziedzinach techniki. Opracował m.in. fotoelektryczną metodę tkania wzorów, skracającą czas wykonywania gobelinu z kilku tygodni do… około pół godziny. Odniósł duże sukcesy jako pionier fotografii barwnej i filmu kolorowego; należał też do pionierów telewizji. Wśród wielu drobnych wynalazków Szczepanika wymienia się tkaninę kuloodporną, która uratowała życie królowi Hiszpanii Alfonsowi XIII. Ta wielokierunkowa działalność sprawiła, że do Jana Szczepanika przylgnął przydomek „polskiego Edisona".

Hasło tegorocznego festiwalu brzmiało: „Oświeć się!". Tym zawołaniem nawiązano do ogłoszenia roku 2015 przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Międzynarodowym Rokiem Światła i Technologii Wykorzystujących Światło. Światło pojawiło się w nazwach różnych wydarzeń festiwalowych. Na Błoniach odbył się „Światło(o)bieg", a na Rynku przygotowano pokaz iluminacji świetlnych „Po drugiej stronie światła".

Jak co roku, bogatą ofertę przedstawiły festiwalowej publiczności wydziały Politechniki Krakowskiej. W namiocie Wydziału Mechanicznego można było nawet… przejechać się tramwajem. W jaki sposób? Dzięki symulatorowi odzwierciedlającemu rzeczywiste warunki ruchu pojazdu szynowego w realiach miejskich. Dzięki temu urządzeniu goście namiotu mieli okazję wcielić się w rolę motorniczego. Można też było zagrać z robotem, który pionki przenosił za pomocą elektromagnesu. Pokazany został również, znany z lat ubiegłych, „Buzz" — pojazd skonstruowany na PK w ramach pracy magisterskiej, przeznaczony dla niepełnosprawnych z dysfunkcją ruchu. Zastosowano w nim oryginalne rozwiązanie, dzięki któremu osoba niepełnosprawna nie musi opuszczać wózka, aby zająć miejsce w samochodzie.

Fot.: Jan Zych

Było też wiele innych atrakcji, łącznie z możliwością wykonania rzeźby w glinie pod okiem służącego życzliwą radą mistrza w tej dziedzinie, prof. Stefana Dousy. Chemicy, jak co roku, zwracali na siebie uwagę doświadczeniami, w trakcie których powstawało wiele dymu i różnobarwnych efektów świetlnych. Wydział Inżynierii Środowiska pokazał m.in. miniaturowy poduszkowiec na baterię, który tańczył po płycie Rynku. Zainteresowani mogli przeprowadzić badanie różnych typów wody na zawartość wapnia i magnezu. Potwierdziły się zapewnienia krakowskiego przedsiębiorstwa wodociągowego, że woda z kranu nadaje się do picia.

Podczas otwarcia festiwalu Politechnikę Krakowską reprezentował prorektor prof. Leszek Mikulski. Obecny był prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski, który podkreślił, że festiwal jest wyrazem jedności krakowskiego środowiska akademickiego.

(ps)

Instytut Fizyki PK w projekcie OSVR

Wirtualna rzeczywistość na Wydziale Fizyki, Matematyki i Informatyki

Politechnika Krakowska jest jednym z niewielu w Europie i jedynym w Polsce akademickim ośrodkiem wspierającym projekt Open Source Virtual Reality (OSVR). Dzięki udziałowi w tym przedsięwzięciu studenci naszej uczelni uzyskali dostęp do sprzętu i zasobów producentów urządzeń i oprogramowania VR (Virtual Reality) oraz AR (Augmented Reality), najnowszych technologii, które powoli stają się światowym standardem.

W przemyśle komputerowym i rozrywkowym widać obecnie silną tendencję do tworzenia urządzeń i oprogramowania wspierającego rzeczywistość wirtualną (rozumianą jako kreowany przez komputery świat, w którym obowiązują reguły podobne do tych znanych ze świata rzeczywistego lub odmienne) oraz rozszerzoną (czyli np. tworzoną poprzez osadzanie wirtualnych przedmiotów w rzeczywistym świecie i prezentowanie ich w sposób sugerujący, że rzeczywiście istnieją). Prognozy mówią, że w ciągu najbliższych kilku lat ta technologia stanie się powszechna, a inżynier, by wykonywać swoją pracę, będzie zmuszony przynajmniej poznać jej podstawy

Techniki wirtualnej rzeczywistości stosowane są przede wszystkim w przemyśle rozrywkowym — w interaktywnych grach i zabawach — ale nie tylko. Wykorzystuje się je w różnego rodzaju symulatorach — wirtualne sale operacyjne,

Biblioteka — dobry wybór, nie tylko od święta!

„Wybieram bibliotekę" — pod takim hasłem świętowano tegoroczny Tydzień Biblioteki. Jak co roku, obfitował on w liczne konkursy, zorganizowano również wspólne grillowanie.

Ważnym punktem programu była wystawa „Leopolis semper fidelis", którą uroczyście otworzył w Muzeum PK 12 maja rektor Kazimierz Furtak. Ekspozycję można było zwiedzać do 30 czerwca. Licznie przybyli goście nie tylko z zaciekawieniem podziwiali zgromadzone książki, ale otrzymali specjalnie na tę okazję przygotowany katalog wystawowy. Oprócz wystawy stacjonarnej bibliotekarze opracowali wirtualną wystawę „Lwowiana w zbiorach Biblioteki PK", prezentującą szerzej przedstawioną kolekcję. Zainteresowani znajdą w niej nie tylko publikacje o tematyce technicznej, ale również książki z zakresu historii oraz kultury Polski i świata, historii sztuki, a także przewodniki turystyczne.

Kolejnym punktem bibliotecznej majówki było wspólne grillowanie. Piknik rozpoczął się 13 maja o godzinie 10.00 i trwał do 13.00. W tym czasie na dziedzińcu PK przy Pawilonie Bibliotecznym, zaraz za pomnikiem Tadeusza Kościuszki, został rozstrzygnięty krzyżówkowy konkurs, w którym nagrodą było całkowite anulowanie należności za przetrzymywanie książek. Krzyżówka, o której mowa, została zamieszczona w „Bibliodniówce" — gazetce stworzonej przez bibliotekarzy z myślą o użytkownikach.

Oprawę muzyczną zapewniło Radio Nowinki, na żywo relacjonujące to, co dzieje się na pikniku. Dziennikarz radiowy prowadził konkursy wiedzy o bibliotece oraz o Platformie SUW. Można było wygrać bilety wstępu do muzeów i teatrów. Komu szczęścia zabrakło i nie udało mu się zdobyć wymarzonego biletu, mógł spróbować swoich sił w konkursach na Facebooku, gdzie również przez cały tydzień wyłaniano zwycięzców.

W ciągu tygodniowego świętowania zorganizowano na wydziałach szkolenia i warsztaty. Na Wydziale Mechanicznym EBSCO, firma, która warsztaty zorganizowała, przedstawiła jeden ze swoich produktów — bazę IEEE. Natomiast na Wydziale Inżynierii Środowiska firma Proquest zaprezentowała bazę AQUALINE. Dla niezdecydowanych w Czytelni Czasopism przygotowano wystawę książek naukowych wydawców zagranicznych ABE-IPS. Podczas pikniku można było wygrać kupony z 20-procentowym rabatem na zakup książek tego wydawnictwa.

W tym roku po raz pierwszy została zorganizowana akcja „Podaruj książkę". Celem zbiórki było zebranie jak największej liczby książek, które przekazane zostaną dzieciom i ich opiekunom przebywającym na oddziałach dziecięcych Szpitala im. Stefana Żeromskiego. — *Akcja przyniosła nieoczekiwane efekty, zebraliśmy ponad 500 książek i mamy nadzieję, że jest to pierwszy krok do tego, aby kontynuować zbiórkę w kolejnych latach* — informuje Anna Strojna, pomysłodawczyni „Podaruj książkę".

Fot.: Ze zbiorów BPK

Punkt informacyjny na dziedzińcu uczelni podczas Tygodnia Biblioteki

Jak widać, atrakcji było wiele, więc w myśl tegorocznego hasła Tygodnia Biblioteki „Wybieram bibliotekę" organizatorzy, bibliotekarze czekają na obecnych i przyszłych użytkowników w czytelniach i wypożyczalniach.

Agnieszka Bogusz
Katarzyna Skotnicka

---

wirtualne pola walki; w narzędziach do tworzenia projektów, np. w architekturze. Ich zastosowanie jest ograniczone jedynie przez wyobraźnię.

Konsorcjum OSVR obecnie tworzy kilkanaście firm, m.in.: Gearbox Software, Leap Motion, Nod, Razer, Sensic, Sixense. Instytut Fizyki PK nawiązał współpracę z firmą Sensic Inc., jednym z założycieli konsorcjum. Dzięki zaangażowaniu Yuvala Bogera, dyrektora tej firmy, otrzymaliśmy nieodpłatnie hełmy OSVR oraz dodatkowe narzędzia do prowadzenia badań oraz do edukacji w dziedzinie VR oraz AR. Urządzenia te staną się standardowym wyposażeniem pracowni komputerowych w Instytucie Fizyki PK.

Studenci zapoznają się z tą technologią podczas prowadzonych na Wydziale Fizyki, Matematyki i Informatyki zajęć z modelowania komputerowego oraz wizualizacji zjawisk fizycznych. Dodatkowe spotkania, np. związane z realizacją studenckich pomysłów, odbywać się będą w ramach działającego na WFMiI Koła Naukowego „Enigma". Do udziału w tych zajęciach zapraszamy również studentów z innych wydziałów.

Radosław Kycia

Dr Radosław Kycia jest asystentem w Instytucie Fizyki PK, opiekunem KN „Enigma".
Politechnika Krakowska jest oficjalnym partnerem OSVR.

Akcja „Dziewczyny na politechniki!”

O studiach na PK dla kobiet i nie tylko

Politechnika Krakowska włączyła się w ogólnopolską akcję „Dziewczyny na politechniki!”, prowadzoną wspólnie przez Konferencję Rektorów Polskich Uczelni Technicznych i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Głównym celem przedsięwzięcia jest zachęcanie uczennic szkół ponadgimnazjalnych do podejmowania studiów technicznych.

Głównym wydarzeniem był Dzień Otwarty Tylko Dla Dziewczyn, zorganizowany na naszej uczelni 23 kwietnia w pawilonie konferencyjno-wystawowym „Kotłownia”. Uczestniczki spotkania miały okazję poznać kobiety, które dzięki studiom na uczelni technicznej odnoszą sukcesy na polu zawodowym i naukowym oraz przełamują stereotypy.

Prezentacja kierownika Działu Spraw Studenckich mgr Anny Pawlik „O studiach na Politechnice Krakowskiej dla kobiet i nie tylko…” i przeprowadzone konkursy z nagrodami okazały się doskonałym wstępem do spotkania. Dużym zainteresowaniem słuchaczek cieszyły się także kolejne wystąpienia, m.in. prof. dr hab. inż. Joanny Dulińskiej — prodziekana Wydziału Inżynierii Lądowej, dr inż. Elżbiety Jarosińskiej — prodziekana Wydziału Inżynierii Środowiska oraz zajmującej się technologią tworzyw sztucznych dr inż. Bożeny Tyliszczak (na zdjęciu), której wynalazki były wielokrotnie nagradzane na międzynarodowych konkursach. O tym, dlaczego warto wybrać studia na Politechnice Krakowskiej, opowiedziała Klaudia Adamkiewicz — studentka inżynierii chemicznej i procesowej na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej, przewodnicząca Rady Osiedla Domów Studenckich PK.

Fot.: Jan Zych

W holu „Kotłowni” można było porozmawiać na temat uczelni, rekrutacji, kierunków studiów z przedstawicielami Działu Spraw Studenckich, Samorządu Studenckiego oraz Działu Promocji, a także zaopatrzyć się w informatory, ulotki informacyjne, miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” oraz gadżety promujące akcję „Dziewczyny na politechniki!”. W spotkaniu wzięło udział około 50 dziewczyn zainteresowanych studiami na PK. Deklarowały, że przyciągają je zwłaszcza takie dyscypliny, jak architektura i urbanistyka, biotechnologia czy inżynieria środowiska, a swoją zawodową przyszłość wiążą z uczelnią techniczną.

Podsumowując tegoroczną akcję, KRPUT obradująca 15 maja br. w Krakowie, uznała, że akcja spełniła swe promocyjne zadanie wyśmienicie i że w przyszłości być może będzie trzeba ogłosić podobną inicjatywę dla... chłopców.

Dorota Waligóra

Mgr inż. Dorota Waligóra jest pracownikiem Działu Promocji PK.

Projekty studentów architektury pokazano na wystawach

Miejsce prezentacji kultury chasydów

W Pracowni Architektury Społeczno-Usługowej na Wydziale Architektury PK studenci wykonali projekty studialne Centrum Kultury Chasydów Polskich w Leżajsku. Temat był również przedmiotem prac dyplomowych dla wybranej grupy 17 osób. W efekcie powstały ciekawe i różnorodne architektoniczne koncepcje, które przedstawiono na wystawach w Muzeum Ziemi Leżajskiej i w krakowskim Muzeum Galicja.

Problemem projektowym było znalezienie form przestrzennych dla aktywności społecznej związanej z dorocznymi pielgrzymkami do grobu cadyka Elimelecha Weissbluma. Chodziło też o takie zaprojektowanie wielofunkcyjnej przestrzeni do prezentacji kultury chasydów, aby przestrzeń ta w ciągu roku służyła lokalnej społeczności Leżajska. Prace studenckie, które powstały pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Kazimierza Butelskiego, zostały pokazane na przełomie stycznia i lutego na wystawie w Muzeum Ziemi Leżajskiej. Podczas wernisażu uhonorowano autorów najlepszych prac. I nagrodę otrzymał Adam Łyko, II nagroda przypadła Piotrowi Łatakowi, a dwie równorzędne III nagrody przyznano Iwonie Pawlak i Damianowi Strugowi.

W marcu i kwietniu nagrodzone prace można było obejrzeć w Muzeum Galicja w Krakowie. Otwarciu ekspozycji towarzyszyła dyskusja „Nie tylko pamięć — architektura żydowska we współczesnej Polsce”. W debacie udział wzięli: dr hab. Michał Galas z Instytutu Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr hab. inż. arch. Kazimierz Butelski i dr inż. arch. Magdalena Kozień-Woźniak z Pracowni Architektury Społeczno-Usługowej (A24). Dyskusje prowadziła dr Edyta Gawron z Instytutu Judaistyki UJ.

Przyjęta w działalności Pracowni Architektury Społeczno-Usługowej metoda dydaktyczna polega na opracowywaniu projektów w małych miastach w celu zapoznania studentów ze specyfiką wprowadzania nowych form architektonicznych w zastane środowisko kulturowe. Stąd niezwykle cenne jest nawiązywanie współpracy uczelni ze społecznościami lokalnymi i współdziałanie w realizacji projektu. Te studialne prace mogą mieć dla miast znaczenie przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji obiektów użyteczności publicznej i ich wpływie na strukturę przestrzenną. Mogą one także sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi i wzmocnieniu potencjału ekonomicznego miasta, pokazując możliwości, jakie niesie współczesna architektura. Dla studentów zaś nauka ta jest bezcenna — ukazuje im różnorodność i bogactwo polskiej kultury.

(R.)

Wystawa Jana Kurka

Świat w akwareli…

Od 6 do 24 marca w Galerii Sztuki „A1” przy ul. Kanoniczej prezentował swoje obrazy, wykonane w trudnej technice akwareli, dr hab. inż. arch. Jan Kurek, prof. PK — adiunkt Wydziału Architektury PK. Specyficzne dla tego sposobu malowania jest podejmowanie szybkich i nieodwracalnych decyzji co do wyboru koloru. Nakładanie kolejnych barw jest niewskazane — pigmenty zmieszane już na papierze tracą bowiem świeżość i świetlistość, i wydają się po prostu brudne.

Jest to kolejna prezentacja akwarel tego autora w galeriach PK, obok autorskich wystaw fotografii oraz dokumentujących pracę prowadzonego przez niego SKN Budownictwa. Wystawa stanowi retrospekcyjny przegląd dorobku z lat 1984–2012. Prace powstawały podczas malarskich plenerów w różnych krajach Europy i ukazują zróżnicowanie twórczych zainteresowań, wyrażone w doborze malarskich motywów — od aktu, portretu, martwej natury do kompozycji kwiatowych i pejzaży. Artysta rzadko podejmuje malarskie eksperymenty, hołduje raczej impresyjnemu realizmowi, starając się utrwalić chwilę — z jej romantyzmem i nastrojem. Świetny rysunek wspiera malarski światłocień i kolor, co sprawia, że prace J. Kurka cieszą oko w zbiorach prywatnych licznych wielbicieli jego malarstwa.

Jan Kurek jest architektem, pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie

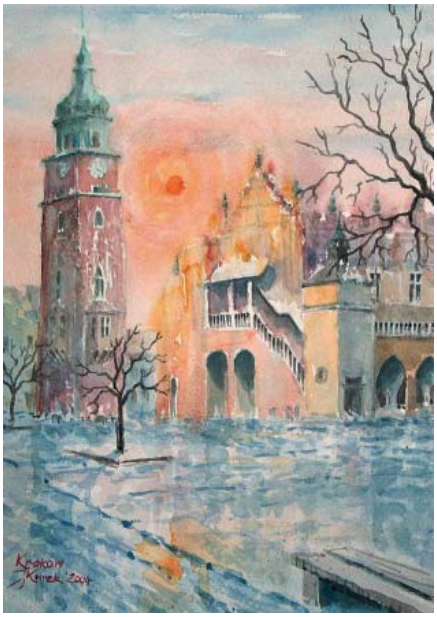

Projektowania Budowlanego PK. Talent odziedziczył po matce — Magdalenie, która prowadziła w Ogrodzie Jordanowskim w Siemianowicach Śląskich dziecięcy zespół plastyczny. Po sukcesach w krajowych i międzynarodowych konkursach plastycznych dla dzieci, po ukończeniu Technikum Budowlanego w Bytomiu, przyszła kolej na studia architektoniczne. W Krakowie Zakład Rysunku na WA PK prowadziła wówczas prof. Krystyna Wróblewska wraz z zespołem utalentowanych grafików i malarzy, a dziekanem był, powszechnie znany z telewizyjnych programów „Piórkiem i węglem", prof. Wiktor Zin. Profesor Wróblewska prowadziła także Koło Plastyczne, organizujące warsztaty plastyczne na uczelni i w plenerze. J. Kurek przez kilka lat uczestniczył w jego pracach, ponadto założył i prowadził studenckie koło fotograficzne.

Po okresie stanu wojennego w Polsce (1981–1983) pojawiła się możliwość indywidualnych wyjazdów na tzw. Zachód. Wyruszył wtedy do Paryża, by malować i... sprzedawać. Przyszła kolej i na Szwajcarię, którą w całości objechał samochodem, utrwalając w akwareli jej najpiękniejsze zakątki. Podsumowaniem plenerów szwajcarskich był udział w wystawie zbiorowej artystów polskiego pochodzenia, zorganizowanej w muzeum na zamku w Rapperswilu. Wystawiał ponadto swoje prace w kilku innych miastach Szwajcarii, w Paryżu, Norymberdze, Krakowie, Jarosławiu, Siemianowicach Śląskich, Sopocie, Suchej Beskidzkiej, Zawierciu, Zakopanem oraz w Żółkwi. Uczestniczył także w plenerach malarskich w Siemianowicach Śląskich, Łowiczu i Barcelonie.

Uprawiający rysunek pastelem i malarstwo akwarelowe prof. W. Zin tak mówił o pracach J. Kurka: „Jest architektem, ale jest coś w jego genach, co sprawia, że widzi także tę naturę, w której nie ma architektury. Cenną sprawą w jego twórczości jest przestrzenność widzenia krajobrazu — to, że jest on w jego akwarelach trójwymiarowy, z kapitalnie oddanym nastrojem". Prof. Jan Bruzda, który przejął po prof. Wróblewskiej Zakład Rysunku na WA PK, recenzował: „Takich akwarel nie spotyka się już dziś często. Solidne, delikatne, dobre technicznie, lecz zarazem pełne nastroju, kolorytu, nasycone światłem".

W wernisażu, który odbył się 6 marca w zabytkowych murach kamienicy przy ul. Kanoniczej 1 w Krakowie, wzięli udział przyjaciele, współpracownicy, wychowankowie artysty — studenci Wydziału Architektury PK i władze uczelni, reprezentowane przez prorektora prof. PK Andrzeja Białkiewicza. Otwarcia wystawy dokonała w imieniu kierownictwa Galerii dr Klaudia Stala. Głos zabrał również prof. Andrzej Białkiewicz, Bohdan Lisowski — prezes ZO SARP w Krakowie oraz sam autor, prezentujący swoje prace i historie ich powstania. Wielce miłymi gośćmi na wernisażu byli m.in. ks. bp Tadeusz Pieronek oraz artysta rzeźbiarz prof. Stefan Dousa.

(R.)

Fot.: Jan Zych

Jan Kurek (z prawej) w towarzystwie prof. Wiktora Zina

Galeria GIL

Andrzej Hrabiec — Malarstwo
16 marca — 12 kwietnia 2015 r.

Dr inż. arch. Andrzej Hrabiec adiunkt Instytutu Projektowania Miast i Regionów PK po raz kolejny zabrał nas na wyprawę do Libii. Poprzednia wystawa, „Libia wczoraj", stanowiła fotograficzny reportaż z codziennego życia tego kraju. Na zdjęciach znalazła się m.in. Misrata, miasto, w którym A. Hrabiec przeżył największą przygodę projektową swojego życia. I tym razem inspiracja popłynęła z tego miejsca. W poetyckim, przesyconym emocją komentarzu do swych prac malarskich, zatytułowanych „Jedność zmienności — zmienność jedności, czyli synteza abstrakcji urbanistycznych na kanwie Misraty", pisze on m.in. o „projektowaniu jako zjawisku równie abstrakcyjnym, jak i alternatywnym, czyli działaniu skierowanym w sfery poetyckości odniesień struktur i faktur, a nie sięganiu do umownych kolorów, barw i spoufalaniu się z arogancją kompozycji klasycznej".

Krzysztof Marchlak — Biel i czerń
15 kwietnia — 7 maja 2015 r.

Przygotowuje doktorat pod kierunkiem prof. Zbigniewa Bajka w ASP w Krakowie. Tytuł magistra sztuki otrzymał na tej samej uczelni w 2012 r. w pracowni prof. Adama Brinckena. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zagranicznych, m.in. w Narodowej Galerii Sztuki we Lwowie, Polish Institute of Arts and Sciences w Nowym Jorku, Galerii Industra w Brnie, Galerii Latarka w Budapeszcie. Jako pedagog i edukator współpracował m.in. z Peggy Guggenheim Collection w Wenecji oraz Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK. Jest uczestnikiem działań edukacyjno-warsztatowych projektu Dramat Wolności w Areszcie Śledczym w Krakowie.

Tworzy przede wszystkim abstrakcyjne obiekty-obrazy pokrewne malarstwu materii. Zajmuje się również instalacją, rysunkiem i grafiką. Interesuje go relacja, która zachodzi między widzem i obrazem — percepcja obrazu i jego emocjonalny wydźwięk. Wykorzystując język abstrakcji, rozwija i poszerza gamę środków malarskich używanych w procesie twórczym, zachęca widza do aktywnego udziału w odbiorze jego prac.

FROM SCRIPT TO GRAPHIC — prace Studenckiego Koła Naukowego „Imago"
11–27 maja 2015 r.

SKN „Imago" zaprezentowało prace, które są efektem twórczości łączącej wiedzę informatyczną z artystyczną wrażliwością. Obrazują ideę kreacji grafiki w wielu wariantach, często opartej na losowości, rekurencji i symulacjach, kontrolowanych jedynie na poziomie zapisu kodu wyzwalającego kolejne wizje autorów. Parametryczne grafiki zostały wygenerowane za pomocą języka Processing.

Autorami prac są: Maciej Bajor, Dominika Chmiest, Patrycja Domek, Teodor Michalski, Monika Piguła, Ola Prawda, Paweł Skowroński, Michał Szczepanik, Paweł Świderski, Dawid Zając. Opiekunem naukowym koła jest dr inż. arch. Farid Nassery.

(dz)

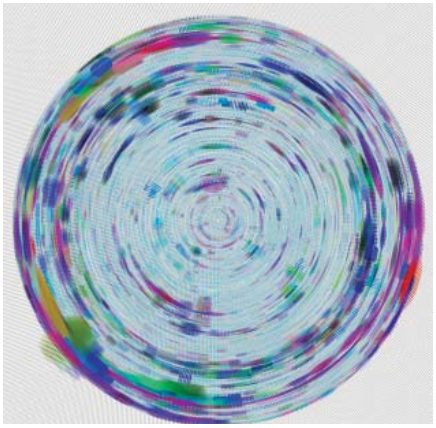

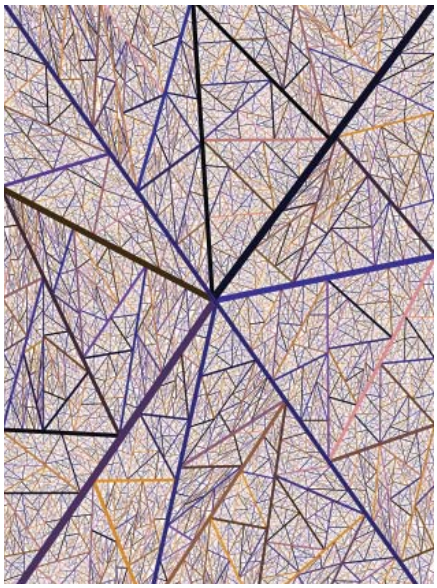

KOTŁOWNIA

Galeria Kotłownia

„Przemiany” — malarstwo Blanki Dudek

9 kwietnia — 5 maja 2015 r.

Blanka Dudek — urodzona w 1983 r. w Opolu; absolwentka Wydziału Malarstwa krakowskiej ASP (dyplom w pracowni prof. Jacka Waltosia, 2009); stypendystka Ecole Nationale Superieure des Beaux-Arts w Paryżu (program Sokrates-Erasmus); od 2014 r. doktorantka w ASP w Krakowie. Zajmuje się malarstwem sztalugowym, rysunkiem i fotografią. Brała udział w wielu wystawach i plenerach.

Prezentowana wystawa jest wynikiem pracy nad projektem malarskim opartym na powieści Alfreda Kubina „Po tamtej stronie”. Autorka tak wyjaśnia jej sens: — *Książka austriackiego artysty stała się dla mnie punktem wyjścia do rozważań nad relacjami zachodzącymi pomiędzy obrazem a słowem oraz rolą wyobraźni w procesie twórczym. W surrealistycznej powieści znaczącym elementem jest natura i jej współistnienie z człowiekiem.*

SALON JUBILEUSZOWY: malarstwo, grafika, rzeźba...

8 maja — 8 czerwca 2015 r.

Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury PK zaprezentował twórczość obecnych pracowników dydaktycznych. Jednostka, jak cała uczelnia, obchodzi 70-lecie swego istnienia. Pierwotnie była to Katedra Rysunku Odręcznego, kierowana przez prof. Ludomira Śleńdzińskiego. Pracownikami Zakładu są absolwenci Akademii Sztuk Pięknych i Politechniki Krakowskiej: dr hab. inż. arch. Andrzej Białkiewicz, prof. PK (kierownik); prof. art. rzeźbiarz Stefan Dousa, prof. art. malarz Ewa Gołogórska-Kucia, prof. dr hab. inż. arch. Maria J. Żychowska, dr hab. sztuki, art. malarz, inż. arch. Joanna Stożek, prof. PK; dr hab. sztuki, art. malarz, inż. arch. Iwona Zuziak, prof. PK; dr hab. sztuki konserwator Monika Bogdanowska, dr hab. sztuki, art. grafik Ryszard Grazda, dr hab. sztuki rzeźbiarz Józef Wąsacz, dr inż. arch. Barbara Bajor, dr sztuki, art. grafik, inż. arch. Marcin Barański, dr inż. arch. Andrzej Domarzewski, dr sztuki, proj. form przemysłowych, inż. arch. Marek Firek, mgr art. rzeźbiarz Piotr Idzi, mgr art. malarz Agnieszka Kucia, dr inż. arch. Beata Makowska, dr inż. arch. Piotr Setkowicz. Do malarstwa, grafiki i rzeźby dołączyły fotografia, grafika komputerowa, małe formy przemysłowe — projekty zabawek dla dzieci oraz asamblaż. Była to okazja, aby poznać w niewielkim zakresie artystyczną twórczość nauczycieli akademickich.

(dz)

Stefan Dousa

Iwona Zuziak

Agnieszka Kucia

Konferencja naukowo-wspomnieniowa

W setną rocznicę urodzin profesora Feliksa Barańskiego

Instytut Matematyki Politechniki Krakowskiej oraz Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Matematycznego zorganizowały 19 maja sesję naukowo-wspomnieniową poświęconą postaci zmarłego w 2006 r. prof. Feliksa Barańskiego. Okazją do przypomnienia dokonań tego znanego matematyka, ucznia wybitnych profesorów Stefana Banacha i Hugona Steinhausa, była okrągła, setna rocznica jego urodzin.

W konferencji uczestniczyli uczniowie, przyjaciele, znajomi, a także członkowie rodziny Profesora. Spotkanie rozpoczęto od powitania skierowanego przez prezesa Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego dr. hab. Antoniego Leona Dawidowicza i dyrektora Instytutu Matematyki PK dr. hab. Włodzimierza Jelonka do zebranych. Na prośbę organizatorów krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił również rektor PK prof. Kazimierz Furtak.

Sylwetkę prof. Feliksa Michała Barańskiego, związanego z PK od 1948 r. (początkowo pracował w katedrze prof. Mirosława Krzyżańskiego), zaprezentował autor niniejszej informacji [obszerniejszy artykuł na temat życia i dzieła prof. Barańskiego zostanie zamieszczony w jednym z kolejnych zeszytów „Naszej Politechniki" — przyp. red.]. Odczyt był ilustrowany fotografiami i dokumentami ze zbiorów rodziny Profesora. W przygotowaniu prezentacji bardzo dużą pomoc okazała jego młodsza córka, Ewa i jej mąż Atilla Jamrozik, znani w środowisku krakowskim artyści plastycy. Ewa Barańska-Jamrozik jest autorką popularnego w całym świecie matematycznym plakatu prof. Stefana Banacha, jednego z najwybitniejszych matematyków XX w.; notabene promotora magisterium Feliksa Barańskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (drugim opiekunem pracy magisterskiej był prof. Hugo Steinhaus, z kolei promotorem doktoratu — prof. Władysław Orlicz; wszyscy trzej reprezentują lwowską szkołę matematyczną).

Fot.: Ze zbioru prywatnego E. i A. Jamrozików

Prof. Feliks Barański

Drugi z prelegentów, dr hab. Ludwik Byszewski, prof. PK, kierownik Zakładu Analizy Matematycznej PK omówił zastosowanie metody Greena, wykorzystywanej i rozbudowanej przez prof. Barańskiego. Skupił się na jej zastosowaniu do badania semiliniowych iterowanych zagadnień parabolicznych w dowolnych obszarach. Referat pokazał skalę trudności i pomysłowość, jaką trzeba się wykazać, aby osiągnąć postęp w rozwoju teorii równań różniczkowych cząstkowych. Metoda potencjałowa, którą preferował prof. Barański, jest niezwykle skuteczna i pozwala uzyskać mocne i istotne rezultaty.

O „przestrzeniach Orlicza" w wybranych pracach prof. Barańskiego mówił z kolei dr hab. Antoni L. Dawidowicz (Instytut Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego). Swoje wystąpienie wykorzystał do popularyzacji tej stosunkowo mało znanej jeszcze tematyki, a z drugiej strony — skupił się na trzech publikacjach prof. Barańskiego, napisanych wspólnie z Eugeniuszem Wachnickim.

Współpracę naukową prof. F. Barańskiego z Instytutem Matematyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) w Krakowie przedstawił jeden z wypromowanych przez niego doktorów, dr hab. Eugeniusz Wachnicki, em. prof. UP. Przypomniał, że swego promotora poznał w 1960 r., gdyż ten w roku akademickim 1959/1960 rozpoczął dodatkowo pracę dydaktyczną w krakowskiej WSP i prowadził dla studentów matematyki wykład specjalny oraz seminarium magisterskie z równań różniczkowych cząstkowych. Niezwykła osobowość prof. Barańskiego wpłynęła wtedy na ożywienie kontaktów pomiędzy pracownikami naukowymi i studentami w katedrach matematycznych WSP. Wzbogacona została także tematyka wykładów o takie dziedziny wiedzy, jak: teoria dystrybucji, teoria równań całkowych, teoria szeregów ortogonalnych czy rachunek wariacyjny. Prof. Barański wypromował w WSP w Krakowie wielu magistrów matematyki.

Warto dodać, że przez wiele lat prowadził w AGH wraz z prof. J. Musiałkiem seminarium naukowe z równań różniczkowych. Podobne działało w Instytucie Matematyki PK. Tematyka tych spotkań stała się inspiracją dla około 20 osób i zaowocowała uzyskaniem przez nie stopnia naukowego doktora nauk matematycznych.

Kolejny mówca, dr hab. Stanisław Domoradzki, prof. URz (Uniwersytet Rzeszowski), przywołał jako przewodniczący Komisji Historii Matematyki Oddziału Krakowskiego PTM, fakty związane z udziałem Profesora w Szkołach Historii Matematyki, organizowanych przez dr Zofię Pawlikowską-Brożek z AGH, ówczesną przewodniczącą Komisji przy Zarządzie Głównym PTM. Najbardziej owocna okazała się współpraca w realizacji VI Ogólnopolskiej Szkoły Historii Matematyki w 1992 r. dedykowanej (w setną rocznicę urodzin) genialnemu polskiemu matematykowi Stefanowi Banachowi. Prof. Barański pierwszy raz spotkał go w 1934 r., jeszcze jako student Uniwersytetu Jana Kazimierza we

Lwowie. Jak podkreślał St. Domaradzki, od prof. Barańskiego można się było uczyć tego, jak taktownie, z szacunkiem i barwnie wspominać mistrzów jako naukowców, nauczycieli, ludzi i jak przy tym samemu pozostać w cieniu. Z tej opowieści wyłaniał się też obraz kogoś, kto kochał matematykę i pozostawał pod ogromnym wpływem jej historii. Na zakończenie przypomniał o talencie prof. Barańskiego do ciętych ripost i tym, że był niewyczerpanym źródłem informacji i anegdot o matematyce i matematykach okresu międzywojennego.

Konferencję zamknęły osobiste w tonie wspomnienia wszystkich, którzy mieli okazję spotykać prof. Feliksa Barańskiego. Nierzadko miały one charakter humorystyczny. Dla przykładu przytoczę swoje. Pewnego razu rozmawiałem z prof. Barańskim o tym, jak to ludzie bywają nierozsądni i nieodpowiedzialni. Opowiadałem, że wiele lat temu pływałem żaglówką po Jeziorze Rożnowskim. Robiło się ciemno, gdyż był już wieczór. Wiał mocny wiatr, niebo było zachmurzone. Będąc na środku jeziora, zauważyłem dwóch pływaków opływających moją żaglówkę wiele razy. Z poziomu wody nie było wówczas widać brzegu. W pewnym momencie jeden z nich mnie zapytał: „Którędy do najbliższego brzegu?”. Oczywiście, dohołowałem ich, używając liny, do skalistych brzegów Siennej, po czym wróciłem do Znamirowic, gdzie znajdowała się moja baza żeglarska. Profesor zdumiony wykrzyknął: „A to pan wtedy tam był?!”.

*

Konferencja odbyła się w sali dydaktycznej S1 Instytutu Matematyki PK przy ul. Warszawskiej 24 w Krakowie. Dzień wcześniej, 18 maja w Kolegiacie Akademickiej św. Anny w Krakowie została odprawiona msza św. za dusze śp. prof. Feliksa Barańskiego — w setną rocznicę urodzin i śp. prof. Andrzeja Pelczara — w piątą rocznicę niespodziewanej śmierci. Mszę św. odprawił ks. prof. Tomasz B. Jelonek z Uniwersytetu Jana Pawła II, członek Zarządu Oddziału Krakowskiego PTM.

Jan Koroński

Dr Jan Koroński jest adiunktem w Zakładzie Analizy Matematycznej w Instytucie Matematyki PK; członek Polskiego Towarzystwa Matematycznego (od 2011 r. skarbnik), American Mathematical Society; stały recenzent „Mathematical Reviews”.

Na Małopolskim Festiwalu Innowacji

Małopolski Festiwal Innowacji to wydarzenie, które na stałe wpisało się już w kalendarz imprez gospodarczych Małopolski. Jego celem jest promowanie i wspieranie prekursorskich rozwiązań. Umożliwia potencjalnemu odbiorcy bezpośredni kontakt z partnerem wydarzenia, stwarza przestrzeń do dyskusji i wymiany informacji na temat niecodziennych rozwiązań w biznesie, nauce i życiu.

Tegoroczny festiwal trwał od 25 do 31 maja i obejmował ponad 100 wydarzeń zorganizowanych we współpracy przez 40 partnerów — renomowane centra badawcze, najlepsze uczelnie w kraju, prężnie rozwijające się przedsiębiorstwa oraz instytuty. Wśród nich znalazła się również Politechnika Krakowska, reprezentowana przez Centrum Transferu Technologii i Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego. Z oferty przygotowanej przez obie jednostki skorzystało pond 200 osób.

Centrum Transferu Technologii PK zaoferowało indywidualne spotkania z ekspertami poświęcone zarówno ogólnym, jak i bardziej szczegółowym zasadom uczestnictwa w programie „Horyzont 2020”, czyli szansie pozyskania środków na innowacyjne badania, na rozwój kariery naukowej czy rozwój nowego produktu lub usługi. W ramach Festiwalu CTT PK przeprowadziło również bezpłatne szkolenie dla przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw na temat własności intelektualnej. Podczas spotkania omówiono podstawowe zagadnienia ochrony prawnej w działalności gospodarczej, różnice pomiędzy prawem autorskim a prawem własności przemysłowej oraz korzyści dla przedsiębiorcy płynące z ochrony własności intelektualnej. Na zakończenie uczestnicy dowiedzieli się, jak zwalczać nieuczciwą konkurencję.

Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego natomiast po raz kolejny zorganizowało dzień otwarty. Gościom zaprezentowano po krótce historię powstania MLBE oraz zasady projektowania budynków energooszczędnych, unikatową aparaturę badawczą, instalacje do efektywnego wykorzystania energii dostarczanej do budynku oraz urządzenia potrzebne do kontroli komfortu użytkowania budynku. Przeprowadzono również dyskusję na temat nowoczesnych metod zarządzania budynkiem, metod pomiarowych stosowanych w nowoczesnym budownictwie oraz efektywności wykorzystania energii.

Dodatkowo 27 maja na krakowskim Małym Rynku CTT wspólnie z MLBE uczestniczyło w Małopolskich Targach Innowacji. Była to doskonała okazja do zaprezentowania najnowszych technologii i innowacyjnych rozwiązań technicznych wypracowanych przez pracowników naukowych Politechniki Krakowskiej oraz możliwości finansowania współpracy przemysłu z naszą uczelnią.

Marlena Marek

Mgr inż. Marlena Marek jest pracownikiem Zespołu ds. Komercjalizacji w CTT PK.

Fot.: Jan Zych

II Konferencja KoKoNaT na PK

Z grą miejską w tle

W dniach 22 i 23 kwietnia na Politechnice Krakowskiej odbyła się II Konferencja Kół Naukowych Transportu KoKoNaT. Zorganizowało ją Koło Naukowe Systemów Komunikacyjnych, działające przy Zakładzie Systemów Komunikacyjnych PK. Było to jedno z wydarzeń naukowych, upływających pod znakiem jubileuszu 70-lecia Politechniki Krakowskiej i Wydziału Inżynierii Lądowej.

Konferencja skupiła studentów zainteresowanych zagadnieniami transportu i jego powiązaniami z innymi dziedzinami wiedzy, np. planowaniem przestrzennym czy automatyką. W ciągu dwóch dni konferencji odbyło się pięć plenarnych sesji, które stały się swoistą rewią 22 studenckich wystąpień.

Prelegenci reprezentowali Politechnikę Warszawską, Politechnikę Wrocławską, Politechnikę Gdańską, Politechnikę Krakowską, Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Wrocławski, PKP PLK SA oraz Stadtraum Polska, również Charkowski Narodowy Uniwersytet Samochodowo-Drogowy.

Właściwe sesje plenarne z udziałem studentów poprzedziły dwie prelekcje. Pierwszą pt. „Analizy i badania transportowe — dokąd zmierzamy?" wygłosił przewodniczący komitetu naukowo-programowego dr hab. inż. Andrzej Szarata, prof. PK, a drugą — dotyczącą tworzenia modeli ruchu na podstawie ogólnodostępnych danych statystycznych i przestrzennych — zaproszony gość mgr inż. Bartosz Chuderski z modelab.com.

Referujący poruszyli kwestie związane z transportem miejskim, koleją aglomeracyjną, infrastrukturą rowerową czy transportem ładunków. Uczestnicy konferencji brali także udział w panelu dyskusyjnym „Carpooling — czy i w jakim stopniu może być rozwiązaniem problemów z transportem miejskim, międzymiastowym i międzypaństwowym", moderowanym przez Agnieszkę Kornas z portalu carpooling.pl (obecnie część blablacar.pl).

Ważnym punktem w programie konferencji była także gra miejska, służąca integracji jej uczestników. Pomysłodawcą i autorem zasad oraz użytych w niej grafik był Krystian Banet z Koła Naukowego Systemów Komunikacyjnych. Gra „Zaułki Krakowa" rozpoczęła się na placu Wszystkich Świętych, gdzie wszystkich uczestników podzielono na 10 drużyn. Każda została wyposażona w mapkę odbiornik GPS, *passe-partout* (czyli bilet, na który wpisywane były punkty każdej z drużyn) oraz kopertę z zagadką, której rozwiązanie pozwalało dotrzeć do pierwszego na trasie zaułka.

Grafika: Krystian Banet

Drużyny pod opieką adiutora (członka KNSK pomagającego drużynie w razie problemów) miały odwiedzić pięć z czternastu zaułków, znajdujących się m.in. w okolicach Małego Rynku, ul. Brackiej, pomnika Piotra Skargi, pieszej kładki nad ul. Lubicz czy w miejscu umieszczenia globusa na Dworcu Głównym. Zagadki, przygotowane dla uczestników gry, brzmiały na przykład tak: „Jest to przesąd dla pierwszorocznych żaków — nie przechodź pod miejscem, gdzie widnieje patron strażaków" (Brama Floriańska) czy „Wybitny to był kaznodzieja, uczcili więc krakusi dobrodzieja" (pomnik Piotra Skargi na placu św. Marii Magdaleny).

Dotarłszy do pierwszego zaułka, drużyna powinna odnaleźć agenta (rozpoznać go można było po błękitnej parasolce) i wykonać jedno z zadań (krakowsko-transportowe *memory*, krakowsko-transportowe tabu, quiz dotyczący komunikacji miejskiej w Polsce oraz dopasowywanie dawnych i obecnych zdjęć Krakowa). Następnie otrzymywała nową zagadkę, a jeśli ją rozwiązała, docierała do kolejnego zaułka itd. W piątym zaułku każda drużyna rozwiązywała quiz z wiedzy o Krakowie na podstawie informacji, jakie przekazali jej mentor oraz agenci. Ostatnim punktem

Fot.: Jan Zych

Podczas obrad

Fot.: Jan Zych

Uczestnicy konferencji oraz gry miejskiej „Zaułki Krakowa”

na trasie gry miejskiej był kampus główny PK.

Drugiego dnia konferencji odbyły się trzy sesje referatowe oraz uroczyste podsumowanie konferencji połączone z wręczeniem nagród. W konkursie na najlepszy referat I miejsce zajął Maciej Śmigielski z Politechniki Warszawskiej, II miejsce zajęła Lidia Zielińska z Politechniki Gdańskiej. Wyróżnienia otrzymali Maciej Łada z Politechniki Gdańskiej, Mateusz Wójcik z Politechniki Krakowskiej i Krystian Siwek z Politechniki Krakowskiej. Nagrodę publiczności za najlepsze wystąpienie otrzymali: I miejsce i „Złotego Kokosa” — Krystian Banet z Politechniki Krakowskiej; II miejsce i „Srebrnego Kokosa” — Mateusz Sita ze Stadtraum Polska, III miejsce i „Brązowego Kokosa” — Piotr Kostrzewa z PKP PLK SA.

W grze miejskiej zwyciężyła drużyna brązowa, w składzie: Aleksander Wojnarowski (PK), Maciej Śmigielski (PW), Michał Potakowski (PW), Lidia Zielińska (PG), Bartosz Bursa (Stadtraum Polska). Na II miejscu znalazła się drużyna żółta — Piotr Ostaszewski (PK), Emil Włuka (PG), Anna Górka (PW), Piotr Kostrzewa (PKP PLK SA). A III miejsce przypadło drużynie fioletowej, złożonej z Mateusza Wójcika (PK), Barbary Strzebrakowskiej (PG) i Pauli Gryżewskiej (PW).

Tegoroczna konferencja KoKoNaT okazała się sukcesem merytorycznym i stała na wysokim poziomie organizacyjnym. Na sukces kilka miesięcy pracowali: dr inż. Tomasz Kulpa (sekretarz naukowy konferencji), mgr inż. Rafał Kucharski, Krystian Banet, Sylwia Rogala oraz niżej podpisana. Cenne było także wsparcie Mariana Kurowskiego, Marka Piskorza, Pauliny Nowak oraz członków KNSK: Justyny Mielczarek, Dominika Rafy, Piotra Bielańskiego oraz Michała Szlocha. Patronat honorowy nad tegoroczną edycją konferencji sprawował rektor PK. Patronatem medialnym objęli konferencję: transport-publiczny.pl, „Transport Miejski i Regionalny”, edroga.pl oraz urbnews.pl. Partnerami konferencji byli: Miasto Kraków, carpooling.pl, PTV Group oraz Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie.

Dla organizatorów największym podziękowaniem za trud włożony w przygotowanie konferencji było zadowolenie uczestników, którzy, miejmy nadzieję, wezmą udział w trzeciej edycji zaplanowanej w terminie od 20 do 22 kwietnia 2016 r.

Urszula Duda

Fot.: Jan Zych

Poszukiwanie rozwiązania

Fot.: Jan Zych

Agent z parasolem

Koniec z „fabrykami magistrów" — przyszłość należy do specjalistów

Na Politechnice Krakowskiej opracowane zostało nowe narzędzie do badania losów absolwentów, pozwalające zmienić polski system szkolnictwa wyższego

Jakie studia dają gwarancję zdobycia dobrej pracy? To pytanie każdego roku zadaje sobie tysiące młodych ludzi, wybierając uczelnię i kierunek studiów. Szkoły wyższe, chcąc pozyskać jak największą liczbę studentów, prześcigają się w tworzeniu nowych, modnych kierunków. Pracodawcy jednak wciąż narzekają: nie szkolicie kompetentnie i… zamiast młodego „po studiach", wolą zatrudnić doświadczonego pracownika.

Czy można zmodyfikować system szkolnictwa wyższego tak, aby na rynek pracy trafiali ludzie posiadający przydatne dla przedsiębiorców umiejętności? Z pomocą przychodzi Elektroniczna Platforma Analizy Kompetencji (EPAK) — opracowany na Politechnice Krakowskiej innowacyjny produkt, służący do ciągłego monitoringu podaży i popytu kompetencji przekazywanych absolwentom uczelni oraz oceny użyteczności poszczególnych kompetencji.

Gdy dyplom nie otwiera drzwi do kariery

Wysokie bezrobocie wśród osób młodych, kończących studia wyższe — to duży problem Polski. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ponad 20 proc. absolwentów uczelni pozostaje bez pracy. Takie zjawisko może być efektem zbyt wysokiej podaży absolwentów kierunków, na które nie ma w danym momencie odpowiednio dużego zapotrzebowania na rynku pracy. Jednak bardzo często powodem niechęci do zatrudnienia młodych ludzi tuż po studiach są niedostateczne kompetencje tych osób, wynikające z poziomu kształcenia. Okazuje się, że dyplom studiów wyższych nie otwiera drzwi do kariery. Wiedza i umiejętności, a nawet postawy absolwenta nie zawsze są zbieżne z oczekiwaniami pracodawcy i dynamicznym rynkiem pracy.

W efekcie tracą wszyscy: absolwenci nie mają pracy, pracodawcy ponoszą wyższe koszty związane z zatrudnieniem doświadczonego pracownika, a uczelniom przypina się łatkę „fabryk bezrobotnych". Takie zjawisko — negatywnej relacji między edukacją wyższą a radzeniem sobie na rynku pracy, brakiem komunikacji pomiędzy sferą szkolnictwa wyższego a przedstawicielami pracodawców — nazywamy „luką kompetencyjną". Szkoły wyższe, pomimo stosowania wielu narzędzi modyfikujących ofertę dydaktyczną, są powszechnie krytykowane za niewystarczający poziom kształcenia w zakresie „umiejętności stosowanych" (komunikacja w języku ojczystym, obcym, wykonywanie obliczeń) i „miękkich" kompetencji.

Potwierdza to Jakub Pawłaszek z firmy rekrutacyjnej „Fair Recruitment", specjalizującej się w pozyskiwaniu kadr inżynierskich i technicznych. Diagnozuje braki kompetencyjne absolwentów szukających pracy tuż po studiach. — *Niestety, większość absolwentów nie potrafi „sprzedać się" na rozmowie kwalifikacyjnej. Zauważamy widoczne braki właśnie tych „miękkich" umiejętności, które mają potężne znaczenie. W porównaniu ze swoimi zagranicznymi kolegami Polacy wypadają bardzo słabo. Może dlatego że — w odróżnieniu do zagranicznych uczelni — w naszych programach kształcenia nie ma przedmiotów typu: prezentowanie oferty, sztuka negocjacji, prowadzenie rozmowy. Dla nas jako firmy rekrutującej kadrę inżynierską nie jest problemem znalezienie inżyniera, ale obsadzenie wakatu inżyniera sprzedaży — to o wiele trudniejsze zadanie* — mówi Jakub Pawłaszek.

Może dlatego pracodawcy wolą zatrudnić „droższego", ale doświadczonego

Fot.: Jan Zych

Fot.: Jan Zych

pracownika niż kandydata bezpośrednio po studiach, którego trzeba na początku przeszkolić do wykonywanej pracy. Im bardziej skomplikowane obowiązki, tym dłuższe i kosztowniejsze przygotowanie, a co za tym idzie — bardziej ryzykowne. Pracodawca nie ma gwarancji, czy po przeszkoleniu przygotowany do pracy pracownik nie opuści firmy.

EPAK przychodzi z pomocą

Choć poruszane tematy wydają się oczywiste, każdego roku mury polskich uczelni opuszcza tysiące młodych ludzi nieprzygotowanych (według pracodawców) do pracy. Efektem są problemy absolwentów, którzy nie mogą znaleźć dla siebie satysfakcjonującego zajęcia, wykonują więc pracę niezgodną z uzyskanym profilem wykształcenia. Zwykle znaczy to, że jest ona poniżej aspiracji oraz możliwości młodych ludzi. Globalnie natomiast jest to problem całej gospodarki, bowiem publiczne środki wydawane są niewłaściwie i nie wracają do budżetu w postaci podatków płaconych przez dobrze zarabiających absolwentów i świetnie prosperujące przedsiębiorstwa.

Do tej pory pracodawcy nie wypracowali wspólnego forum, na którym mogliby się wypowiedzieć co do swoich potrzeb w zakresie umiejętności, jakie powinni posiadać absolwenci szkół wyższych. W zasadzie nie było miejsca, w którym można by poznać aktualne i przyszłe wymagania przedsiębiorców wobec pracowników. Dlatego wymyśliliśmy EPAK, aby skutecznie zmienić polski system szkolnictwa wyższego. EPAK — to internetowa platforma, na której zarówno pracodawcy, jak i absolwenci wypełniają elektroniczne ankiety. Przystąpienie do projektu EPAK jest proste i wymaga niewiele czasu.

Jeśli chodzi o pracodawców, wszystkie umiejętności oceniają aktualnie oraz w perspektywie najbliższych 5 lat (uwzględniają plany rozwoju firmy oraz dynamikę rozwoju branży, sektora). Pracodawcy uzyskują także dostęp do raportów wygenerowanych dla ich branży. Jest to więc doskonały materiał służący weryfikacji planów rozwojowych firmy i wprowadzenia w niej ewentualnych korekt. Umiejętności wymieniane częściej przez przedstawicieli firm jako przydatne w bliższej i dalszej perspektywie będą układały się automatycznie w top listę poszukiwanych kompetencji w danej branży, tworząc mapę umiejętności najbardziej poszukiwanych u pracowników.

Wysłana przez pracodawców wiadomość trafia wprost do pracowników wyższych uczelni. Tylko uwzględniając opinie i potrzeby pracodawców, można skutecznie zmodyfikować programy kształcenia, aby studiujący zgodnie z nimi studenci stali się w przyszłości cenionymi specjalistami. — *Jeśli uczelnia wykorzysta właściwie wnioski płynące z raportów, może znacznie podnieść jakość kształcenia. Pracodawcy stają się partnerami, mogącymi mieć realny wpływ na kształcenie* — przekonuje mgr Izabela Średzińska z biura karier studenckich Akademii Morskiej w Gdyni, która testowała EPAK.

Drugi moduł systemu EPAK skierowany jest do absolwentów uczelni (ale dopiero po roku, trzech i pięciu latach od ukończenia studiów), którzy oceniają, czy nabyte w trakcie studiów umiejętności są przez nich wykorzystywane w pracy, a które z uznanych za kluczowe nie zostały im przekazane w trakcie studiów. Pytani są m.in. o status zawodowy, poziom satysfakcji z ukończonych studiów i wykonywanej pracy.

System sprawny, szybki i efektywny

Dotychczas monitoring losów zawodowych napotykał na istotną barierę — brak prostego w obsłudze narzędzia umożliwiającego: automatyzację wysyłania ankiet, sprawne przetwarzanie informacji oraz dynamiczne generowanie raportów dostosowanych do zmieniających się wymagań użytkownika. Oferta firm komercyjnych w tym zakresie jest kosztowna, a forma stosowanych narzędzi jest niewydajna, szczególnie w przypadku analiz wielowymiarowych, zmiennych wskaźników, zmiennych problemów badawczych. — *Rozwiązanie to istotne wsparcie w procesie efektywnego monitorowania losów absolwentów wyższych uczelni (zgodnie z wdrażaną reformą szkolnictwa wyższego i wymogami „Ustawy o szkolnictwie wyższym"). Może być także wsparciem dla wykładowców w kontekście możliwości oceny osiąganych efektów kształcenia, doboru narzędzi dydaktycznych oraz poprawy programów nauczania* — przekonuje dr hab. Agnieszka Dejnaka, prorektor Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu.

Dane, pochodzące z zebranych ankiet, mogą stanowić jeden z ważniejszych kanałów informacyjnych, wskazujących m.in. mocne i słabe strony prowadzonego procesu dydaktycznego, poznania źródeł sukcesu i porażek absolwentów na rynku pracy, ścieżek kariery zawodowej, branż, w których najczęściej znajdują zatrudnienie, zróżnicowania (zmienności i stałości) ról zawodowych pełnionych w różnych okresach od ukończenia studiów. — *Stworzono bardzo potrzebne na rynku szkolnictwa wyższego narzędzie do monitorowania losów absolwentów. System działa sprawnie i bardzo szybko, dostarcza potrzebnych danych w postaci raportów. EPAK jest o wiele bardziej efektywny od tradycyjnych narzędzi służących do badania losów absolwentów* — potwierdza dr Andrzej Pietrych, pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia Collegium Mazovia.

Dane z EPAK w szerszym zastosowaniu mogą być użyteczne także dla władz lokalnych, regionalnych i centralnych szczebla ministerialnego przy podejmowaniu decyzji strategicznych związanych z systemem kształcenia i wspierania rynku pracy.

Joanna Żyra

Dr Joanna Żyra jest zastępcą dyrektora Instytutu Ekonomii, Socjologii i Filozofii na Wydziale Fizyki, Matematyki i Informatyki PK, kierownikiem projektu „Monitoring losów absolwentów — drogą do sukcesu uczelni XXI wieku" i kierownikiem projektu EPAK.

Od szlachetnej idei po festiwalowy blichtr

Refleksje z wystawy EXPO 2015 w Mediolanie

Światową Wystawę EXPO 2015 otwarto w Mediolanie 1 maja. Będzie ją można zwiedzać do 31 października. Z zapowiedzianych 150 państw swoje narodowe pawilony udostępniło 129 krajów. Kilkanaście kolejnych należy do poszczególnych regionów włoskich, co jest przywilejem gospodarzy, a kilka promuje instytucje, jak choćby pawilony Caritasu lub Fabryki Duomo — zajmującej się od kilkudziesięciu lat restauracją katedry mediolańskiej.

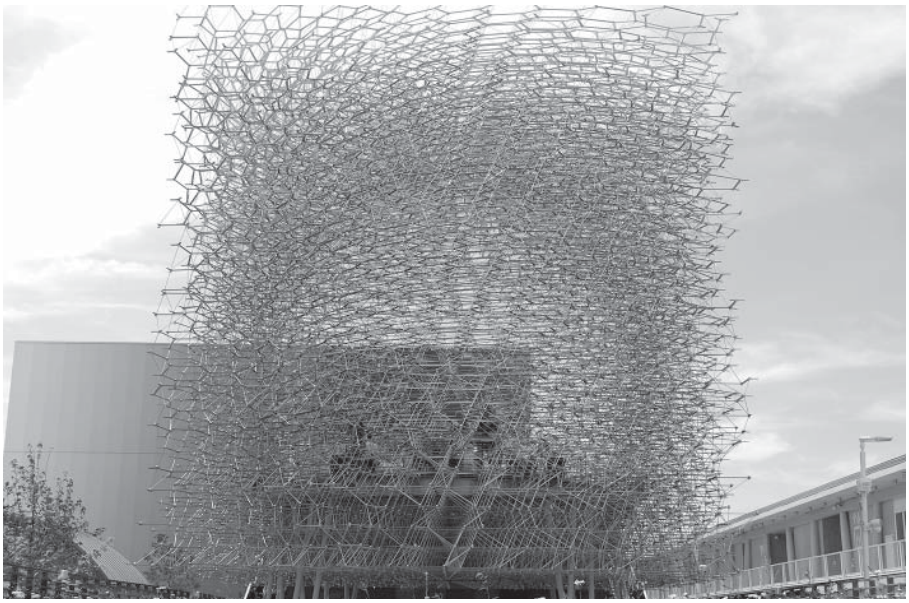

Delikatna, ażurowa konstrukcja to dzieło Brytyjczyków

Temat przewodni wystawy — „Żywienie planety, energia dla życia" — obejmuje zagadnienia związane z prawem do zdrowej, bezpiecznej żywności, dotyka też problemu niewystarczającej ilości pożywienia dla wszystkich mieszkańców Ziemi. Wiele krajów w swoich narodowych ekspozycjach połączyło hasło wystawy z kulturą, tradycją i gospodarką, promując swoje osiągnięcia w każdej dziedzinie.

200 ha dla 20 mln zwiedzających

Wybrany na wystawę obszar znajduje się w północno-zachodniej części Mediolanu, w bezpośrednim sąsiedztwie Fiery. Prawie 200 ha terenu tworzy sztuczną wyspę o podłużnym, nieregularnym kształcie, otoczoną kanałem wodnym. Kompozycja urbanistyczna została oparta na dwóch prostopadłych osiach — *decumanus* oraz przecinającej ją *cardo*, co jest ukłonem w stronę historycznej urbanistyki rzymskich miast. Na przecięciu osi zlokalizowano Piazza Italia, główny plac, na którym odbywają się imprezy towarzyszące EXPO. Narożniki placu podkreślono aluminiowymi rzeźbami-totemami, zaprojektowanymi przez Daniela Libeskinda.

Wszystkie narodowe pawilony znajdują się przy głównej alei (*decumanus*), której długość osiąga 1,5 kilometra, a szerokość — 35 metrów (co ma być wyrazem równości wszystkich krajów). Na całej długości, oprócz wspomnianego placu, aleja jest zadaszona. Ma to zbawienny wpływ na zwiedzających, mimo że największe upały jeszcze nie nadeszły. Główny ciąg pieszy z jednej strony wieńczy wejście z charakterystycznym stalowym łukiem o rozpiętości przekraczającej 100 metrów, a z drugiej strony znajdują się obiekty, w których zlokalizowano biura wystawy, centrum prasowe oraz amfiteatr, mogący pomieścić 4 tys. widzów. Na teren wystawy można się dostać trzema wejściami rozwiązanymi na podobieństwo przejść lotniczych, z prześwietlaniem bagażu i wykrywaczami metalu. Według założeń organizatorów wystawę obejrzy ponad 20 mln zwiedzających. Nie będzie to rekord, gdyż wystawę w Szanghaju zobaczyło prawie 70 mln zwiedzających, głównie Chińczyków, a polski pawilon odwiedziło ponad 8 mln. Ten rekord będzie trudno pobić.

Architektoniczne show

EXPO, oprócz prezentacji wystaw, będących formami wypowiedzi na główny temat, to również festiwal form architektonicznych pawilonów narodowych. Magnesem, który przyciąga wielu zwiedzających, jest właśnie architektura, ściśle — pokaz możliwości twórczych architektów z wielu krajów i prezentacja najnowszych osiągnięć materiałowych oraz konstrukcyjnych.

Najczęściej autorami projektów są czołowi architekci krajów biorących udział w wystawie, a nawet projektanci zaliczani do tzw. gwiazd w swojej branży. Jako przykład niech posłuży jeden z chińskich pawilonów, nazwany Czerwonym Smokiem, zaprojektowany przez Daniela Libeskinda czy pawilon Zjednoczonych Emiratów Arabskich, zaprojektowany przez biuro Foster+Partners. Z założenia jednak każdy pawilon projektowany na wystawę EXPO ma swoją formą i jakością wykonania przyciągnąć tłumy.

Tak też dzieje się w Mediolanie. Każdy pawilon jest inny — poczynając od form prostopadłościennych, unoszących się nad ziemią; po ażurowe, stalowe konstrukcje, ginące na tle nieba; owalne, drewniane formy stojące w opozycji do lekkich zawoalowanych brył rodem z Afryki i Ameryki Łacińskiej. Naprzeciwko siebie stoją tu pawilon Kuwejtu, przypominający namioty Nomadów, i pawilon Zjednoczonych Emiratów Arabskich

Narodowe pawilony (od lewej): Francji, Chin (projekt D. Libeskinda), Malezji

z elewacjami do złudzenia przypominającymi piaszczyste wydmy.

Jednak nad wszystkimi budowlami dominuje pawilon gospodarzy. Jest największy i najwyższy. Wykonany ze szkła, aluminium i przypominającej kokon struktury stanowi prawdziwą architektoniczną perełkę. Włochom można wiele zarzucić: że nie skończyli wszystkich prac na czas; że bałagan jest przy dojeździe do EXPO; że są trudności z parkowaniem; że dwa pawilony kilkanaście dni po otwarciu wystawy jeszcze są na etapie budowy, jednak nie można im zarzucić tego, że ich pawilon nie robi wrażenia. Robi, i to duże.

Zajmuje najważniejsze miejsce na wystawie, a ponieważ wśród zwiedzających dominują, jak na razie, turyści włoscy, kolejka chętnych do obejrzenia wystawy na godzinę po otwarciu ma zazwyczaj kilkadziesiąt metrów. Malkontenci zapewne zarzucą, że bryła włoskiego pawilonu to mieszanka twórczości kilku gwiazd współczesnej architektury. Nawet jeżeli tak, to jest to mieszanka wyjątkowo udana.

W wyimaginowanych przestrzeniach

Ponad 150 obiektów, oglądanych i fotografowanych od świtu do późnych godzin wieczornych, stać tak będzie aż do późnej jesieni. Prześciganie się w pomysłach dotyczy także wnętrz pawilonów, głównie aranżacji wystawy, a zwłaszcza zastosowanych współczesnych środków przekazu.

Multimedia zdominowały bowiem prawie wszystkie ekspozycje. Obecnie nie są to już ekrany monitorów czy telewizorów plazmowych, ale ekrany ledowe, których modułowa budowa sprawia, że jedynym ograniczeniem dla ich kształtu i wielkości są gabaryty pawilonu. Największy ekran, bo przekraczający 15 m długości, można zobaczyć w pawilonie irańskim. Dodatkowo, by wzmocnić efekt projektanci wyłożyli lustrami poszczególne pomieszczenia, w których znajdują się wielkopowierzchniowe ekrany. Potęguje to emocje — oglądający zapominają o otaczających ich realiach i przez moment unoszą się w wyimaginowanych przestrzeniach.

Dużo tu tego typu rozwiązań, może nawet za dużo… bo wszystkie wystawy upodabniają się do siebie i trudno zrozumieć ich sens. W tej ferii barw i dźwięków traci się główny, bardzo ważny komunikat tegorocznej wystawy, a zaczyna dominować festiwalowy blichtr. Tylko w dwóch obiektach zabrakło elektronicznych multimediów — pawilon Nepalu nie doczekał się planowanej aranżacji wystawy z powodu trzęsienia ziemi, a w pawilonie narodowym Sudanu wystawa ograniczona została z niewiadomych przyczyn do kilku zdjęć zabytków i straganów obfitujących w wyroby rękodzieła ludowego i artystycznego…

Wystawa polska

Polski pawilon na tle całej wystawy EXPO 2015 wygląda dobrze. Wybudowaliśmy czwarty co do wielkości obiekt. Stoi w dobrym miejscu, obok pawilonu holenderskiego, naprzeciwko pawilonu Wielkiej Brytanii, w niedalekiej odległości od Piazza Italia.

Z zewnątrz sprawia wrażenie jakby był zbudowany z drewnianych skrzynek na jabłka. I taki był zamysł projektantów. Pomysł na elewację w sposób twórczy wykorzystuje tradycje polskiego sektora rolnego, budząc skojarzenia z jabłkami, hitem eksportowym polskiego rolnictwa. Pawilon ma formę wydłużonego prostopadłościanu z niewielkim wyjściem od strony elewacji frontowej. Wejście do środka znajduje się na prawym boku obiektu. Jest to trochę tajemniczy, wąski przesmyk, prowadzący schodami na dach, na którym znajduje się ogród inspirowany obrazem Mehoffera „Dziwny ogród".

Wejście do pawilonu znajduje się z drugiej strony ogrodu. Zmusza to zwiedzających do przejścia labiryntu ścieżek. I o ile pomysł na architekturę pawilonu jest ciekawy i robi wrażenie na zwiedzających, tak wystawa to, niestety, nasza klęska.

Wyraźnie zabrakło polotu, świeżości, a zwłaszcza pomysłu na ciekawą

Budzący podziw zwiedzających pawilon włoski

Tajemniczy ogród polskiego pawilonu

aranżację polskiej odpowiedzi na temat wystawy. Po wejściu do pawilonu trafiamy więc na smutną salę konferencyjną z kilkudziesięcioma krzesłami, z rzędem flag krajów należących do Unii Europejskiej i stojącym pośrodku telewizorem, odtwarzającym animowany film Tomasza Bagińskiego pod tytułem „Historia Polski" — ten sam, którego użyto w 2010 r. na wystawie EXPO w Szanghaju. Czym kierowali się organizatorzy, pokazując po raz kolejny film o wątpliwym związku z przesłaniem wystawy? Nie wiadomo.

Kolejne pomieszczenia do zwiedzania znajdują się na parterze. Umieszczono tam dwa duże ekrany po przeciwległych stronach — jeden prezentuje krajowe przetwórstwo rolne i osiągnięcia gospodarcze, a drugi — specjalności polskiej kuchni. W wydzielonej części parteru znajduje się galeria obrazów, reprodukcje polskich malarzy; postaci w strojach ludowych. Przed wyjściem z pawilonu mijamy skromny sklep pawilonowy z drobnymi artykułami spożywczymi i przemysłowymi.

Problemem naszej wystawy jest jej nieczytelna narracja i sposób poruszania się po wnętrzach. Wielu oglądających podąża do wyjścia, nie zobaczywszy wszystkiego. Brakuje zrozumiałego przekazu, wiodącej myśli, nic nie skłania do refleksji, nie ekscytuje. Może dlatego, w odróżnieniu od innych pawilonów, przed polskim nie ustawia się kolejka oczekujących na zwiedzanie. Szkoda.

Nie zadbano nawet o kilka umieszczonych przed budynkiem skrzynek po jabłkach. W dniu otwarcia pełne były owoców. Ten gest przyciągał gości, a jabłko przez chwilę było doskonałą reklamą. Tak było w dniu otwarcia, teraz skrzynki stoją puste i świadczą o naszej nieudolności i bylejakości.

I... włoska wystawa

Autorem koncepcji architektonicznej jest warszawska pracownia 2 pm, a za scenariusz ekspozycji odpowiada firma Platige Image (ta sama, która organizowała wystawę w Szanghaju). Udział Polski w tak prestiżowych imprezach jak EXPO umożliwia promocję naszego kraju na międzynarodowej arenie i zapewne przynosi bezpośrednie korzyści polskiej gospodarce, dlatego tak ważne jest, aby ich organizacją zajmowali się fachowcy najwyższej klasy; żebyśmy nie musieli się wstydzić za źle zrobioną robotę, gdyż za dużo mamy do stracenia.

Wielkimi krokami zbliża się okres wakacyjny, pomimo utyskiwań i narzekań, zachęcam do odwiedzenia wystawy Expo w Mediolanie. Oprócz interesujących architektonicznie pawilonów warto zapoznać się z przekazem płynącym z różnych stron świata, mówiącym, jak poprawić jakość żywności i uczynić ją bezpieczną dla konsumentów. Problem jest jednak znacznie poważniejszy: nadal ponad 800 milionów ludzi cierpi z powodu głodu lub niedożywienia, a z drugiej strony — rośnie liczba osób, które chorują z powodu nadmiernego spożycia pokarmu.

Od 1 maja, od dnia otwarcia wystawy podąża do Mediolanu cały świat, codziennie punktualnie o godzinie 10.00 przekracza bramy kilka tysięcy ludzi, nas też nie może tam zabraknąć. Kolejne EXPO tak blisko Polski nie odbędzie się szybko, w 2020 r. wystawa zagości w Dubaju, a to znacznie dalej.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kapecki

Dr inż. arch. Tomasz Kapecki pracuje w Instytucie Projektowania Architektonicznego na Wydziale Architektury PK.

Studenci Wydziału Mechanicznego PK na Hannover Messe 2015

Edukacja w pięć dni

Głównym punktem programu wyjazdu naukowego studentów Wydziału Mechanicznego PK stały się tegoroczne Międzynarodowe Targi Technologii, Innowacji i Automatyki w Przemyśle, odbywające się w Hanowerze. W krótkim czasie, od 15 do 19 kwietnia, studenci zwiedzili także interesujące obiekty w innych europejskich miastach, pokonując w sumie ponad 3000 km.

Na trasie znalazły się również polskie akcenty — elektrownia Jaworzno III (gdzie udało się zwiedzić blok energetyczny z remontowanymi akurat dwoma turbinami wytwarzającymi prąd; chłodnie kominowe i hangar służący do przechowywania siarki pozyskiwanej w trakcie procesu odsiarczania) oraz najwyższy punkt widokowy w Polsce — Sky Tower we Wrocławiu.

W Hanowerze spędziliśmy kilka godzin, zwiedzając Hannover Messe. Ta najważniejsza impreza wystawiennicza w branży przemysłowej dostarcza kluczowych innowacyjnych rozwiązań, które sprzyjają poprawie efektywności gospodarczej. Przedsiębiorstwa z całego świata prezentują tu swoje osiągnięcia badawczo-rozwojowe, zwłaszcza najnowsze rozwiązania z dziedziny automatyki przemysłowej, informatyki i energetyki, także technologie i usługi produkcyjne, nowe technologie ekologiczne, również sposoby dostaw dla przemysłu.

Fot.: Piotr Gibas

Targi stanowią wyśmienitą okazję do nawiązywania kontaktów. Zwiedzając stoiska różnych producentów; oglądając prezentowane eksponaty, modele, mieliśmy okazję porozmawiać z przedstawicielami największych firm przemysłowych w Europie i na świecie. Mogliśmy się również sami przekonać, jak wygląda postęp w niektórych dziedzinach wiedzy, np. jak sprawują się auta zasilane energią elektryczną i ogniwami wodorowymi.

Fot.: Piotr Gibas

Podczas zwiedzania targów

Z Hanoweru udaliśmy się przez Düsseldorf do Belgii. W Brukseli zwiedziliśmy Parlament Europejski, a w Centrum dla Zwiedzających — „Parlamentarium" odbyliśmy wirtualny spacer po Unii Europejskiej, by dowiedzieć się, w jaki sposób UE przyczyniła się do rozwoju poszczególnych krajów, jakie ma plany na najbliższe lata i kim są znani ludzie związani ze Wspólnotą.

Naszym celem było również muzeum AUTOWORLD. Kolekcja obejmuje 350 zabytkowych samochodów europejskich i amerykańskich, wyprodukowanych od końca XIX w. aż do 70. lat XX w. Zwiedziliśmy też znajdujące się w pobliżu Królewskie Muzeum Sił Zbrojnych i Historii Militarnej (kolekcje broni białej, palnej i umundurowania z całego świata). Jedną z ciekawszych była wystawa samolotów m.in. z niesamowitą ekspozycją polskich szybowców oraz myśliwcem F-16. Swym pięknem urzekła nas również gotycka zabudowa śródmieścia stolicy z pozłacanymi kamienicami.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy Muzeum Mercedes-Benz w Stuttgarcie. Placówka prezentuje ponad 125 lat historii przemysłu samochodowego. Na dziewięciu poziomach, zajmujących łącznie 16 500 m kw. powierzchni, można podziwiać 160 pojazdów i ponad 1500 innych eksponatów. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od wycieczki futurystyczną windą, dzięki której przenieśliśmy się w czasie do samych początków motoryzacji, a schodząc

Fot.: Piotr Gibas

W muzeum firmy Mercedes-Benz w Stuttgarcie

piętrami w dół, poznaliśmy całą historię firmy. W salonie samochodowym, znajdującym się przy muzeum, przez chwilę można było zostać kierowcą najlepszych samochodów na świecie.

W Pradze wybraliśmy się do muzeum browaru Staropramen, działającego tu od 1869 r. W multimedialnym centrum można było przyjrzeć się tradycji czeskiego browarnictwa, a wirtualnym przewodnikiem był pierwszy mistrz browarniczy — Josef Paspa.

Wyjazd cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział 53 studentów, pod opieką dr. inż. Marcina Cegielskiego oraz mgr. inż. Piotra Gibasa, który jest autorem fotograficznej kroniki.

Podziękowania za finansowe wsparcie, dzięki któremu wyjazd doszedł do skutku, składamy: prorektorom prof. Leszkowi Mikulskiemu oraz prof. Dariuszowi Bogdałowi, dziekanowi Wydziału Mechanicznego prof. Leszkowi Wojnarowi, także Instytutom Wydziału Mechanicznego oraz Centrum Szkolenia i Organizacji Systemów Jakości PK.

Anna Kufel
Michał Habrat

Anna Kufel studiuje inżynierię materiałową (III rok), Michał Habrat — energetykę (II rok). Oba kierunki prowadzi WM PK.

Koncepcje studentów architektury PK nagradzane

Monika Pacek, studentka IV roku WA PK, zdobyła II nagrodę w konkursie na aranżację Grobu Pańskiego w krypcie zabytkowego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Krakowie. Pracę konkursową wykonała podczas zajęć z zakresu projektowania konserwatorskiego w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków PK, w grupie dr. hab. Andrzeja Gaczoła.

Konkurs ma charakter ogólnopolski, jest otwarty i adresowany do artystów plastyków, architektów oraz studentów uczelni artystycznych. W tym roku odbył się po raz piąty. Zgłoszono 10 prac. O prestiżu nagrody świadczy skład jury konkursowego, tworzone przez profesorów ASP — Adama Brinckena, Jana Pamułę, Stanisława Rodzińskiego, architekta i scenografa Tadeusza Smolickiego i ks. dr. Andrzeja Nowobilskiego, dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie.

(R.)

Międzynarodowy Konkurs Piosenki po raz szósty

7 maja w Klubie „Kwadrat" odbył się konkurs dla studiujących na PK obcokrajowców. Wokalne zmagania studentów Międzynarodowego Centrum Kształcenia PK przebiegały w dwóch turach.

W pierwszej części konkursu studenci wykonali wybrane utwory w językach ojczystych (tylko jedna osoba zaśpiewała piosenkę po angielsku), natomiast w drugiej — wszyscy uczestnicy zaprezentowali swoje umiejętności w repertuarze polskim.

Tegoroczny program był bardzo zróżnicowany. Zgromadzona w „Kwadracie" publiczność mogła wysłuchać mongolskiego rapu, piosenek patriotycznych, popowych, folkowych czy nawet *death metal*. Wszyscy uczestnicy, mimo tremy, wypadli znakomicie, jednak największy aplauz wywołał występ studenta z Uzbekistanu, Artioma Własowa, który wykonał utwór zespołu Arch Enemy „Time is black" w technice growlingu. Zarówno ten występ, jak i prezentacja w polskim repertuarze, gdy zaśpiewał piosenkę Kamila Bednarka — „Cisza", tak się spodobały, że jury nie miało wątpliwości, komu przyznać zwycięstwo. Werdykt jury był zbieżny z wynikiem głosowania studentów zgromadzonych w „Kwadracie". Nagroda publiczności trafiła więc do tego samego wykonawcy. Drugie miejsce zajęli Bożena Jaśkiewicz i Dimitro Szewczenko z Ukrainy, trzecie — Than Thi Nhi z Wietnamu. Wyróżnienie otrzymała Alina Czarna z Ukrainy.

Fot.: Jan Zych

Od lewej: Dimitro Szewczenko i Bożena Jaśkiewicz, Artiom Własow, Alina Czarna, Than Thi Nhi

Konkurs został zorganizowany przez Międzynarodowy Ośrodek Kultury Studentów PK. Nagrodę ufundował rektor PK.

Beata Zaręba

Mgr Beata Zaręba jest lektorem języka polskiego w Międzynarodowym Centrum Kształcenia PK.

„Noc Muzeów" w Muzeum PK

15 maja w dniu świętej Zofii roku pańskiego 2015 czas cofnął się do tamtych lat, kiedy to w murach Politechniki Krakowskiej urzędowała wielonarodowa armia austrowęgierska arcyksięcia Rudolfa. Zadbała o to Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13. Galicyjskiego Pułku Piechoty „Krakowskie Dzieci".

W Noc Muzeów zwiedzający, w sumie około 600 osób, zobaczyli ciekawą wystawę pt. „Ars Magna — Architektura Militaris. Twierdza Kraków 1914–2014", po której oprowadzał jej kurator dr inż. arch. Krzysztof Wielgus — znawca architektury obronnej, adiunkt Instytutu Architektury Krajobrazu PK.

Odbyły się także warsztaty tematyczne „Postaw (na) Twierdzę!", pokaz filmu dokumentalnego Juliana Rachwała „Twierdza Kraków" oraz prezentacje multimedialne poświęcone temu zespołowi obronnemu. Oprócz gości, którzy korzystali z intelektualnych rozrywek, byli też tacy, którzy zamknięci w celi o samej kaszy, w towarzystwie Szczura Fortecznego, mieli za zadanie samodzielnie wydostać się na wolność. Można było dotknąć historii wojennej, ale niezwykle ciekawej i barwnej.

O tym, że przygotowana przez Muzeum Politechniki Krakowskiej impreza wywarła duże wrażenie, świadczy m.in. jeden z wpisów do księgi pamiątkowej: „Zaszczytem jest tu studiować".

Maria Molo-Gąsiorek

Fot.: Jan Zych

Krzysztof Wielgus (drugi z prawej) — kurator wystawy w towarzystwie członków grupy rekonstrukcji historycznej pułku „Krakowskie Dzieci"

Zdjęcia Jana Zycha na wystawach w Częstochowie i Nowej Hucie

W XVIII Międzynarodowym Konkursie Cyfrowej Fotokreacji CYBERFOTO jedno z wyróżnień zdobył Jan Zych — fotografik od 1967 r. związany z Politechniką Krakowską. Jego wyróżnione prace pokazano na wystawie pokonkursowej w Galerii ART-FOTO w Częstochowie.

CYBERFOTO — to największy w Polsce konkurs, który służy promowaniu fotografii cyfrowej i pokazywaniu możliwości cyfrowego kreowania obrazu fotograficznego. Co roku do konkursu zgłaszanych jest ponad 1000 prac. Fotografia cyfrowa jest tu traktowana jako sztuka o szczególnym ładunku kulturotwórczym.

Tą dziedziną twórczości Jan Zych zajmuje się od lat. Niektóre jego dokonania publikowaliśmy na łamach „Naszej Politechniki" (ostatnio jego kompozycję prezentowaliśmy na czwartej stronie okładki numeru kwietniowego „NP"). W konkursach z cyklu CYBERFOTO uczestniczy od lat. W tym roku przedstawił prace pt. „Lot", „Obiekt", „Twierdza" i „Wieża Babel". Komentując je, przewodniczący jury konkursowego Krzysztof Jurecki wyraził przekonanie, że: „w zakresie montażu wszelka materia ulega temu twórcy. Bardzo łatwo ją zniewala, deformując i nadając własną kolorystykę, co bliskie jest estetyce filmowej stylu *fantasy*". Zdjęcia laureatów CYBERFOTO 2015 pokazano na wystawie pokonkursowej w Częstochowie.

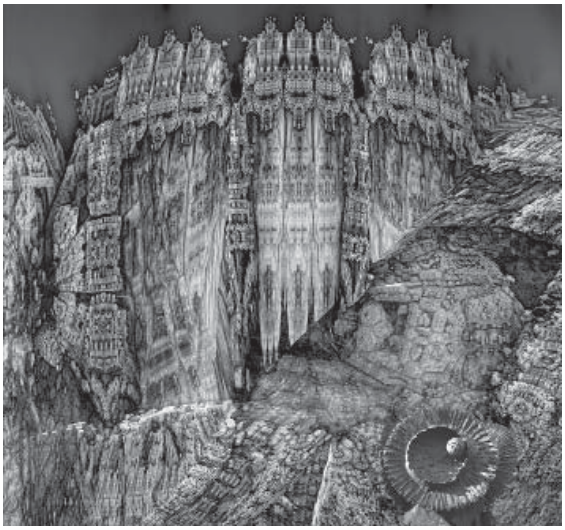

*

Innego rodzaju twórczość Jana Zycha mogliśmy oglądać w Nowohuckim Centrum Kultury, gdzie artysta pokazał wystawę „Moje podróże", otwartą 9 kwietnia. Złożyły się na nią zdjęcia wykonane podczas wypraw do wielu zakątków świata. A trzeba wiedzieć, że Zych nie tylko zjeździł prawie wszystkie kraje europejskie, ale był też w Armenii, Gruzji, Kazachstanie, Uzbekistanie, Turcji, Indiach, Nepalu, Malezji, Singapurze, Japonii i Stanach Zjednoczonych.

Skłonność do zagranicznych wojaży odegrała zresztą znaczącą rolę w jego karierze zawodowej. W 1969 r. wyjechał na wakacje do ówczesnej Czechosłowacji, gdzie za pieniądze zarobione na budowie cukrowni pod Pardubicami kupił swoją pierwszą lustrzankę dwuobiektywową marki Flexaret. Od tego czasu zużył ponad 20 lustrzanek, wykonując kilka milionów zdjęć. Dziś patrząc na dorobek tego cenionego fotografika, trudno zgadnąć, że jest absolwentem… Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej.

(ps)

Katarzyna Pabis na czele KU AZS PK

Klub Uczelniany AZS Politechniki Krakowskiej ma nowego prezesa. Została nim Katarzyna Pabis, studentka III roku budownictwa w języku angielskim. Zastąpiła Tomasza Buczka. Wybory nowych władz klubu odbyły się 8 czerwca.

W skład Zarządu KU AZS PK, prócz Katarzyny Pabis, weszły następujące osoby: Krzysztof Włodarczyk — wiceprezes ds. sportu, Dariusz Pyko — wiceprezes ds. finansowych, Krzysztof Pszczółka — wiceprezes ds. organizacyjnych, Aldona Patycka — sekretarz. Nowy zarząd planuje m.in. stopniowe zaopatrywanie sekcji sportowych w nowe stroje i sprzęt, promowanie sekcji sportowych i rekreacyjnych wśród studentów oraz organizowanie wydarzeń, służących promowaniu Politechniki Krakowskiej oraz zdrowego stylu życia.

Fot.: Jan Zych

Katarzyna Pabis urodziła się w 1993 r. w Krakowie, gdzie ukończyła II Liceum Ogólnokształcące w klasie matematyczno-fizycznej. Zawsze interesowało ją budownictwo, szczególnie wielkoformatowe (stadiony, hale, infrastruktura lotnicza), ale chętnie zostałaby w przyszłości… kontrolerem lotów. Sport był obecny w jej życiu od najmłodszych lat. Grała m.in. w siatkówkę i pływała, ale ostatecznie wybrała trenowanie karate oyama i odniosła w tej dyscyplinie sporo sukcesów. Zajęła m.in. I miejsce na XI Mistrzostwach Polski juniorów i seniorów, a także czterokrotnie wygrywała Otwarte Mistrzostwa Zagłębia Oyama Karate. Już studiując na PK, zainteresowała się tenisem ziemnym i obecnie jest reprezentantką sekcji. Ma nadzieję, że również w tej dyscyplinie wiele osiągnie. Lubi powieści obyczajowe oraz filmy psychologiczne i horrory.

(ps)

Wystawa prac członków SKN „Imago”

Programistyczna gra wyobraźni

W maju zaprezentowano w Galerii „Gil” PK wystawę zbiorową FROM SCRIPT TO GRAPHIC. Złożyły się na nią parametryczne grafiki, wygenerowane za pomocą narzędzi typowo programistycznych, jak język Processing. Zapis językiem maszynowym zjawisk plastycznych rodzi wiele pytań, jednak otwiera również nowe możliwości, także artystycznego eksperymentu.

Autorami prac, którym nadano formę wielkoformatowych wydruków, są studenci Wydziału Architektury PK, członkowie Studenckiego Koła Naukowego „Imago” — Maciej Bajor, Dominika Chmiest, Patrycja Domek, Teodor Michalski, Monika Piguła, Ola Prawda, Paweł Sikorski, Michał Szczepanik, Dawid Zając — oraz mgr Paweł Świderski z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Grafiki powstały w trakcie zajęć oraz warsztatów z podstaw programowania w języku Processing, prowadzonych przez Pawła Sikorskiego dla członków Koła.

Processing — to język programowania, a także zintegrowane środowisko programistyczne (IDE) stworzone z myślą o uproszczeniu i upowszechnieniu programowania w kręgach artystycznych. Powstał w 2001 r. i obecnie jest nadal dynamicznie rozwijany przez pomysłodawców: Bena Fry’a, Caseya Reasa oraz Daniela Shiffmana.

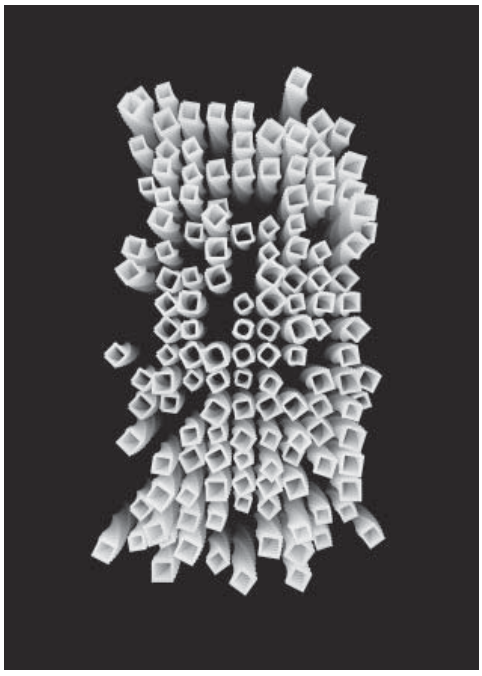

Monika Piguła

Grafika powstaje poprzez tworzenie odpowiedniego kodu programu. W takim podejściu, specyficznym w stosunku do klasycznego procesu twórczego, praca pojawia się jako idea w wyobraźni autora i dopiero po zapisaniu jej w sztywnych ramach języka komputerowego ukazuje się oczom twórcy. Skrypty opisują całe systemy wizualne, a zaprezentowane na wystawie prace stanowią arbitralny i autorski wybór spośród wielu wygenerowanych wariantów. Tworzono je, korzystając z różnorodnych technik, algorytmów i podejść programowania. Tym, co je łączy, jest przełożona na język plastyczny matematyka.

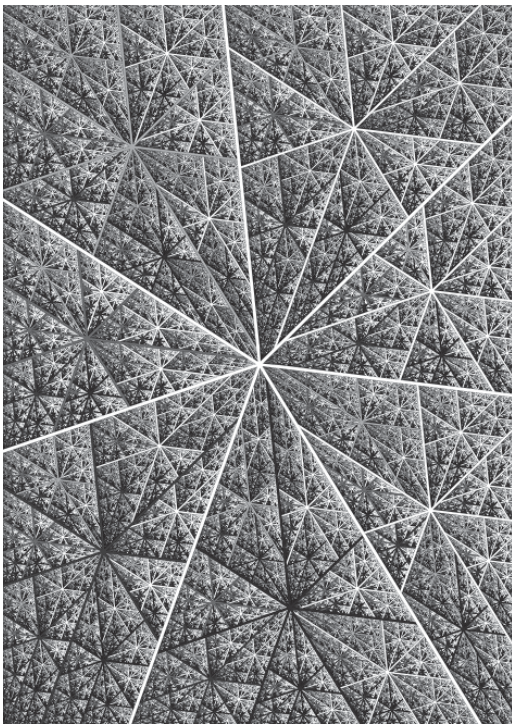

Paweł Sikorski

Za wygenerowanie prezentowanych na wystawie grafik odpowiedzialne są kody źródłowe skryptów. Jakie mechanizmy doprowadziły do powstania właśnie takich form plastycznych?

Paweł Sikorski wykorzystał na przykład geometrię analityczną do uzyskania linii dzielących obszar, następnie zagęszczał je za pomocą funkcji rekurencyjnych. Monika Piguła w swoim kodzie zapisała generator form 3D. Jej obrazy zbudowane z tysięcy małych prostopadłościanów układają się w piętra, piętra z kolei — w wieże, a wieże tworzą miasto o ortogonalnej siatce. Formy stworzone przez Macieja Bajora zostały zdeterminowane przez funkcje Perlin Nosie. Michał Szczepanik stworzył kod, który zapisuje w formie plastycznej utwory muzyczne. Dokonuje tego poprzez analizę dźwięków, na podstawie których dobiera odpowiednią barwę i wielkość kształtów, układając je tak jak zapis muzyki na płycie gramofonowej. Teodor Michalski i Dominika Chmiest do stworzenia swoich prac posłużyli się symulacjami agentów. Ich komputerowe szkice prezentowały zachowanie tysięcy punktów-agentów, które poruszając się w zaprogramowany sposób, tworzyły obraz.

Wernisaż wystawy odbył się 11 maja. Licznie zgromadzonych studentów, pracowników naukowych, a także gości spoza Wydziału Architektury PK przywitał przewodniczący Rady Artystyczno-Programowej Galerii „Gil” prof. art. rzeźbiarz Stefan Dousa. Ideę wystawy oraz instalacji przedstawili przewodniczący Koła Paweł Sikorski i Dominika Chmiest. Pokazano także instalację interaktywną, wykorzystującą Processing i controller Kinect jako platformę do działań angażujących publiczność w tworzenie sztuki. Prace z wystawy FROM SCRIPT TO GRAPHIC są obecnie prezentowane na stronie http://koloimago.pl/FSTG/index.html

Farid Nassery

Dr inż. arch. Farid Nassery jest adiunktem Instytutu Projektowania Budowlanego PK i opiekunem naukowym SKN „Imago”.

Paweł Sikorski

Studenckie Naukowe Koło „Imago” powstało w 2000 r. i do dziś działa przy Zakładzie Geometrii Wykreślnej, Rysunku Technicznego i Grafiki Inżynierskiej na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 2012 r. jego opiekunem naukowym jest dr inż. arch. Farid Nassery.

Koło stawia sobie za cel propagowanie zaawansowanych technik projektowania w środowisku studentów architektury, ponieważ badania i eksperymenty z zakresu architektury parametrycznej od prawie pięćdziesięciu lat wyznaczają awangardowe kierunki w architekturze. Studenci zajmują się problematyką architektury parametrycznej oraz poznają cyfrowe narzędzia projektowania. Organizowane są wykłady, debaty, wystawy oraz otwarte zajęcia i warsztaty, m.in. z podstaw programowania, BIM, grafiki i DTP. Członkowie SKN „Imago” biorą udział w konferencjach naukowych, reprezentują uczelnię na polskich i międzynarodowych warsztatach, zdobywają nagrody za najlepsze prezentacje podczas studenckich sesji kół naukowych. Koło współpracuje z zaprzyjaźnionymi instytucjami o podobnym profilu: SKN LabDigiFab z Politechniki Wrocławskiej, grupą Architektura Parametryczna i Fundacją Nano Carbon Now.

Dawcy nie zawiedli po raz kolejny

W tym roku po raz kolejny Politechnika Krakowska wzięła udział w akcji KRakowski KRwiecień KRwiodawstwa. Studenci mogli oddawać krew od 21 do 24 kwietnia w kilku zorganizowanych na uczelni punktach, m.in. w Galerii „Gil” przy ul. Warszawskiej oraz na terenie kampusu w Czyżynach — na Wydziale Mechanicznym (budynek A) i w Domu Studenckim nr 1. Zgłosiło się 405 osób, z których 294 osoby ofiarowały 132,3 litra krwi. Na każdego dawcę czekały gadżety (koszulki, kubki, torby) oraz kupony rabatowe na atrakcje sportowe i gastronomiczne.

Akcja promowana była nie tylko poprzez plakaty informacyjne na terenie PK, ale i w radiu RMF MAX, Radiu Zet Gold, uczelnianym Radiu „Nowinki”, na stronach internetowych, także podczas zorganizowanego 18–19 kwietnia przez RMF biegu. W Krakowie przyłączyły się do niej również inne uczelnie: Uniwersytet Rolniczy, Akademia Górniczo-Hutnicza, Akademia Ignatianum, Akademia Wychowania Fizycznego, Uniwersytet Papieski JPII, Uniwersytet Pedagogiczny oraz Collegium Medicum UJ. O dużym odzewie społecznym świadczy fakt, iż od dwóch lat akcja odbywa się na terenie całej Polski jako KRajowy KRwiecień KRwiodawstwa.

Równocześnie przeprowadzono wraz z fundacją DKMS kolejną rejestrację potencjalnych dawców szpiku. 22 i 23 kwietnia wolontariusze udzielali informacji studentom studiów dziennych, a 25 kwietnia — zaocznych. Zgłosiło się 208 osób (w ubiegłorocznej edycji listopadowej było 268 osób). Dzięki temu do bazy dawców szpiku trafiły kolejne osoby, co zwiększa szanse na znalezienie bliźniaka genetycznego dla chorego na białaczkę i na uratowanie mu życia.

Magdalena Bodziony

Magdalena Bodziony jest studentką budownictwa na WIL PK; koordynowała akcję KRakowski KRwiecień KRwiodawstwa na PK.

Fot.: Jan Zych

Książki na sportowy jubileusz

Przewodnik dla miłośników nart

W roku jubileuszu 70-lecia Politechniki Krakowskiej ukazała się jeszcze jedna książka o tematyce sportowej. Jej premiera została związana z istotnym w historii uczelnianego sportu wydarzeniem — 62. Mistrzostwami Politechniki Krakowskiej w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie.

„Slalom — damy radę" — to publikacja pracowników Politechniki Krakowskiej: Leszka Wojnara — profesora inżynierii materiałowej na Wydziale Mechanicznym PK, z zamiłowania fotografika i rysownika, pasjonata żeglarstwa i zapalonego narciarz z uprawnieniami instruktora SITN PZN — oraz Anny Masłyk i Krzysztofa Włodarczyka — zatrudnionych w Centrum Sportu i Rekreacji PK absolwentów AWF, trenerów I klasy narciarstwa alpejskiego.

Autorzy, propagując od lat narciarstwo jako sport na całe życie, postanowili przygotować kompendium wiedzy na temat sportowej jazdy na nartach, zwłaszcza na temat slalomu i slalomu giganta. Praca zainteresuje wszystkich, którzy pragną poprawić technikę, wyeliminować błędy i osiągać lepsze wyniki. Przystępna forma gwarantuje, że może to być również pomoc dla niezaawansowanych narciarzy. Najważniejszym celem tej książki jest jednak zachęcenie licznego grona narciarzy amatorów do udziału w popularnych zawodach.

W książce omówiono wszystkie aspekty związane z bezpieczną jazdą na nartach — począwszy od skompletowania odpowiedniego ubioru, doboru i konserwacji sprzętu, dbałości o kondycję fizyczną (zalecenie całorocznego treningu), aż po technikę zjazdu ze stoku (ideałem są tzw. cięte skręty). Części poświęcone technice zawodniczej i taktyce, rozumianej jako poprawny wybór toru przejazdu (poparte analizami z zakresu mechaniki) zadedykowano nie tyle wielbicielom jazdy rekreacyjnej, co tym, którzy odważyli się na współzawodnictwo. Wszystkim miłośnikom narciarstwa autorzy dodają wiary we własne siły i wyjaśniają, że formę można doskonalić w każdym wieku.

Licząca 115 stron książka ma nietypowy format — 20 cm x 23 cm — znakomicie podkreślający bogactwo 69 kolorowych ilustracji. Dodatkowo ozdabia ją 13 całostronicowych fotografii wykonanych przez L. Wojnara w różnych ośrodkach narciarskich, m.in. w Austrii, Francji i Polsce, ale w większości na terenie Włoch (np. zdjęcia w Cortinie d'Ampezzo, gdzie rozgrywano m.in. Puchar Świata 2013). Walorem są również fotografie Piotra Gibasa, dokumentującego od lat zimowe zmagania pracowników PK w narciarstwie alpejskim i snowboardzie.

Tom zyskał pozytywne recenzje. Jerzy Woyna-Orlewicz — olimpijczyk, wielokrotny mistrz Polski, sędzia i trener narciarstwa (związany z PK studiami na Wydziale Architektury) — zwrócił uwagę, że książka może stanowić pomoc dydaktyczną dla kadry trenerów, a Zuzanna Podgórna, prezes PZN (absolwentka PK, a obecnie pracownik Wydziału Inżynierii Lądowej) podkreślała, że może to być przewodnik dla każdego, kto chce się czegoś nowego nauczyć.

(R.)

Plon akcji „Pola Nadziei"

Jak co roku na Politechnice Krakowskiej odbyła się zbiórka funduszy w ramach akcji „Pola Nadziei". Kwestowano na rzecz pensjonariuszy Hospicjum św. Łazarza, instytucji, która opiekuje się osobami w fazie terminalnej choroby nowotworowej. Uzyskano kwotę 7989,58 zł, a więc przeszło 1200 zł więcej niż przed rokiem. Drobne datki wpłynęły też w innych walutach (euro, dolar). Najwięcej, jak w roku ubiegłym, zebrano na Wydziale Inżynierii Środowiska — 1576,43 zł. Kwesta odbyła się 28 maja.

Fot.: Jan Zych

Owocny pobyt w Austrii

Grupa studentów Wydziału Inżynierii Lądowej odwiedziła Austrię. Celem wyjazdu, który miał miejsce w dniach 20–24 maja, było odwiedzenie zakładów specjalizujących się w produkcji prefabrykowanych modułów ściennych, stropów i dachów z drewna klejonego. Drewno jest postrzegane jako ekologiczny surowiec, mogący zrewolucjonizować przemysł budowlany. Studenci mieli też okazję obejrzeć w Innsbrucku skocznię narciarską Bergisel, zaprojektowaną przez sławną Zahę Hadid.

(R.)

Mosty z... makaronu

Od 2005 r. Óbudai Egyetem w Budapeszcie organizuje Konkurs Budowy Mostów z Makaronu. W tym roku wzięły w nim również udział zespoły z PK — dwa z Wydziału Architektury i jeden z Wydziału Inżynierii Lądowej.

Studenci z Koła Naukowego BIM na Wydziale Architektury wspólnie z kolegami z Koła Zastosowań Informatyki na Wydziale Inżynierii Lądowej przygotowali dwie konstrukcje mostowe oraz jedną wspornikową. Modele grupa przedstawiła w Budapeszcie.

Przygotowanie konstrukcji było niezwykle pracochłonne oraz wymagało dużej precyzji w docinaniu materiałów. Obróbka makaronu jest bowiem trudna ze względu na jego wrażliwość na uderzenia i pękanie. Trudność sprawiało również dopasowanie poszczególnych elementów, zwłaszcza sklejanie, do którego używaliśmy kleju epoksydowego, zapewniającego dużą wytrzymałość spoin.

Dzień przed rywalizacją mieliśmy okazję przyjrzeć się pracy Łotyszy oraz Rumunów. Z podziwem obserwowaliśmy precyzję i tempo, w jakim ekipy z politechniki w Kluż-Napoka budowały swoje mosty. Ich prace przyniosły im, zresztą, miejsca na podium, obok gospodarzy.

Zmagania konkursowe rozpoczęły się od obowiązkowego ważenia konstrukcji. Zgodnie z regulaminem waga obiektu nie mogła przekroczyć 1 kilograma. W konkurencji mostów drużyna Wydziału Architektury wystawiła konstrukcję

Fot.: Irena Jaworska

W konkursie startują (od lewej): most studentów WA oraz most studentów WIL

o nazwie „Charger" o całkowitej masie 950 gramów, natomiast ekipa Wydziału Inżynierii Lądowej zaprezentowała most o nazwie „Sakwab", wykonany z rurek *canelloni* oraz makaronu *spaghetti.* Model miał długość 50 centymetrów i ważył 933 gramy. „Sakwab" wytrzymał obciążenie o sile 167,4 kilograma, co przerosło nasze oczekiwania. Zawody wygrali gospodarze (ich most przeniósł obciążenie o sile 482,8 kilograma). W konkurencji wsporników reprezentanci WA wystartowali z konstrukcją „Marian" o wadze 556 gramów. Triumfowali Łotysze, których model zniósł bez szkody obciążenie 488,3 kilograma.

Tegoroczny konkurs zgromadził 21 i 22 maja przedstawicieli uczelni m.in. z Łotwy, Rumunii, Bułgarii, Serbii, Polski oraz Węgier. Drużynę z WIL tworzyli studenci trzeciego roku: Adam Buras, Anna Wojaczek oraz niżej podpisana, natomiast zespoły z WA — Michał Dziedzic, Bartłomiej Dzieża, Aleksandra Sitko, Marcina Lubera i Szymon Baczyński (nieobecny w Budapeszcie). Opiekunem z ramienia PK była dr Irena Jaworska, która troszczy się na co dzień o Koło Zastosowań Informatyki, działające przy Instytucie Technologii Informatycznych w Inżynierii Lądowej PK.

Katarzyna Stary

Katarzyna Stary jest studentką III roku budownictwa na WIL PK.

Fot.: Irena Jaworska

Na pierwszym planie ekipa z PK

Najmilsza i SuperStudent

Wybory Najmilszej Studentki i SuperStudenta Politechniki Krakowskiej odbyły się w tym roku według nowych zasad. W konkursie oceniano pary. Rywalizację wygrali: Weronika Kutarba, studentka II roku na Wydziale Inżynierii Lądowej oraz Wojciech Jaszczyk, student I roku na Wydziale Mechanicznym.

Politechnika Krakowska w mediach

Samochód mój i twój

„Gazeta Wyborcza" z 8 maja 2015 r.

Carsharing to jeden z najlepiej rozwijających się systemów na świecie — zarówno w Stanach, jak i Europie Zachodniej — mówi w rozmowie Łukasz Franek z Zakładu Systemów Komunikacyjnych Politechniki Krakowskiej, autor koncepcji carsharingu dla Warszawy. — (…) *To świetny sposób na odzyskiwanie przestrzeni miejskiej, na problemy z parkingami. Przypuśćmy, że na jednym z placów lub ulic w centrum Krakowa dajemy mieszkańcom stację z dwoma lub trzema samochodami do współdzielenia i odzyskujemy chodnik jednej z pierzei, usuwając z niego kilka miejsc parkingowych. Powstaje tam deptak, ścieżka rowerowa lub nawet plac zabaw. Warszawa ma zaplanowane w centrum przebudowy ulic i przy okazji tych remontów chce ograniczyć możliwość parkowania, dając mieszkańcom w zamian* carsharing.

Świeże spojrzenie studentów

„Gazeta Wyborcza" w Krakowie z 15 maja 2015 r.

W Nowohuckim Centrum Kultury absolwenci architektury krajobrazu Politechniki Krakowskiej prezentują swoje inżynierskie prace dyplomowe na wystawie „W przestrzeni...". Promotorzy wybrali 18 najlepszych projektów swoich podopiecznych. Podjęta tematyka porusza zagadnienia związane z podnoszeniem jakości życia w różnorodnych przestrzeniach. Obejmuje zarówno krajobrazy miejskie i wiejskie, jak i poprzemysłowe, o różnych wartościach kulturowych i społecznych. Wśród projektów odnaleźć można kilka takich, które po realizacji mogłyby uatrakcyjnić przestrzeń publiczną Krakowa. Szczególnie interesujące wydają się pomysły na rewaloryzację placu Na Stawach, urządzenie przestrzeni publicznej na Oleandrach czy projekt rewitalizacji bulwarów wiślanych na Kazimierzu. Nie brakuje pomysłów nowatorskich — jednym z takich jest stworzenie punktu widokowego na Górce Narodowej (…) Architektura krajobrazu zadebiutowała na PK w 2000 r., dlatego zdaniem prodziekan Katarzyny Hodor należy dbać o promocję tego kierunku. — *Zawód architekta krajobrazu jest stosunkowo młody, daje szerokie perspektywy rozwoju. Dlatego tak ważne mogą być projekty i realizacje z tej specjalności. Pokazywanie jego znaczenia dla poprawy jakości życia mieszkańców jest jednym z priorytetów działalności Instytutu Architektury Krajobrazu, wydziału i uczelni* — mówi Katarzyna Hodor.

Mocni tradycją dbamy o przyszłość

„Dziennik Polski" z 27 maja 2015 r.

W ciągu 70 lat wykształciliśmy 86 tysięcy znakomitych inżynierów, cenionych na rynku pracy — mówi profesor Kazimierz Furtak, rektor Politechniki Krakowskiej w rozmowie z „Dziennikiem Polskim".

— **„Nauka — Innowacje — Kształcenie — Ekologia" — to hasło jubileuszu 70-lecia Politechniki Krakowskiej. Co się za nim kryje?**

— Hasło jubileuszu dobrze odzwierciedla drogę rozwoju Politechniki Krakowskiej, a jednocześnie określa nasze cele na przyszłość. Od wysokiego poziomu badań naukowych zaczyna się siła uczelni, z niego wynikają innowacyjność i wysokiej klasy kształcenie, a te trzy obszary muszą uwzględniać wyzwania ekologii i zrównoważonego rozwoju. W tym haśle zawiera się z jednej strona nasza udana przeszłość i wspaniała tradycja, z drugiej jutro uczelni.

(...) — Jakie są największe osiągnięcia Politechniki w ciągu siedmiu dekad działalności?

— Gdybym miał w największym skrócie wskazać, co charakteryzowało Politechnikę Krakowską w ciągu tych lat, to — w zakresie badań naukowych — byłoby to nieustające nawiązywanie do najnowocześniejszych w danym okresie trendów nauki europejskiej i światowej. Wypracowaliśmy ekspercką pozycję w wielu dyscyplinach nauk technicznych. Owocem naszej działalności naukowej są liczne odkrycia o doniosłym znaczeniu, a także tysiące opracowań rozwiązujących problemy techniczne i technologiczne, które unowocześniają naszą gospodarkę i przekładają się na ułatwienia w codziennym życiu zwykłych ludzi. To jest wielki przywilej — móc korzystać ze swojej wiedzy i umiejętności, by czynić świat bardziej przyjaznym, ale to też ogromna odpowiedzialność. Dlatego wielkim sukcesem Politechniki Krakowskiej jest to, że zdobyła społeczne zaufanie — studentów, partnerów przemysłowych oraz samorządów — i stała się cennym partnerem w projektach podnoszących innowacyjność polskiej gospodarki. Potrafimy służyć społeczeństwu, realizując zadania w zakresie edukacji i nauki, a przy tym zachowujemy równowagę między tradycyjną misją uniwersytecką i elementami działalności rynkowej. I wreszcie powód do największej dumy — to ludzie. W ciągu 70 lat PK wypromowała prawie 300 profesorów, 550 doktorów habilitowanych i ponad 2 tysiące doktorów. Wykształciliśmy 86 tysięcy znakomitych inżynierów, to ogromna rzesza fachowców, cenionych i poszukiwanych na rynku pracy, którzy dzięki wykształceniu zdobytym na PK rozwijają udane kariery zawodowe i odważnie zmieniają świat.

Medale, noże i gitary

„Dziennik Polski" z 25 maja 2015 r.

22-letni JAKUB WŁODARZ trenuje taekwon-do. Sportu nie traktuje jako celu samego w sobie, ale jako piękną, młodzieńczą przygodę, bo ma całkiem inny pomysł na życie. — *Taekwon-do jest szkołą przezwyciężania samego siebie, radzenia sobie z napięciem, oswajania ze stresem, pokonywania własnych słabości. To się przydaje i na macie, i w codziennym życiu* — mówi Jakub Włodarz, zawodnik Krakowskiego Centrum Taekwon-do, który koreańską sztukę samoobrony trenuje — z sukcesami — od 7 lat.. (...) Ćwiczenia, starty i prowadzony raz w tygodniu trening personalny z jednym z podopiecznych godzi ze studiami na III roku na Politechnice Krakowskiej. Jest na kierunku budownictwo — Wydział Inżynierii Lądowej. — *Marzę, by zostać inżynierem budownictwa. Za pół roku chcę pójść na studia zaoczne i podjąć pracę, żeby zdobyć doświadczenie* — mówi.

Tomasz Konior: Na architekturę dostają się nie tylko arcyksiążęta

„Gazeta Wyborcza" z 30 maja 2015 r.

Miasto to zadowoleni ludzie. Spotykam ich częściej w tych starych niż w tych nowoczesnych. Z Tomaszem Koniorem — jednym z najlepszych polskich architektów, jurorem w konkursie „Polacy z werwą" — rozmawia Alan Misiewicz.

— Jakie to szczęście, że nie został pan organistą albo perkusistą!

TOMASZ KONIOR: (…) Założyliśmy z kolegami zespół rockowy. Potrzebny był perkusista, więc zacząłem ćwiczyć. Tak mnie to wciągnęło, że w pewnym momencie grałem w trzech zespołach naraz, przez co o mały włos nie zdałbym matury. Jednak opamiętanie przyszło w porę i zacząłem poważnie myśleć o przyszłości. (...) Porzuciłem grę, sprzedałem perkusję i po nocach, zarysowując stosy kartonów, ćwiczyłem kreskę. Szczęśliwie dostałem się na Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.

(...) Wróćmy do lat 90. XX wieku. Obronił pan dyplom i skończył studia.

— Obrona pracy dyplomowej miała niecodzienny charakter. Wraz z koleżanką pokazaliśmy nie tylko projekt, ale również gotowy budynek. Opowiedzieliśmy o naszym autorskim udziale w procesie jego powstawania od pomysłu do skończonej realizacji. Po studiach, zamiast szukać miejsca w doświadczonym biurze projektów, zacząłem pracę samodzielnie. Współpracowałem sporo z moimi braćmi, którzy zajmują się głównie konserwacją zabytków. Zdobyłem uprawnienia i założyłem w Katowicach autorskie biuro Konior Studio. Początki były trudne, przegrywaliśmy wiele konkursów, o których wynikach w tamtym czasie decydowali głównie urzędnicy i księgowi. Nie szło nam, ale nie traciłem wiary. W końcu pojawił się pierwszy sukces. Wygraliśmy konkurs i zaprojektowaliśmy szkołę

w Pruszkowie, potem kolejną w Warszawie-Białołęce. Za ten budynek dostaliśmy mnóstwo nagród w Polsce i za granicą. Pojawił się w wielu ważnych wydawnictwach architektonicznych. Kręcone są tam filmy. Mam do niego duży sentyment.

Później zaprojektowaliśmy muzeum browarów tyskich i tamtejsze muzeum regionalne, zespół sakralny Redemptor Hominis w Krakowie i wreszcie po wygranym konkursie coś, co sprawiło, że jako architekt wróciłem do świata muzyki — salę koncertową i nowe skrzydło Akademii Muzycznej w Katowicach. To był przełom.

Ania i Marcin Pilchowie. W tym małżeństwie z Podłęża jest chemia

„Dziennik Polski" z 15 czerwca 2015 r.

Ania i Marcin, ludzie, którzy o kosmetykach potrafią mówić non stop. Perfekcjoniści. I lokalni patrioci. Do produktów dodają żurawinę z małopolskich upraw i sól z Bochni. I choć wśród kosmetologicznych rekinów maleńka firma spod Krakowa może wydawać się płotką, to właśnie ci ortodoksi odnoszą sukcesy na polskim rynku. (…) Za olejek arganowy dostali prestiżowe wyróżnienie Stylowy Kosmetyk 2014 roku. To taki Oscar w ich branży. (...) Na początku była Politechnika Krakowska. Chemia i technologia kosmetyków, która potrafi odstraszyć niejednego, któremu do dziś śni się klasówka z tablicy Mendelejewa.

Odważne pomysły na drugie życie zabytków, dawnych fabryk i ruin

„Dziennik Polski" z 16 czerwca 2015 r.

W dawnej strzelnicy na Woli Justowskiej urządziliby wybieg dla modelek, a w nieczynnej kopalni w Tenczynku — centrum rowerowe. Takie wizje można znaleźć w inżynierskich pracach dyplomowych studentów architektury Politechniki Krakowskiej. Prace powstały w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków PK, a do 30 czerwca są prezentowane na wystawie w instytucie, przy ul. Kanoniczej 1.

Zamiatanie, smog i pieniądze

„Gazeta Wyborcza" z 23 czerwca 2015 r.

Na ulicach Krakowa zalegają tony śmieci. Miażdżone przez koła samochodów i wzbijane w powietrze podmuchami powietrza współtworzą smog. Żeby lepiej oddychać, trzeba by je zmywać co dwa tygodnie. Ile dokładnie odpadów znajduje się na krakowskich jezdniach, nikomu się jeszcze nie udało zważyć. Zapewne dziesiątki ton, skoro z jednego tylko niespełna kilometrowego odcinka Alej Trzech Wieszczów zebrano ich aż półtorej tony w ciągu jednej nocy dokładnego zmiatania — 15 kwietnia. Dzień później z ulicy zmieciono ich już tylko 47 kg, zaś kolejnej — 255 kg. Nie gigantyczna masa odpadów była jednak najważniejsza, ale wpływ sprzątania na poziom zanieczyszczenia powietrza — temu służył eksperyment prowadzony przez MPO i Politechnikę Krakowską przy współpracy z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska. Jak należało się spodziewać — pozytywny. Aby efekt udawało się utrzymywać, należy zmiatać ulice codziennie, zaś raz na dwa tygodnie dokonywać zmywania (potrójnego w ciągu jednej nocy). Dzięki temu poziom zanieczyszczenia powietrza pyłami PM10 na badanym odcinku Alej Trzech Wieszczów (między mostem Dębnickim a budynkami AGH) udawało się utrzymać na stabilnym poziomie, w pobliżu dopuszczalnego progu 50 mikrogram pyłów na metr sześcienny. Bez zmywania w godzinach szczytu komunikacyjnego poziom zanieczyszczenia pyłem wzbija się nawet do 150 mikrogramów. Bardzo, bardzo wysokiego. Wyniki pomiarów dokonywanych przez naukowców Katedry Technologii Środowiskowych Politechniki Krakowskiej, na podstawie próbek pobieranych każdego dnia eksperymentu prowadzonego przez krakowskie MPO, jasno wskazują, że warto sprzątać i zmywać regularnie. Dzięki temu spada nie tylko poziom zanieczyszczeń powietrza — co oczywiście było najważniejsze, ale także w kanalizacji ściekowej.

(…) Na odśnieżanie zimowe władze Krakowa przeznaczają co roku ok. 30 mln zł. Zwiększenie tej puli o kilka milionów pozwoliłoby na regularne zmywanie ulic.

Studenci PK bawili się na Czyżynaliach

Wakacje i Bermudy zupełnie blisko

Piasek, lazurowe wybrzeże i niesamowicie intensywna zabawa. W drugim tygodniu maja na krakowskie Czyżyny przeniosły się… słoneczne Bermudy. Studenci Politechniki Krakowskiej przez pięć dni korzystali z tego zjawiska, biorąc udział w jednej z największych imprez uczelni — 27. Czyżynaliach „Bermudzkich".

Politechniczne juwenalia (nazywane Czyżynaliami w związku z miejscem, w którym się odbywają) rozpoczęły się 12 maja w klubie „Kwadrat". Studenci zmagali się najpierw w intelektualnych rozgrywkach, uczestnicząc w PubQuizie, a następnie wzięli udział w konkursie karaoke, urządzając popis wokalnych umiejętności.

13 maja po południu specjalnie wyszkolony sztab gastronomiczny częstował przysmakami wszystkich uczestników wspólnej imprezy grillowej, zorganizowanej na czyżyńskim osiedlu studenckim. Można było także dać upust fantazji, uczestnicząc w rozgrywkach konkurencji niekonwencjonalnych, tzw. „Czyżynaliach z Jajem". Ożywiły one brać studencką, dzięki czemu atmosfera zbliżyła się do typowo wakacyjnej.

Wieczorem na całym osiedlu wyczuwało się oczekiwanie na imprezę „Rio w Krakowie", również zorganizowaną w „Kwadracie". Pokazy brazylijskich sztuk walki, karnawałowe rytmy formacji „Batucada" oraz show samby brazylijskiej zapaliły wszystkich i zmotywowały do udziału w rozgrywanych następnego dnia zawodach sportowych o „Puchar Bermudów". Kulminacyjnym wydarzeniem Czyżynaliów był jednak pokaz świetlny, połączony z elektryzującym koncertem — „Light Show — projekt Breslaux". Impreza została zorganizowana wraz z KN Microsystem Oriented Society, działającym na Politechnice Wrocławskiej.

Urządzono również, wraz z siłownią EnerGym, ekstremalnie wyczerpujący, ale cieszący się niesamowitą popularnością turniej CrossFit. Sportowe rywalizacje 15 maja zakończyło oficjalne wręczenie nagród i rozpoczęcie jednego z największych w Polsce juwenaliowych muzycznych festiwali, którego koncerty odbyły się, jak co roku, na pasie startowym Muzeum Lotnictwa Polskiego.

27. Czyżynalia „Bermudzkie" wypełniła nie tylko dobra zabawa. W ich trakcie odbyły się bezpłatne szkolenia dotyczące tematyki oprogramowania AutoCad, zorganizowane przez BiśComputers dla studentów Wydziału Inżynierii Lądowej, a Samorząd Studentów nawiązał kontakt z takimi placówkami kultury, jak: Muzeum Historyczne Krakowa, Teatr Ludowy, Teatr Łaźnia Nowa.

Filip Trzeciak

Filip Trzeciak jest studentem budownictwa na WIL PK; organizator i szef tegorocznych Czyżynaliów.

Na koniec numeru...

Życzenia ojca Holendra

Dawniej kiedy Holender
Wybierał partnerkę,
To ojciec mu doradzał
Żonę — Holenderkę.
Później tak rzeczywistość
Się skomplikowała,
Że ojciec tylko prosił,
Aby była biała.
Teraz nowy nastąpił
W tych życzeniach etap:
Jeśli ma być synowa —
Niech będzie kobieta.

Krzysztof Konstanty Stypuła

SZPILKA AKADEMICKA
LESZKA WOJNARA

Fot.: Jan Zych

W drogę już ruszać czas...

Plener studentów Wydziału Architektury

Fot.: Jan Zych

Czyżynalia — 15–16 maja 2015 r.

Fot.: Jan Zych

PK na XV Festiwalu Nauki w Krakowie

20–23 maja 2015 r.

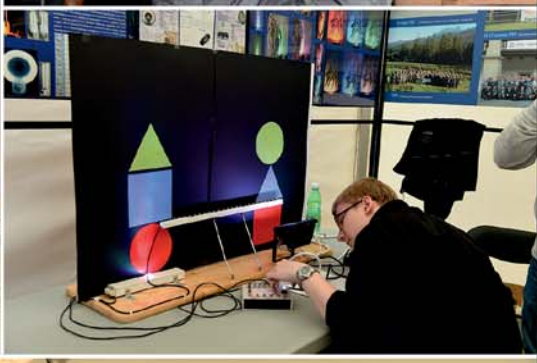

Fot.: Jan Zych